ISSN 1233-9660 MIESIĘCZNIK

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 5 (41) MAJ 1997 CENA 1 zł



Matura 1997

- Jubileusz „Plastyka”
- Żołnierze grają
- Zarząd Miasta rozgrzeszony
- Raport o kulturze
- Skrzynia pełna tajemnic

fot. Paweł Bielak

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-197) 254-60
(za Szkołą Podstawową nr 5)



SPRZEDAŻ RATALNA!

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



BS
rok założenia
1 8 9 8

Bank Spółdzielczy
w Krakowie
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:
* sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
* przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, rachunki bieżące
* osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, ROR, lokaty
* rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR) (m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i na działalność przetwórczą

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (0-197) 234-18, 221-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

Minął miesiąc...

* **Rajbrot** – Pani **Maria Czoch** z przysiółka Brzeziny koło Rajbrotu obchodziła setną rocznicę swoich urodzin. Sędziwej jubilatce życzymy dużo zdrowia oraz wielu, wielu lat życia.

* **Rzezawa – Łapanów** – 1.04. w tutejszych Urzędach Gminy swój dyżur poselski pełnił **Józef Kalisz**, wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

* **Bochnia** – 2.04. w naszym mieście gościła delegacja z niemieckiego miasta salinarnego Saltzderhurt. W najbliższym czasie planowane jest podpisanie umowy o wzajemnej współpracy między dwoma miastami.

* **Chełm** – 9.04. firma SPU Eurobud remontująca most na rzece Raba, na drodze nr 4, rozpoczęła zrywanie nawierzchni asfaltowej. Spowodowało to tworzenie się potężnych korków po obu stronach mostu.

* **Bochnia** – 10.04. w Sali Portretowej Muzeum im. Stanisława Fischera **Tadeusz Czekalski** z Instytutu Historii UJ wygłosił wykład na temat: „Albania wobec doświadczeń komunizmu i demokracji – przemiany w mentalności".

* **Uście Solne** – na ostatnim zebraniu sołectwa wybrano 12 osobowy regionalny komitet rozwoju Uścia, który po zarejestrowaniu w sądzie uzyska osobowość prawną. Zasadniczym zadaniem Komitetu będzie pobudzanie i wyzwalanie inicjatyw społecznych w celu dalszego rozwoju tejże miejscowości.



fot. Kazimierz Bukowiec

Przez trzy dni około 30 osób pracowało w czynie społecznym przy poszerzaniu drogi na "Pańskiej Roli" w Woli Nieszkowskiej. Jak nas poinformował główny inicjator przedsięzięcia Andrzej Jaworski, mieszkańcy wsi zobowiązali się do wykonania prac ziemnych i rozłożenia kamienia pod nawierzchnię asfaltową, a resztę prac i zakup potrzebnych materiałów ma sfinansować Gmina Bochnia.

* **Bochnia** – 11.04. w muzeum im. Stanisława Fischera odbyło się spotkanie z **Augustynem Kowalczykiem**, byłym więźniem KL Auschwitż.

* **Rzezawa** – huraganowe wiatry zniszczyły jedną z wież kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętej Trójcy.

* **Bochnia** – 11.04. i 12.04. Kopalnia Soli gościła uczestników Diecezjalnego Forum. Poświęcone ono było problemom życia i zdrowia inwalidów słuchu.

* **Bochnia** – 13.04. przy kościele św. Pawła, oraz 20.04 przy kościołach św. Mikołaja i św. Jana Nepomucena, przedstawiciele bocheńskiej „Solidarności" rozprowadzali cegiełki Stowarzyszenia „Solidarni ze Stocznią Gdańską". Jak nas poinformowała Delegatura NSZZ „Solidarność", w Bochni sprzedano cegiełek na kwotę 4700 zł. Organizatorzy dziękują wszystkim, ktorzy włączyli się w akcję „Pomocy dla Stoczni Gdańskiej".

* **Bochnia** – 13.04. w kinie „Jutrzenka" po raz pierwszy od kilkunastu miesięcy dla ponad 30 kinomanów zabrakło biletów. Tak dużą frekwencją cieszył się film „Nocne Graffiti". Jednak, jak nas poinformowali pracownicy kina, zdarza się i tak, że na niektórych filmach w ogóle nie ma widzów.

* **Bochnia** – 13.04. w sali na „Wikarówce" odbyło się comiesięczne spotkanie wspólnoty osób niepełnosprawnych fizycznie. Spotkanie uświetnił występ grupy młodzieżowej **„Vocatio"** z Przecławia, która przedstawiła spektakl pt. „Misterium Pasyjne – Nazarejczyk".

* **Bochnia** – 14.04. odbyła się kolejna sesja Rady Miasta. Tym razem radni obradowali nad sprawozdaniem z wykonania budżetu za 1996 rok. Szczegóły w numerze.

* **Uście Solne** – z inicjatywy wójta z funduszy gminy zakupiono dla miejscowej szkoły podstawowej trzy komputery. Będą one pomocne w realizacji programu nauczania.

* **Bochnia** – w MDK miała miejsce aukcja prac wykonanych przez młodzież z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Proszówkach.

* **Bochnia** – 19.04. Chłopięcemu Chórowi **„Pueri Cantores S. Nicolai"** złożył rewizytę Dziewczęcy Chór **„Čtyřlistek"** z Ústi nad Orlici. Tego samego dnia w kościele św. Mikołaja wystąpił z koncertem **„Musica Sacra"**.

* **Bochnia** – od 19.04. do 20.04. w tutejszym Domu Kultury trwała ogólnopolska wystawa kwiatów oraz kiermasz ogrodniczy.

* **Bochnia** – 21.04. Klub Radnych Stowarzyszenia Bochniaków zorganizował w budynku Stowarzyszenia konferencję prasową, na której przedstawiono stanowisko Klubu wobec sprawozdania z wykonania budżetu gminy miasta Bochnia za 1996 rok, oraz stanowisko w sprawie Kompostowni.

* **Bochnia** – w sali Klubu Biblioteki **Urszula Szuster** wygłosiła wykład „Wisława Szymborska laureatka Literackiej Nagrody Nobla 1996 r." Spotkaniu towarzyszyło otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Spotkanie z Wisławą Szymborską".

* **Kraków** – 25.04. odbyła się konferencja na temat współpracy międzyregionalnej – „Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Małopolska – Śląsk" oraz VIII Walne Zebranie Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

* **Korzkiew** – 25.04. odbył sięWalny Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Wybrano nowe władze. Funkcję prezesa nadal pełnić będzie red. **Zdzisław Sroka, natomiast na wiceprezesa wybrano redaktora naczelnego „Ziemi Bocheńskiej" – Piotra Skoczka.**

* **Bochnia** – 27.04. w tutejszym Muzeum odsłonięto rzeźbę jego fundatora, założyciela oraz pierwszego kustosza – Stanisława Fischera.

Zaprosili nas:

* Bocheńskie Muzeum im. Stanisława Fischera na spotkanie z **Adamem Bujakiem, Wojciechem Gorgolewskim** oraz z **Jackiem Stroką,** które odbędzie się 15 maja.

* Redakcja Magazynu Transportu Drogowego i Spedycji „Trucker" na wręczenie nagrody w konkursie „Najlepsza stacja paliwowa roku". Tytuł ten zdobyła za ubiegły rok stacja paliwowa **„Realbud"** w Gorzkowie. Uroczystość odbędzie się 5.05. na tejże stacji.

Personalia:

Tadeusz Rybka z Cikowic został wybrany Chłopem Roku 1997. Tytuł zdobył 27.04. podczas corocznej imprezy w Racławicach, połączonej ze Zjazdem Bartoszy i Wojciechów.

...Minął miesiąc

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Wystarczyła godzina i dwadzieścia minut

Zarząd zachował fotele

14 kwietnia w sali narad Urzędu Miejskiego miała miejsce kolejna sesja Rady Miasta. Tym razem głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1996, a co za tym idzie – udzielenię lub nieudzielenie votum zaufania Zarządowi Miasta.

Sesję otwarło sprawozdanie burmistrza miasta z prac zarządu w okresie od ostatniej sesji. Zapewnił on zgromadzonych o zabezpieczeniu środków dla wszystkich pracowników oświaty oraz na przygotowanie dokumentacji dla tak potrzebnej naszemu miastu przychodni rejonowej.

Sprawozdanie z wykonania budżetu przedstawiła wiceburmistrz **Krystyna Szydłowska,** zaznaczając, iż został on pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W ub.r. dochody Gminy Miasta Bochni wyniosły wg planu 18.659.229 zł, z tego wykonano 18.479.910 zł co stanowi 99,04 %. Po stronie wydatków plan przewidywał 17.897.587, z tego wykonano 17.553.577 co stanowi 98,08 %. W sprawozdaniu ujęto również podwyżkę z NFOŚ na kwotę 1.110.000 zł.

W większości przewodniczący komisji problemowych nie szczędząc pochwał rządzącym, czasem w jednym zdaniu pozytywnie opiniowali wykonanie budżetu w minionym roku. Jedynie z głosem przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – radnego **Pukły**, nie zgodzili się jej dwaj członkowie **Jan Olszewski i Jan Czechowski,** zgłaszając votum separatum do sprawozdania komisji. Przychylny ton dało się słyszeć także w wystąpieniu **Bogdana Szwajcera,** zabierającego głos w imieniu Samorządowej Komisji Wyborczej, z której wywodzi się cały zarząd. Swoje niezadowolenie z wykonania planu budżetowego wyraził jedynie Jan Olszewski występujący w imieniu Klubu Stowarzyszenia Bochniaków. Wytknął on władzom rażące błędy i umiejętne maskowanie się przed wszelkiego typu kontrolami.

Ostatecznie sprawozdanie zostało przyjęte 19 głosami za, przy 5 przeciw i 1 wstrzymującym się. Całość dyskusji nad przyjęciem sprawozdania i poparciem dla zarządu trwała niewiele ponad godzinę...

Końcową część zdominował temat zmiany uchwały budżetowej miasta na obecny rok, jak również zmiany uchwały o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych, dotyczącej karania grzywną wszystkich, którzy nie dostosują się do zakazu. Czas pokaże, czy miejscy strażnicy zamiast kontrolować samochody, zaczną kontrolować miejskie ławeczki. Skarbnik miasta ujawniła również miesięczne pobory burmistrza i jego zastępcy. Burmistrz otrzymuje – **2.297 zł** netto, pani burmistrz – **2.078 zł** również netto.

Karol Klima

Dyskusja pod Kopcem

26 marca w krakowskim „Hotelu FM pod Kopcem" odbyło się spotkanie „Ziemi Bocheńskiej" z członkami redakcji i współpracownikami kwartalnika Związku Młodzieży Wiejskiej „Obrzeża" – ogólnopolskiego pismo wydawanego przez bocheńską Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą.

Dyskusja na temat „Jakie »Obrzeża«, jaki ZMW?" była uwieńczeniem jednodniowej wizyty posła **Jana Burego** i przewodniczącego ZMW **Karola Dobrowolskiego** w Krakowie. Wcześniej goście spotkali się z wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL-u **prof. Antonim Podrazą.** Potem, w siedzibie Banku Spółdzielczego (jego prezesem jest pochodzący z podbocheńskiej Brzeźnicy **Jan Czesak)** miała miejsce konferencja prasowa związana z 40. rocznicą powstania ZMW. W godzinach popołudniowych reprezentujący PSL poseł Bury wziął udział w radiokonferencji Polskiego Radia Kraków S.A., a Karol Dobrowolski w audycji „Co niesie dzień". Tuż po 18.00 w gustownych wnętrzach „firmowego" hotelu Radia RMF FM odbyła się redakcyjna dyskusja „Obrzeży". Głos zabrali: **dr Edward Chudziński** z Wyższej Szkoły Pedagogicznej; **Jan Bury** poseł na Sejm z Rzeszowszczyzny, przewodniczący Rady ZMW; **Karol Dobrowolski,** przewodniczący ZMW; **Zofia Misiewicz,** dyrektor administracyjny Akademii Rolniczej; **Stanisław Gawor**, dziennikarz i publicysta; **Marcin Durian,** dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach; **Ludwik Węgrzyn,** prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej; **Wawrzyniec Sawicki**, krakowski wydawca oraz **Tadeusz Skoczek,** redagujący „Obrzeża". Relację z dyskusji, która trwała ponad trzy godziny, będzie można znaleźć w najnowszym numerze „Obrzeży", który ukaże się już w maju.

(stab)

Austriacy inwestują

W Stanisławicach, w miejscu gdzie znajdują się obecnie nieużytki rolne powstanie w najbliższym czasie nowoczesna drukarnia. Wybuduje ją austriacki koncern „Alfred Wall AG", który reprezentować będzie firma WALL GRAVURE KRAKÓW. „Alfred Wall AG" to firma z dużymi tradycjami, jej początek sięga 1868 roku, posiadająca 6 przedsiębiorstw w Austrii, Polsce i Niemczech – zajmujących się produkcją opakowań z kartonu oraz papieru, stosujących do tej produkcji najnowocześniejsze maszyny i technologie. Firma eksportuje swoje wyroby do 30 krajów świata, współpracując z największymi międzynarodowymi koncernami z branży artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych. Przykładem takiej inwestycji w Polsce jest Wall-BDA w Bydgoszczy - drukarnia offsetowa założona w 1994 r., która obecnie zapewnia miejsce pracy 160 pracownikom.

W Stanisławicach zostanie wybudowana druga drukarnia w Polsce produkująca w opakowania technologii wklęsłodruku. W zakładzie zostanie zastosowana linia technologiczna, spełniająca najwyższe wymogi w zakresie ochrony środowiska. Gwarantuje to certyfikat ISO-9001 oraz EKO-AUDIT, oznaczający produkcję z najwyższymi wymogami jakościowymi i ekologicznymi.

O takiej, a niej innej lokalizacji zadecydowało dobre położenie geograficzne, bliskość Austrii i możliwość eksportu na rynek wschodni oraz duże tradycje drukarskie w województwie krakowskim. Jak podkreślają przedstawiciele firmy duża w tym także zasługa pracowników Urzędu Gminy Kłaj, chwalonych za sprawność, fachowość, uprzejmość i dobro wolę.

W początkowej fazie zatrudnienie znajdzie tu około 50 osób, w późniejszym czasie liczba ta powinna wzrosnąć do 100, przy czym planowana jest dalsza, sukcesywna rozbudowa zakładu. Na miejsca pracy mogą liczyć przede wszystkim absolwenci krakowskiego Zespołu Szkół Poligraficznych.

Wartość inwestycji oszacowano na kwotę ok. 30 mln PLN a realizacja budowy, co bardzo istotne, będzie się opierać na lokalnych wykonawcach.

Dla Stanisławic, obchodzących w tym roku jubileusz 600-lecia, tak poważna inwestycja to chyba najlepszy prezent.

Jan Truś



Problem śmieci w Bochni pozostaje nierozwiązany od dawna. Niewiele w tym kierunku udało się zdziałać obecnym władzom, które od siedmiu lat rządzą w mieście.Widoczne na zdjęciu wysypisko zostało już nawet „ochrzczone" Kopcem Wojciechowskiego.

Gdzie są pieniądze na inwestycje?

Na zorganizowanej 21 kwietnia przez Klub Stowarzyszenia Bochniaków konferencji prasowej, radni podtrzymali swoją opinię wygłoszoną podczas ostatniej sesji, na temat niewłaściwego gospodarowania Zarządu Miasta środkami finansowymi, w szczególności przeznaczonymi na miejskie inwestycje.

Pełne konta

Przedstawiając zebranym opracowany przez przez klub raport, **Jan Olszewski** stwierdził, iż budżetowa kwota przeznaczona na inwestycje (4.732.724 zł) została wykorzystana tylko w 50%. *Uwzględniając zmiany budżetu podjęte w trakcie roku, plan został zrealizowany zaledwie w 70%* – dodał radny **Kazimierz Noga.**

Aby nie być gołosłownym radni przedstawili kilka inwestycji wraz z planowanymi i zrealizowanymi wydatkami (przedstawiamy tylko kilka z nich):

- adaptacja budynków przy ul. Św. Leonarda – przeznaczono w budżecie 240.000 zł, wydano 56. 851 zł, pozostało więc 183.149 zł
- remont budynku ul. Rynek 10 – przeznaczono 250.000 zł, wydano 31.370 zł, pozostało 269.630 zł
- rozbudowa wysypiska śmieci – przeznaczono 342.500 zł, wydano 43.036 zł, pozostało 299,464 zł.

Ogólna suma, która nie została wydana mimo wcześniejszego jej przeznaczenia wyniosła 2.471.650. Gdzie więc znajdują się pieniądze? *Nigdzie indziej, jak tylko na kontach inwestycyjnych w banku.* – mówił Jan Olszewski – *Biorąc pod uwagę inflację i ciągły wzrost cen wszystkich towarów, zamrożone pieniądze po prostu tracą na wartości. I to nazywamy rażącym marnotrawieniem majątku miasta przez rządzących, który przecież nie wypracowuje nikt inny, jak tylko mieszkańcy.*

Radni opozycji zarzucili przewodniczącemu Rady Miasta utajnianie wszystkich dokumentów związanych z działalnością finansową. W szczególności dotyczy to raportów pokontrolnych.

Obecna na konferencji skarbnik gminy – **Grażyna Zioło,** nie podzieliła zdania swoich przedmówców twierdząc, iż na wszystkie te inwestycje, o których mówili radni Stowarzyszenia, wciąż wydatkowane są zabezpieczone pieniądze, gdyż są one w trakcie realizacji. W przedstawionym sprostowaniu, pani skarbnik wytłumaczyła się z 5 inwestycji, "Bochniacy" wymienili ich więcej.

Radni o...

W dalszej części konferencji, Jan Olszewski wytknął zarządowi nie uchwalenie dotychczas uchwały kierunkowej, bez której nie powinien działać. Skrytykował również przyjęty plan obrad Rady Miasta. Na bieżący rok zostało zaplanowanych dziewięć sesji, z tego dwie uroczyste. Podczas nich radni zajmą się m.in.: bezpieczeństwem, zdrowiem, bezrobociem, komunikacją. Nie poruszonymi zostaną nadal takie tematy jak: program społeczno-gospodarczy, oświata, gospodarka gruntami, kompostownia, wysypisko śmieci, woda pitna, gospodarka mieszkaniowa. – *Zatrważające, że mamy burmistrza, który nie dba o dach nad głową dla swoich mieszkańców. Przystosowanie domu dla Polaków z Kazachstanu, mimo iż jest chwalebną rzeczą, w obecnym czasie można nazwać wyłącznie posunięciem stricte politycznym i spektakularnym.* – zakończył swoją wypowiedź Olszewski.

Śmieci – odwieczny problem

Sporą część spotkania z dziennikarzami przedstawiciele Klubu Stowarzyszenia Bochniaków, poświęcili obecnemu wysypisku śmieci w Krzyżanowicach oraz Zakładowi Utylizacji Odpadów Komunalnych. W dyskusji obok **Karoliny Siwek** – radnej i przewodniczącej zarządu osiedla Smyków, zabrali głos okoliczni mieszkańcy wysypiska. Wszyscy oni podkreślili fakt, że od 1992 roku wysypisko działa nielegalnie, zagraża środowisku naturalnemu i niespełnia podstawowych wymogów sanitarnych, jak choćby brak środków dezynfekujących koła samochodów wyjeżdżających z wysypiska. Dopuszczalna rzędna składowania została przekroczona już o 6 metrów. Okoliczni mieszkańcy, rosnącą wciąż hałdę śmieci nazwali żartobliwie kopcem Wojciechowskiego. Jak na razie, problem bocheńskich śmieci, pozostaje nie rozwiązany, a burmistrz unika go jak ognia.

Przypomnijmy, że wciąż nie ma porozumienia między miastem a gminą Bochnia w sprawie poszerzenia obszaru wysypiska o kolejne działki, a Bochnię czeka wykupowanie placu na obcych wysypiskach, za co nie kto inny jak tylko mieszkańcy zapłacą dwa razy tyle niż czynią to obecnie. Podobnie rzecz się ma z osławioną już kompostownią. Karolina Siwek poinformowała zebranych, iż zaskarżana już kilka razy przez pobliskich mieszkańców inwestycja, będzie zaskarżona jeszcze raz , tym razem z powodu pomyłki w planie zagospodarowania przestrzennego. – *Niewątpliwie problem utylizacji śmieci, już dawno przerósł rządzących Bochnią, a przede wszystkim samego burmistrza. Czy nie lepiej byłoby więc utopione w tej inwestycji 31 mld starych złotych, przeznaczyć choćby na Zakład Uzdatniania Wody?* – zastanawiali się radni Klubu Bochniaków. – *Zyskali by na tym wszyscy. A tak za co raz gorszą wodę pitną mieszkańcy będą płacić coraz więcej, gdyż przygotowywana jest już jej kolejna podwyżka...*

Karol Klima
zdjęcie: Paweł Bielak

P.S. *W następnym numerze przedstawimy dokładne omówienie z realizacji budżetu miasta za rok 1996.*

KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Jak niesie wieść z gminy Bochnia...

Baczków, Bessów, Bogucice, Buczyna, Brzeźnica, Cerekiew, Chełm, Cikowice, Damienice, Dąbrowica, Gawłów, Gierczyce, Gorzków, Grabina, Krzyżanowice, Łapczyca, Majkowice, Moszczenica, Nieprześnia, Nieszkowice Małe, Nieszkowice Wielkie, Ostrów Szlachecki, Pogwizdów, Proszówki, Siedlec, Słomka, Stradomka, Wola Nieszkowska, Zatoka, Zawada

Spotkanie z fundatorem

Na sobotnie przedpołudnie (18 kwietnia) wójt Jerzy Lysy zaprosił do Urzędu Gminy grupę młodych mieszkańców podbocheńskich wiosek. Wszyscy są studentami i otrzymali wcześniej od wójta stypendia naukowe, które w zamiarze samorządowych fundatorów powinny w jakimś stopniu ułatwić im kosztowną edukację.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyła także zastępca wójta Eugenia Ignacyk, goście opowiadali o swoich uczelniach, prezentowali interesującą ich dziedzinę nauki i zwierzali się z życiowych planów.

Większość z nich - z zaproszenia skorzystało dziewięcioro z dziesięciu obdarowanych stypendiami studentów - za rok lub dwa zakończy naukę. Z reguły zapowiadali powrót w rodzinne strony i podjęcie tutaj pracy.

„Pomagamy wam teraz czerpiąc z gminnej kasy, ale nie bezinteresownie - powiedział do swoich gości Jerzy Lysy. - Mam nadzieję na rewanż z waszej strony po skończeniu studiów i powrocie do swoich domów. Liczę na wasze przyszłe zaangażowanie i inicjatywę w rozwiązywaniu problemów rodzinnych wiosek oraz współudział w pracach na rzecz rozwoju całej gminy."

Jednocześnie wójt publicznie zapowiedział, że postara się pomóc w znalezieniu zajęcia każdemu z młodych ludzi, który po studiach będzie chciał podjąć pracę na terenie bocheńskiej gminy.



fot. Jan Salamon

Od lewej siedzą: Jacek Węgrzyn, Renata Koprowska, Aleksandra Ochel, Elżbieta Mróz, Krzysztof Zięba – dyrektor GZOSiP, Eugenia Ignacyk – z-ca wójta, Jerzy Lysy – wójt Gminy Bochnia, Maria Kozik, Ewa Miękinia, Beata Bolek, Jan Dobranowski, Małgorzata Węgrzyn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Bochnia ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora w następujących placówkach oświatowych:

1. Szkoła Podstawowa w Baczkowie,
2. Szkoła Podstawowa w Bogucicach,
3. Szkoła Podstawowa w Brzeźnicy,
4. Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy,
5. Szkoła Podstawowa w Nieszkowicach Wielkich,
6. Szkoła Podstawowa w Siedlcu,
7. Gminne Przedszkole w Cerekwi,
8. Gminne Przedszkole w Gawłowie,
9. Gminne Przedszkole w Majkowicach,
10. Gminne Przedszkole w Siedlcu.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
2) wypełniony kwestionariusz osobowy,
3) dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
4) świadectwo pracy z poprzedniego miejsca pracy (nie dotyczy nauczycieli zatrudnionych na terenie Gminy),
5) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwskazań do pracy na stanowisku nauczyciela.

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający przewidziane prawem wymagania kwalifikacyjne.

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej (Gminnego Przedszkola) w ....." na adres Urzędu Gminy Bochnia, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26 w terminie do dnia 23 maja 1997 roku.

Regulamin konkursu znajduje się do wglądu w Urzędzie Gminy Bochnia w pokoju nr 13.



Turniej szachowy

20 kwietnia 1997 roku w Wiejskim Domu Kultury w Brzeźnicy odbył się Gminny Turniej Szachowy.

Organizator zawodów – Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni – zadbał o to, by tę grę upowszechniać wśród społeczeństwa, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Turniej odbył się systemem szwajcarskim – kontrolowanym na dystansie 5 rund dla dziewcząt i chłopców po 30 minut na partię dla każdego zawodnika.

Zgłosiło się wielu chętnych do rozgrywek. Ogółem w turnieju wzięło udział 31 osób.

W kategorii dziewcząt do lat 15 zwyciężyła **Joanna Kociołek** ze Słomki, natomiast wśród seniorek I miejsce zajęła **Katarzyna Kasprzyk** z Gorzkowa.

W kategorii chłopców do lat 15 zwyciężył **Jakub Drabina** z Łapczycy, a wśród seniorów I miejsce zajął **Józef Kapcia** z Woli Nieszkowskiej.

Zwycięzcom przyznano nagrody rzeczowe ufundowane przez GCKCziS oraz pamiątkowe dyplomy. Wręczyli je dyrektor Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni Ludwik Korta, Radna Gminy Celina Gierek oraz sołtys wsi Maria Jakubowska.

Liczny udział mieszkańców gminy w zawodach zdaje się świadczć o tym, że istnieje potrzeba organizowania tego typu rozgrywek częściej niż raz w roku.

Śmieci pod kontrolą

W pięć miesięcy po opublikowaniu sejmowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, radni Gminy Bochnia podjęli podczas lutowej sesji uchwałę w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. W uchwale bardzo precyzyjnie określono definicję odpadów komunalnych.

Zaliczono do nich wszelkie stałe i ciekłe pozostałości po obróbce żywności, sprzątaniu budynków, posesji, biur, dróg i cmentarzy, odpady pochodzące z zakładów rzemieślniczych i produkcyjnych, a także liście, popiół, szmaty i stłuczkę szklaną.

Ustalono, że odpady komunalne powinny być gromadzone w kontenerach gminnych zlokalizowanych w każdym sołectwie lub w indywidualnych zbiornikach przystosowanych do wywozu.

Śmieci nie można będzie pozbywać się w dowolny i niekontrolowany sposób. Wszyscy właściciele i administratorzy posiadłości bądź budynków muszą od lutego, czyli od dnia podjęcia uchwały, udowodnić, że zgromadzone odpady komunalne trafiły na wyznaczone wysypisko. Takimi dowodami mogą być potwierdzenia opłaty na rzecz gminy za usługi zorganizowane w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów, rachunki wystawione przez firmy zajmujące się wywozem śmieci lub pokwitowanie otrzymane od właściciela wysypiska za przyjęcie indywidualnego transportu odpadów z danego gospodarstwa.

Radni uznali, że wszystkie te pokwitowania należy przechowywać przez dwa lata i okazywać pracownikom urzędu gminy upoważnionym do przeprowadzania kontroli. Brak odpowiedniego dokumentu kontrolujący potraktują jako złamanie zasad ustalonych w uchwale, czyli wywiezienie śmieci na jakieś dzikie wysypisko - po staremu do lasu albo nad brzeg najbliższego strumyka.

Mniej rygorystycznie uchwała reguluje kwestię usuwania fekaliów. Wiele wsi nie ma bowiem jeszcze kanalizacji i oczyszczalni. Teraz fekalia można wywozić do oczyszczalni ścieków w Damienicach i do oczyszczalni miejskiej. Jeszcze w tym roku powstaną oczyszczalnie w Łapczycy i Chełmie, a do końca 1999 roku w Siedlcu. Gminne władze planują, że w przyszłości jedna oczyszczalnia powinna przypadać na trzy, cztery wsie. Na razie więc w ocenie radnych dużym sukcesem będzie przekonanie mieszkańców, aby nie wylewali ciekłych zanieczyszczeń do przydrożnych rowów i strumyków, co dotychczas było powszechną praktyką. Uchwała nakłada obowiązek budowania na terenie gospodarstw szczelnych szamb, opróżniania ich co jakiś czas i wywożenia wyłącznie na wskazane miejsca.

Zgoda buduje

25 marca br. odbyła się Sesja Rady Gminy Bochnia. Najważniejszym punktem Sesji było udzielenie absolutorium Zarządowi za rok 1996.

Po przedstawieniu sprawozdania przez Przewodniczącego Zarządu – Wójta Gminy **Jerzego Lysego**, radni jednogłośnie (co w dawniejszych czasach było rzadkością) udzielili absolutorium Zarządowi. Nic dziwnego – ubiegły rok przebiegał w Gminie pod znakiem inwestycji. Zakończono kanalizację wsi Cikowice i Damienice wraz z lokalną oczyszczalnią, do której podłączono około 360 gospodarstw. Wykonano wodociąg we wsiach Buczyna, Stradomka i Nieszkowice Małe o łącznej długości ponad 20 km.

Oddano do użytku po remoncie i rozbudowie Dom Ludowy w Pogwizdowie. Ponadto wyremontowano 7 placówek oświatowych, 4 ośrodki zdrowia, 2 obiekty kultury. Ze sprawozdania wynika, że dzięki operatywności Zarządu uzyskano „z zewnątrz" dodatkowe środki w wysokości 2.250.000 zł.

Wójt podkreślił, iż dobry wynik finansowy został uzyskany mimo, że Gmina Bochnia stosowała 1996 r. najniższe stawki podatkowe na Bocheńszczyźnie. Dodał ponadto, że sprawna realizacja planu budżetowego możliwa była dzięki znacznej ofiarności społeczeństwa, zaangażowania Radnych i większości Sołtysów, a także dzięki zgodzie panującej w Radzie Gminy.

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
absolutnie niezawodna!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Bochni

Raport o kulturze

Na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Bochni, dyskutowano o kulturze. Komisja Kultury tej Rady przygotowała nawet specjalny raport na ten temat.

Ma on charakter postulatów i pobożnych życzeń, nie do końca oddaje tego, co się w naszym mieście dzieje, nawet jeśli chodzi o placówki samorządowe.

Dyskusja na sesji również nas rozczarowała.

Nasza redakcja postanowiła jeden z numerów poświęcić analizie stanu bocheńskiej kultury. Przekonaliśmy się, że nie jest to zadanie łatwe. Prosimy zatem wszystkich organizatorów kultury o pomoc w sporządzeniu stosownego raportu. Wszystkich, którzy są zainteresowani jej obecnym stanem i rozwojem prosimy o kontakt z redakcją. Raport ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

Redakcja

„Polszczyzna"

Wiele się ostatnio mówi o kondycji polskiej szkoły, nie zawsze pozytywnie. Dobrze się więc stało, że na rynku pojawiło się wydawnictwo nawiązujące do najlepszych osiągnięć dydaktyki języka polskiego tzw. „szkoły krakowskiej" – „Polszczyzna".

Pomyślane jako dwutygodnik czasopismo jest adresowane do nauczycieli polonistów. Stałych czytelników przyzwyczajonych do tytułu „Ojczyzna – Polszczyzna" zaskoczy zmiana – wyjaśnia ją w redakcyjnym wstępniaku redaktor naczelny – **Agnieszka Kłakówna.** „Polszczyznę" redaguje kolegium w składzie: **Joanna Budyn-Kamykowska, Maria Jędrychowska, Halina Mrazek, Piotr Andrusikiewicz** (sekretarz redakcji). Nad wysokim poziomem publikowanych materiałów czuwa rada naukowa, której przewodniczy **prof. dr hab. Bolesław Faron.** Pismo wydaje „Wydawnictwo Edukacyjne" z siedzibą w Krakowie.

W pierwszym numerze znajdujemy teksty poświęcone problematyce mitu – cykl „W stronę praktyki" i „Warsztatowe konspekty". Na uwagę zasługują: „Szkoła wobec ambiwalencji mitów" **Leszka Barszcza**, cykl zajęć w klasie piątej „Odkrywanie istoty i sensu mitów greckich" **Wiesławy Żuchowskiej**, „Pytania zadawane mitom" **Ewy Korulskiej. Eugeniusz Sikorski** zestawia mit o Orfeuszu z filmem „Imagine" Andrew Solta, będącym biografią The Beatles i Johna Lennona w szkicu „Od Orfeusza do Lennona".

Marianna Łacek dzieli się doświadczeniami nauczania języka polskiego w Saturday School of Community Languages w Ashfield Sydney i proponuje „Spiralny cykl lekcji". Z kolei **Halina Mrazek** i **Marta Potaś** w ramach kształcenia językowego w klasie siódmej prezentują artykuł „Między popularnością i sławą a gramatyką. **Bogusław Gryszkiewicz** rozważa „Mity do Śmiechu", a **Krystyna Gąsiorek** udziela fachowych porad przy stawianiu kropek po cyfrach.

W numerze znalazły się stałe działy: „Z prasy", „Recenzje", „Listy".

Piotr Borek, Janusz Waligóra, Izabella Zeller, Marta Potaś omawiają „Znak", „Zeszyty Literackie", „Teatr", Poradnik Językowy i inne tytuły. **Bolesław Faron** przedstawia książkę **Alicji Szałagan** „Maria Knucewiczowa. Monografia dokumentacyjna 1895 - 1989"., a **Jan Polakowski** pracę **Piotra Andrusikiewicza** „Interakcje nauczyciel – uczniowie w kształceniu literackim".

Pierwszy numer „Polszczyzny" ma ciekawą szatę graficzną. Okładki zdobi „Rozpacz Orfeusza" Alexandre Seon'a, drugą stronę fresk „Herakles i Telefos", a trzecią fresk „Herkules i Omfale".

Rekomendując pierwszy numer wypada mieć nadzieję, że i następne będą równie udane, a „Polszczyzna" na stałe zadomowi się w biblioteczce nauczyciela polonisty.

Anna Skoczek

zaprosili nas...

Nowe władze Prasy Lokalnej

25 kwietnia odbył się Walny Zjazd Członków Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, organizacji skupiającej prawie 2000 gazet i czasopism lokalnych, regionalnych i polonijnych, a także kilkadziesiąt rozgłośni radiowych.

Wybrano nowy Zarząd Główny Stowarzyszenia. Prezesem został **Zdzisław Sroka** – „Nasza Gazeta" – Gdów, wiceprezesami zostali: **Piotr Skoczek – nasz redaktor naczelny, Zbigniew Klatka** – „Alchemik" Alwernia, **Marian Satała** – „Gazeta Krakowska". Sekretarzem została **Małgorzata Sajdak** – „Tarniny" Tarnów, skarbnikiem **Krzysztof Żak** – „Scal" Tomice. Pełny skład Zarządu oraz relację ze Zjazdu opublikujemy w następnym numerze.

J.T.

Sesja w Piwnicznej

W dniach 21– 23 marca w Piwnicznej odbywała się kolejna sesja szkoleniowa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Prezes PSPL **Zdzisław Sroka,** „Człowiek Roku 1996" – Prezes Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju **Stanisław Lis** oraz 40 osobowa grupa dziennikarzy z całej Polski gościła w Domu Wypoczynkowym „Iskra" w Kosarzyskach. Tu w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prasowa z burmistrzem **M. Frydrychem** i przewodniczącym Rady **F. Mirkiem.** Podzielili się oni doświadczeniami związanymi z podziałem gminy. Rytro kiedyś wchodzące w skład gminy Piwniczna jest już samodzielną jednostką. Teraz rozwód chcą wziąć miasto i okoliczne wioski pragnące samodzielnej gminy.

Przed południem w Krakowie dziennikarze odwiedzili Polskie Radio Kraków S.A. w związku z jubileuszem 70-lecia tej rozgłośni. W konferencji prasowej uczestniczyła prezes **Ewa Szafran.** W sobotę dziennikarze odwiedzili pracownię rzeźbiarza **W. Kotarby,** a wieczorem w „Smreku" słuchali poezji **B. Paluchowej** i **W. Łomnickiej-Dulak** oraz występu skrzypka **St. Dudki.** W niedzielę uczestnicy spotkali się z wicedyrektorem i przedstawicielami Fabryki Łożysk Tocznych w Kielcach – sponsorującej trzydniową sesję.

Bogdan Suchański z działu strategii handlu Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra" opowiadał o swej firmie. Zajmuje ona 3,845 m2 powierzchni, zatrudnia 1488 osób i pro-

zaprosili nas... zaprosili nas... zaprosili nas... zaprosili nas... zaprosili nas...

dukuje 65 mln łożysk tocznych, co stanowi **pół procent produkcji światowej, a najwięcej kupuje ich koncern General Motors.** Z produkcji „Iskry" korzysta przemysł samochodowy, artykułów gospodarstwa domowego, maszyn rolniczych itp.

Wszystkim sponsorom – gospodarzom Iskry, Smreka, Warty, serdecznie dziękujemy za wspaniałe przyjęcie.

W.S.

„Smrek" zaprasza

„Ujmuję Polakom lat i kilogramów..." – tak rekomenduje swoje usługi Mieczysław Hulewicz, właściciel czterech ośrodków wczasowych w malowniczych kurortach: Piwnicznej, Mielnie i Gąskach k. Mielna. Zaczynał prawie od zera. Po latach pracy w branży rekreacyjnej, gdy przemiany ustrojowe stworzyły takie możliwości, wziął sprawy w swoje ręce, angażując niewielki kapitalik, który zgromadził sprzedając m.in. swoje mieszkanie. Rozpoczął prywatną działalność gospodarczą w dziedzinie rekreacji.

Teraz po kilku latach każdy bank da mu chętnie dowolny kredyt pod zastaw majątku jakim dysponuje. Jest on imponujący. Ośrodki „Smrek" i „Koliba" w Piwnicznej, „Eden" i „Aga" w Mielnie to luksusowe obiekty oferujące wczasy rekreacyjno-odchudzajace. Dobre powietrze, ruch, właściwa niskokaloryczna dieta to recepta na zdrowie i na... sukces finansowy właściciela.

Jeszcze raz potwierdza się, że osiąga się go, gdy ma się pomysł. Pomysł w tym przypadku wydaje się prosty, jednak jego rywalizacja musiała być perfekcyjna. Łącznie z image szefa kurortów – szczupły, wysportowany Mieczysław Hulewicz jest żywą reklamą swojej działalności. Jego dzień rozpoczyna się od biegania po okolicznych piwniczańskich górkach i to bez względu na pogodę. Kuracjusze powinni brać z niego przykład i chyba to robią, bo jak M. Hulewicz zapewniał dziennikarzy uczestniczących w sesji, w ciągu 15-dniowego turnusu można tu schudnąć nawet 6 kilogramów. To pociągająca perspektywa, szczególnie dla pań pragnących zrzucić zbędne kilogramy. Oczywiście samo bieganie to nie wszystko. W ośrodkach oferuje się wszystko, lub prawie wszystko, co w dziedzinie odnowy biologiocznej wymyślono. Jest hydroterapia, balneologia, fizykoterapia, sauna, solarium, masaże, steep reebok, narty biegowe, a w Gąskach również hipoterapia – jazda konna. Jest nawet... leczenie kolorowym światłem i zapachem.

Marek Szymaszkiewicz

Targi Budownictwa

Od 24 do 27 kwietnia odbywały się w Centrum Targowym Chemobudowa – Kraków S.A. przy ul. Klimeckiego 14, IX Krakowskie Targi Budownictwa – Wiosna '97. Uczestniczyło w nich ponad 450 firm. Ekspozycja obejmowała około 7100 m^2 w pięciu halach, 1200 m^2 w stałych pawilonach firmowych oraz 6000 m^2 na terenie otwartym.W trakcie targów rozstrzygnięty został konkurs na najlepsze wyroby prezentowane przez wystawców. Komisja konkursowa przyznała nagrody w kilku grupach.

W grupie I za **„Technologie i materiały budowlane (w tym stolarska otworowa i pokrycia dachowe)"** nagrodę pierwszą otrzymał Zakład Stolarki Budowlanej STOLBUD S.A. Włoszczowa za okno drewniane jednoramowe WS-6000 z drewna klejonego trzywarstwowo, drugą firma PARTNER S.C. z Danowa za drewniane jednoramowe okna i drzwi balkonowe, trzecią firma KRONOPOL Sp. z o.o. – Żary za płytę budowlaną OSB – KRONOPLY. Wyróżnienie przyznano firmie Gumkowski Sp. z o.o. – Środa Śląska za dachówkę ceramiczną „Średzka falista".

W grupie II oceniano **„Technologie i materiały instalacyjne"** nagrodę pierwszą otrzymał Zakład Urządzeń Chłodniczych „Hibernatus" Sp. z o.o. – Wadowice za nowoczesny system grzewczy oparty na pompie ciepła „Hibernatus", drugą firma Cracow Consulting Company – Kraków za sufitową kasetę grzewczą „ENERGON – K", trzecią firma TRO–JAN S.C. – Kraków za grzejnik konwektorowy „Lech".

W grupie III za **„Technologie i materiały wykończenia i wyposażenia wnętrz oraz otoczenia budowli"** nagrodę pierwszą wręczono ZZPC „Opoczno" – z Opoczna za płytki ceramiczne ścienne i podłogowe, drugą dostał Zakład Prefabrykacji Elementów Budowlanych „INVESTIM" S.A. – Warszawa za elementy betonowe małej architektury, trzecią firma MALFABR – LEWKOWIEC za farbę emulsyjną akrylową do malowania wnętrz. **W grupie IV** za **„Maszyny, urządzenia i narzędzia budowlane"** Komisja nie przyznała nagród.

Izba Przemysłowo–Handlowa Budownictwa z Warszawy na IX Krakowskich Targach Budownictwa – Wiosna '97 przyznała: **Złoty Kask** dla Zakładów Drzewnych TiS S.C. „KOBIÓR" za okna drewniane jednoramowe wg systemu DJ 68, **Srebrny Kask** dla ZUCh „HIBERNATUS" – Wadowice za pompę ciepła „Hibernatus", **Brązowy Kask** dla PPH „ELEKTRA" S.C. – Warszawa za elektryczne ogrzewanie podłogowe.

P.S.

Toyota i modelki

Agencja Rores Models i firma TOYOTA Sowier zaprosili nas na pokaz mody i prezentację samochodu Toyota. 26 kwietnia krakowskie Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha" zapełniło się niemal po brzegi. Zaprezentowano najnowsze modele Toyoty: Toyotę Starlet najmłodszą i najmniejszą z kolekcji, Carinę E, Camry oraz terenową RAV 4, która zresztą wzbudziła ogromne zainteresowanie, prawie tak duże jak pokaz mody pod intrygującym tytułem **Fascynująca bliskość ciała**, i trzeba przyznać, że w pełni oddawał on charakter i specyfikę pokazu. Zaprezentowano letnią i jesienno-zimową kolekcję odzieży i biżuterii firm: Venezia (Wenecja – Kraków), Jarel-Avangarde, Miasto Kobiet, Jolinex (Warszawa), Parys-Furs (Ateny, Warszawa) przygotowane zarówno przez uznane projektantki jak i uczennice szkół odzieżowych: **Katarzynę Kotas, Elżbietę Kotas, Ilonę Kanclerz, Xymenę Ryś, Anetę Raźniak, Bożenę Bobo-Dygę, Elżbietę Urbanek i Jarosława Zająca.** W strojach wystąpiły znane modelki: **Agnieszka Szymczyk** (wice-miss Polski), **Beata Baksalary** (wice-miss Polski), **Monika Saderska** (miss Lata z Radiem), uzupełnione modelkami z agencji Rores Models, reprezentującymi różne typy urody. Pokaz wzbudzał aplauz widowni, nie wiadomo jedynie czy uznanie wzbudzały stroje czy też piękne modelki. W przerwach przedstawiono filmy reklamowe o wszystkich modelach Toyoty, przedstawiono wyniki profesjonalnych niemieckich instytutów, z których wynikało, że samochody największej japońskiej firmy są autami zajmującymi czołowe miejsca pod względem bezawaryjności w każdej klasie.

Na zakończenie każdy z zaproszonych miał okazję na żywo sprawdzić zalety samochodów. Szkoda, że w tej ofercie zabrakło Corolli – auta, które biorąc pod uwagę parametry, wyposażenie, a przede wszystkim cenę jest chyba najatrakcyjniejszą ofertą Toyoty, na pewno mieszczącą się w czołówce swojej klasy.

P.S.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
produkcji ELZAB S.A.
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

KURIER ŻEGOCINY

Żegocina, Bełdno, Bytomsko, Łąkta Górna, Rozdziele

Program Fundacji Heifer

Project International w gminie Żegocina

Wójt Gminy Jerzy Błoniarz w dniu 5.04. b.r. podejmował prof. dr hab. Henryka Jasiorowskiego dyrektora przedstawicielstwa na Europę Środkowo–Wschodnią Międzynarodowej Fundacji Rozwoju Drobnotowarowej Produkcji Zwierzęcej – Heifer Project International. Profesorowi towarzyszył przedstawiciel FAO z Rzymu – Wek Dżon.

Fundację HPI w Arkansas (USA) założył 52 lata temu Dan West. Filozofią tej fundacji jest hasło „miarą wartości człowieka jest to, ile chce i może pomóc drugiemu człowiekowi". Program Fundacji HPI został zatwierdzony i przyjęty w naszej gminie w 1996 r.,a funkcję kierownika zespołu pełni **Jan Marcinek.**

Program przewiduje bezpłatne rozdanie jałówek wysokocielnych małorolnym niezasobnym rolnikom celem bezinteresownej pomocy, a założeniem jest odbudowa pogłowia bydła rasy Polskiej Czerwonej.

W minionym roku rozdano 15 jałówek, a w obecnym planuje się ich rozdać 30.

Przy Zespole powołana jest Komisja, która kwalifikuje gospodarstwa, którym przyznaje się jałowice zacielone. Każdy z tych rolników zobowiązuje się do odchówku, a po nim do przekazania innemu rolnikowi takiej samej ilości jałowic.

Zaznaczyć należy, że inicjatorem wprowadzenia fundacji w gminie jest proboszcz parafii w Żegocinie ks. prałat **Antoni Poręba,** który patronuje temu programowi.

Prof. Henryk Jasiorowski wraz z przedstawicielem FAO spotkał się z hodowcami i zainteresowanymi rolnikami, wyjaśniając im cele i zadania fundacji, udzielając fachowych porad, jak również zapoznał się z sytuacją rolnictwa w gminie i warunkami materialnymi rolników.

Pomoc w realizacji programu zaoferował: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach, Instytut Zootechniki w Balicach, Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Zabierzowie koło Krakowa oraz Małopowski Związek Hodowli Bydła Czerwonego.

Franciszek Koszyk

Sesja Rady Gminy

15 marca br. obradowała Rada Gminy w Żegocinie. Rada przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za 1996 r. i udzieliła Zarządowi absolutorium. Przyjęła budżet na 1997 r., który przewiduje m.in., że dochody gminy wyniosą około 3465 tys. zł (w tym dochody własne gminy – 1082 tys. zł). Gmina najwięcej wyda na oświatę (1988 tys. zł), dotacje dla Zakładu Gospodarki Komunalnej, wydatki na prowadzenie przedszkoli, bibliotek i świetlic (370 tys. zł), opiekę społeczną (300 tys. zł), inwestycje (210 tys. zł) i kulturę (95 tys. zł). W planie znalazły się m.in. następujące inwestycje: Ośrodek Zdrowia w Żegocinie, Dom Kultury w Żegocinie, Wielofunkcyjny Dom Ludowy w Rozdzielu, sala gimnastyczna w Łąkcie Górnej, wodociąg w Łąkcie Górnej i remonty remiz w Bytomsku i Bełdnie. Rada przyjęła także Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i powołała Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wyznaczyła także miejsca, w których obowiązuje zakaz spożywania napojów alkoholowych. Zakaz obowiązuje m.in. na parkingach w centrum Żegociny i na Placu św. Floriana przy bibliotece gminnej.

WIEŚCI Z GMINY

***24 marca br. obradowało na nadzwyczajnym walnym zebraniu Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie.** Zebrani członkowie Stowarzyszenia powołali do życia Fundusz Gwarancyjny, Fundusz Kredytów Wzajemnych oraz następujące kluby i koła tematyczne Stowarzyszenia: Koło Gospodarstw Gościnnych, Klub Przedsiębiorców, Koło Hodowców Bydła i Trzody Chlewnej i Klub Sportowy.

***7 kwietnia obradował, z udziałem komitetu organizacyjnego uroczystości obchodów 50-lecia OSP w Bytomsku, Zarząd Gminny ZOSP w Żegocinie.** Omówiono harmonogram prac związanych z gminnymi obchodami święta strażaków. Centralnym punktem obchodów będzie jubileusz 50-lecia OSP w Bytomsku połączony z wręczeniem jednostce sztandaru. Już teraz zapraszamy na tę uroczystość, która odbędzie się przed rozbudowywaną właśnie remizą w Bytomsku w dniu 18 maja br.

***Zabytkowe organy w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja w Żegocinie doczekały się wreszcie półkapitalnego remontu.** Kosztem 7 tys. zł, zebranych w krótkim czasie dzięki niezwykłej ofiarności parafian, Tadeusz Piotrowski z Krakowa dokonał wymiany wałków, uszczelnień oraz dobudował dodatkowy mieszek.

***15 marca br. w Szkole Podstawowej w Rozdzielu odbył się II Gminny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Żegocina**. Startowało 31 zawodników. W kategorii kobiet zwyciężyła **Maria Paruch** z Rozdziela, w kategorii chłopców do lat 15-tu **Marek Pączek** – uczeń klasy V ze SP w Żegocinie, zaś w kategorii mężczyzn **Piotr Gajewski** z Żegociny pokonał w finale 3:0 **Sylwestra Wronę** z Łakty Górnej i odebrał z rąk reprezentującej Wójta Gminy **Teresy Sawickiej** piękny puchar.

Ponadto najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy w Żegocinie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

RESTAURACJA „GOSPODA U STAROSTY”



Gwarantowana znakomita kuchnia, miła obsługa

SPECJALNA OFERTA

Szefowa kuchni zaprasza na obiady abonamentowe do stołówki szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 7 na Os. Niepodległości. Proponujemy też obiady w stołówce zakładowej przy Z.P.U.Ch. S.A. w Bochni, ul. Wiśnicka.



Domowa kuchnia, niskie ceny obiadów to główna zaleta tej oferty!

AGROCHEMIK

S&G SEMENCE SEEDS ROYAL SLUIS bejo RIJK ZWAAN

Dealer firmy „STIHL”

Firma Handlowa

„AGROCHEMIK” s.c.

- środki ochrony roślin,
- nasiona, polskie i holenderskie cebulki kwiatowe, materiał szkółkarski i siewny,
- nawozy ogrodnicze,
- części zamienne: Żuk, Ursus,

Sprzedaż i serwis kosiarek i pilarek spalinowych i elektrycznych

HURT - DETAL



Bochnia, ul.Kraszewskiego 16, tel./fax (0-197) 254-50,
Bochnia, ul.Bracka 10, tel.249-64,
Brzesko, ul.Ogrodowa 5, tel.(0-192) 622-40,
Gdów, Rynek



Pod Kopcem HOTEL FM Kraków

Kraków, al. Waszyngtona
tel. 48/12/22 03 55, fax 48/12/22 01 29



Z przyjemnością zapraszamy Państwa do nowego Hotelu-FM Pod Kopcem.
W wyjątkowym miejscu - na Kopcu Kościuszki, w murach starych fortów odżył duch secesji, w sąsiedztwie największej sieci radiowej w Polsce - RMF FM.
Miło nam będzie gościć Państwa w naszych luksusowych apartamentach, pod opieką wykwalifikowanego i sympatycznego personelu.
Mamy nadzieję, że zostaną Państwo z nami „na jeden dzień, ...albo na całe życie."



na jeden dzień, ...albo na całe życie

Echo Drwini

Drwinia, Bieńkowice, Dziewin, Gawłówek, Mikluszowice, Grobla, Ispina, Trawniki, Świniary, Niedary, Zielona, Wola Drwińska, Wyżyce

GMINNA SESJA

3 kwietnia odbyła się kolejna zwyczajna sesja Rady Gminy poświęcona takim tematom jak: informacja na temat rozliczenia za prace wykonane na budowie szkoły podstawowej w Mikluszowicach, podział nadwyżki budżetowej za rok 1996, przyjęcia planu pracy Rady na 1997 rok oraz zapoznania się z informacją o działalności Sejmiku Samorządowego Województwa Krakowskiego w I kwartale 1997 roku. Dokonano zmiany Statutu Gminnego Ośrodka Zdrowia w związku ze zmianą nazewnictwa na Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Drwini.

Przewodniczący Rady zapoznał Radnych z pismami, które wpłynęły do Rady Gminy, m.in. od mieszkańców Grobli i Trawniki, wnoszących prośbę o nie dokonywanie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w Trawnikach (tzw. Gaj) pod budowę żwirowni. Ponadto zapoznano się i zaakceptowano plan remontu dróg – nakładek bitumicznych w gminie na rok 1997.

Przetargi, przetargi...

Zarząd Gminy w Drwini ogłasza **przetarg nieograniczony na budowę budynku wielofunkcyjnego OSP we wsi Niedary – stan surowy zamknięty.** Termin realizacji: etapami: od 1 sierpnia 1997 r. do końca 1999 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego pok. nr 15. (cena 10 zł). Uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: **Andrzej Wcisło** oraz mgr inż. **Agnieszka Bronowska** – tel. (0-12) 817-064. Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego pok. nr 19.

Termin składania ofert upływa dnia 2 czerwca 1997 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego, w sali narad dnia 2 czerwca 1997 r. o godz. 12.00. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy: wniosą wadium w wysokości 5000 zł, spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.94 r., spełniają warunki zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, zastosują w realizowanych robotach materiały będące w posiadaniu Zamawiającego.

Zarząd Gminy w Drwini ogłasza **przetarg nieograniczony na wywóz nieczystości stałych i ciekłych z terenu Gminy Drwinia.** Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w Drwini, pok. nr 29. Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest **Irena Baniak** – tel (0-12) 817-153 wew. 26. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Przetarg nieograniczony na wywóz nieczystości stałych i ciekłych" należy złożyć w siedzibie Zamawiającego (pok. nr. 19 – sekretariat).

Termin składania ofert upływa dnia 15 maja 1997 r. o godz. 13.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w sali narad 15 maja 1997 roku o godz. 13.30. W przetargu mogą wziąć udział Wykonawcy, którzy: spełnią warunki wynikające z ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r., spełniają warunki zawarte w Specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Z policyjnych kronik

* Przykładem dobrej pracy policjantów może być ustalenie sprawców kradzieży uli w **Mikluszowicach** – którymi okazali się nieletni. Sprawa została przesłana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

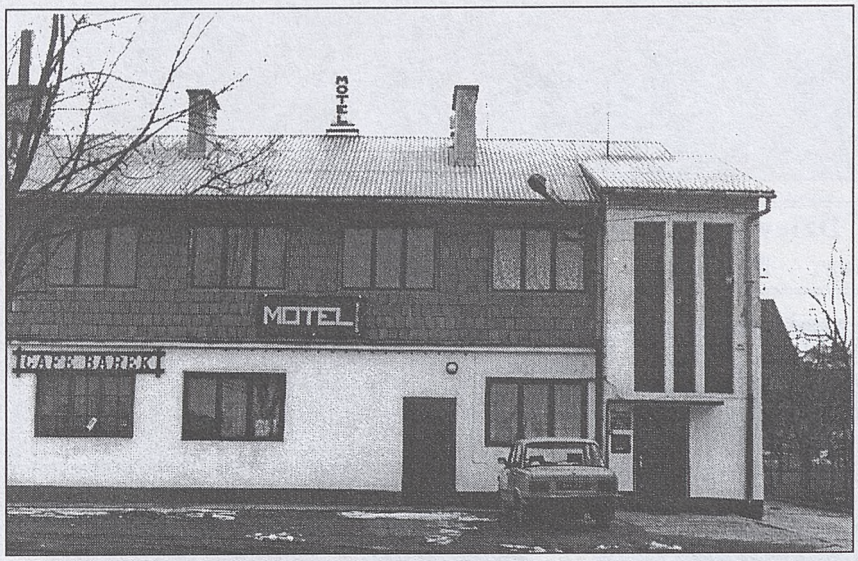
* Prosimy o informacje dotyczące kradzieży z włamaniami do sklepów – w styczniu do spożywczo-przemysłowego w **Mikluszowicach**, w lutym do sklepu w **Grobli.** Za informacje mogące przyczynić się do wykrycia sprawcy Komendant XI Komisariatu Policji przeznaczył nagrodę pieniężną.

* W okresie wiosennym dochodzi do niepokojącego zjawiska jakim jest wypalanie traw na łąkach i terenach przydrożnych. To działanie wcale nie przyczynia się do rozwoju fauny i flory. Przypominamy, że takie wypalanie może pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach zdarzenia. Sprawcy mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a grzywna wynosi do kilkuset złotych – a w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia o znacznej wartości, nawet kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 o czym mówią art. 138 i 139 kodeksu karnego. Zatem zajmijmy się porządkowaniem własnego podwórka, a nie wypalajmy traw.

* Nie zakończyła się fala przestępczości kryminalnej. Z początkiem marca dokonano włamania do baru „Rafineria" w **Świniarach**, skąd sprawcy dokonali kradzieży większej ilości alkoholu i papierosów. **Wszelkie informacje mogące się przyczynić do wykrycia sprawców proszę kierować do Komisariatu XI Policji w Niepołomicach lub dzielnicowego, który urzęduje w Drwinii.**

Opracował:
st. asp. Wiesław Garncarz

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini



Wakacyjna oferta

W poprzednim numerze „Z.B." przedstawiliśmy ofertę noclegową Bochni i jej najbliższych okolic. W niniejszym, zgodnie z obietnicą, prezentujemy zaplecze noclegowe miejsc oddalonych od Bochni nieco dalej, ale mieszczących się w obszarze dawnego powiatu.

Największe osiągnięcia w dziedzinie rozwoju bazy turystycznej są niezaprzeczalnie udziałem gminy Żegocina. Może ona przyjąć jednorazowo ponad 150 turystów, a więc niewielu mniej niż Bochnia. Dysponuje ponadto dwoma polami namiotowymi, gdzie miejsce znajdzie kolejnych 100 osób.

Prezentację wypada rozpocząć od największego ośrodka, jakim jest **Schronisko Młodzieżowe PTSM w Rozdzielu**. Czekają tam na turystów 54 miejsca w pokojach wieloosobowych. Nocleg kosztuje 5 zł plus jednorazowo 4 zł za pościel, jeśli nie ma się własnego śpiwora. Schronisko dysponuje natryskami, kuchnią i świetlicą. Jedyną wadą jest to, że są tam przyjmowane w zasadzie tylko zorganizowne grupy młodzieży szkolnej pod opieką nauczyciela.

Ci, którzy nie znajdą miejsca w schronisku, mogą się udać do **bacówki „U Wojtka"**, gdzie przyjmuje się wszystkich. Są tam 22 miejsca w pokojach dwu, sześcio i ośmioosobowych. Obiekt dysponuje także łazienką, kuchnią i świetlicą, a za nocleg trzeba zapłacić 12 zł lub 10, gdy ma się własny śpiwór. Obok bacówki usytuowane jest pole namiotowe, które może pomieścić 50 osób.

Jeśli komuś braknie sił, by dojść do bacówki, może się udać do znajdujących się w Żegocinie pokoi gościnnych w Restauracji **„Pod Patrią"**. Podobnie jak „U Wojtka" miejsce znajdą tu 22 osoby, ale w pokojach trzy i czteroosobowych. Pierwszy nocleg kosztuje tam 14 zł, kolejne są tańsze.

W Żegocinie znajdzie się też oferta dla zamożniejszych gości, bowiem przed rozpoczęciem sezonu zamierza się otworzyć pokoje gościnne w lokalu nocnym **„Hexe"**. Będą tam miejsca dla około 10 osób w dwuosobowych pokojach o wysokim standardzie.

Dokładny cennik nie jest jeszcze ustalony, ale będzie to najprawdopodobnie około 50 zł za pokój.

Na szczególną uwagę zasługuje **oferta agroturystyczna** gminy Żegocina. Działa tam w tej chwili już siedem gospodarstw agroturystycznych. Goście mają do dyspozycji najczęściej osobną łazienkę i kuchnię. Można też zamówić całodzienne wyżywienie. Ceny kształtują się od 10 zł za dobę bez wyżywienia, do 25 zł z wyżywieniem. Szczegółowe informacje o poszczególnych gospodarstwach można uzyskać w Urzędzie Gminy Żegocina.

Pozostałe gminy naszego rejonu nie mogą niestety konkurować z Żegocina pod względem zaplecza turystycznego.

Wspomnieć należy jeszcze tylko o Nowym Wiśniczu i Łapanowie.

W miasteczku niezliczonych pomników można zatrzymać się w **Hotelu Podzamcze**, gdzie na gości oczekuje 50 miejsc w pokojach jedno, dwu, trzy i czteroosobowych. Standart niewysoki (łazienka na korytarzu), cena – 15 zł za dobę.

Największą, a być może jedyną atrakcją turystyczną Łapanowa jest **Zalew**. Można tam w sezonie letnim przyjechać pod namiot. Obok usytuowane jest duże, mogące pomieścić 120 osób pole namiotowe, a także camping na 20 przyczep. Prócz tego do wynajęcia są trzy domki campingowe w cenie 15 zł za dobę.

Paweł Bielak

***P.S.** Jeżeli pominęliśmy w naszych artykułach jakąkolwiek ofertę miejsc noclegowych prosimy o informację pod redakcyjny numer telefonu (0-197) 221-60.*

Red.

ODKRYJE PRZED TOBĄ WSZYSTKIE SEKRETY KAWY...

Korzenna kawa austriacka

4 paseczki skórki pomarańczowej, 4 paseczki skórki cytrynowej, 20 całych goździków, 4 łyżeczki zmielonej kawy, 1/3 litra zimnej wody, 2 (lub mniej) łyżeczki nierafinowanego brązowego cukru.
Włożyć paseczki ze skórki pomarańczowej i cytrynowej oraz goździki do dzbanka zaparzacza (przelewowego). Zaparzyć kawę do tego dzbanka. Rozlać do czterech rozgrzanych kubków. Słodzić do smaku..

® Mag

Przydrożne giełdy

Wystarczy raz przejechać odcinek szosy E4 od Moszczenicy do zachodniego zjazdu z obwodnicy w kierunku Bochni, by przekonać się, że duża grupa mieszkańców bocheńskiej gminy - głównie tych z Łapczycy - całkiem dobrze „żywi się" na sąsiadowaniu z tym międzynarodowym traktem.

Wiodącą branżą jest oczywiście handel spożywczy. Można naliczyć co najmniej kilka przydrożnych sklepów, poczynając od okazałego Mini Marketu - wiecznie nękanego przez przejezdnych złodziei, poprzez mały, ale elegancki sklep z artykułami spożywczymi i przemysłowymi naprzeciw kościoła, po lichy sklepik w prywatnym budyneczku obok drogi prowadzącej do Domu Ludowego. Wprawdzie ekspedientki najczęściej obsługują miejscowych, ale raz na jakiś czas zatrzyma się przed którymś ze sklepów przejeżdżający samochód. Podróżni wybierają zwykle te, przy których właściciele urządzili roztropnie wygodny parking.

Na zarobek od przejeżdżających mogą za to na pewno liczyć szefowie kilku warsztatów samochodowych. Fakt, że drogą „przelatuje" mnóstwo pojazdów ma tu mniejsze znaczenie. Klientami dwóch zakładów mechaniki pojazdowej i blacharskiego są bowiem najczęściej ci kierowcy, którzy mieli nieszczęście zapomnieć o złej sławie tego odcinka E4. A takich nie brakuje. Prawie codziennie ktoś ląduje w rowie lub taranuje przydrożne słupy. Jeśli nieszczęśnicy wychodzą z tych kolizji bez szwanku na ciele, to na pewno nie ich „karety" - ale w takim przypadku fachowa pomoc jest pod ręką.

Obok skrzyżowania E4 z drogą na Myślenice „rozsiadła" się gospoda Pana Węca. Między Bochnią i Wieliczką jest to jedyne, z tych bardziej przyzwoitych, miejsce na posiłek. Gospoda, choć zwykle odwiedzana przez podróżnych z rzadka, nabrała ostatnio dużego znaczenia. Stało się tak z powodu remontu mostu w Chełmie. Aby go przejechać, trzeba nieraz odczekać w korku dobrych kilkanaście minut - czasem nawet znacznie dłużej. Co wtedy można zrobić ? Po prostu najeść się na zapas u Węca.

Do niedawna z gospodą konkurowali przydrożni sprzedawcy gorących kiełbasek. - „Te obskurne i psujące wizerunek wsi budy zostały już zlikwidowane - mówi wójt Jerzy Lysy. - Postawione je bowiem w tym miejscu bez pozwolenia lokalizacyjnego, czyli działały na dziko. Ten rejon w ogóle nie jest przeznaczony na jakąkolwiek działalność gospodarczą. Od kilku lat w planach przestrzennego zagospodarowania gminy miejsce przewidziane jest pod budowę objazdu Łapczycy. Są jednak w okolicy inne tereny wydzielone na postawienie obiektów, bynajmniej nie prowizorycznych, takich jak motele, zajazdy lub gospody. Poważni inwestorzy mogą więc liczyć na ulokowanie swojego przedsięwzięcia obok zatłoczonego szlaku biegnącego ze wschodu na zachód kraju."

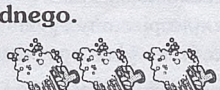
Jakby jednak nie oceniać charakteru działalności gospodarczej kwitnącej wzdłuż łapczyckiego odcinka E4, zawsze wypadnie, że przewagę ma handel pojazdami mechanicznymi. Prawie połowa bram wjazdowych do posesji położonych po północnej stronie drogi przyozdobiona jest tabliczkami z koślawo wymalowanym komunikatem: „Na sprzedaż". Oczywiście hasło nie dotyczy rodzinnych domostw, ale pojawiających się na podjeździe coraz to innych samochodów osobowych, ciągników i różnego kalibru przyczep. Jeśli ta działalność rozwinie się, w Łapczycy doczekamy się co najmniej kilku rodzinnych giełd samochodowych.

K.Z.

Ranking bocheńskich knajp

Spędziłyśmy ostatnio bardzo pracowity, taneczno-rozrywkowy weekend wędrując szlakiem bocheńskich knajp.
Nasza ocena jest rzecz jasna subiektywna, chociaż starałyśmy się wyważyć wszystkie plusy i minusy. Najlepsze knajpy otrzymały 3 kufle, najgorsze ani jednego.

3 kufle



– „Mores" – za bardzo oryginalny wystrój (graffiti), przesympatyczną obsługę, niemal cotygodniowe koncerty bluesowo-jazzowe oraz świetną atmosferę. Szczytem doskonałości byłoby dokładniejsze mycie szkła.
– „Górka" – za dobre piwo, ciekawą stylizację wnętrz (a'la chata góralska), mocną muzykę i kominek (który jednak nie grzeje dość dobrze). Wrażenie psują białe, plastikowe stoliki i krzesła.

2 kufle



– „Winiarnia" – za czystą toaletę, miłą obsługę i niskie ceny.
– „Drink Bar" – za dobrą muzykę i tolerancyjny stosunek do klienta.
– „Arena" – za przestrzeń, tani bilard, hawajskie wiklinowe krzesła, brakuje tylko półnagich tancerek z girlandami kwiatów.
– „Syrenka" – za to, że jest jedyną dyskoteką w Bochni.
– „Beer Club" – za sprzedaż piwa i różnych akcesoriów.

1 kufel



– „Kaja" – otrzymuje jeden kufel za wystrój; wrażenie jednak psuje niekulturalne zachowanie barmana wobec niektórych klientów.
– „Bafis" – podoba nam się spora liczba intymnych kącików (być może dla zakochanych). Tylko jeden kufel za barmankę, pełniącą wyłącznie funkcje reprezentacyjne.
– „Remini" – za seksowną barmankę.
– „T&T" – idealna knajpa dla puszystych – wchodząc po schodach można spalić nieco kalorii.
– „Tawerna" – za nieciekawy wystrój i nienajlepsze piwo z butelki.

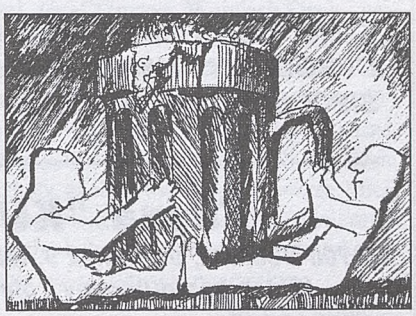
Żadnego kufla nie otrzymał:

– „Mini Bar" ul. Kraszewskiego – za barmana „jak się patrzy", za wystawę (3 puste butelki po oranżadzie). Organizujemy składkę (z własnej inicjatywy) na odświeżacz powietrza.

Ceny trunków do wglądu w każdym z lokali.

Degustatorki

W następnym numerze ocenimy bocheńską gastronomię.



rys. Bogusław Budyś



Jubileusz wiśnickiego „Plastyka"

Pięćdziesiąt lat minęło...

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu jest jedną z trzydziestu czterech placówek tego typu w Polsce. Szkoła ta powstała 21 września 1947 roku, m.in. dzięki staraniom: prof. Stanisława Fischera – ówczesnego kierownika referatu kultury starostwa powiatu; proboszcza parafii Nowy Wiśnicz księdza Kozieji oraz poparciu wiśnickich obywateli.

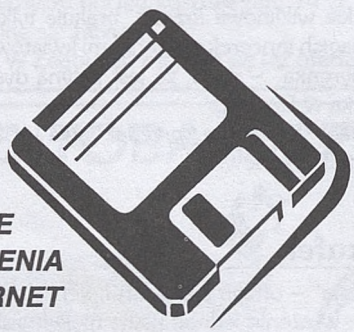
Działalność swą rozpoczęła mając do dyspozycji kilka pomieszczeń, będących spuścizną po zlikwidowanym tam sądzie grodzkim. Założenie szkoły artystycznej w miejscowości, z której historią związanych jest wiele sławnych sylwetek, takich jak: **J.B. Falconi, K. Brodziński, J. Brzękowski, J. Kossak, St. Klimowski i Jan Matejko**; było jak gdyby świadomym nawiązaniem do rozwijającej się tam od lat myśli twórczej. Na zaniedbanej kulturowo w latach powojennych ziemi południowej placówka ta zaczęła rozwijać tamtejsze środowisko ziemskie, krzewiła kult ludowej kultury.

Dzięki poświęceniu i ciężkiej pracy kolejnych dyrektorów szkołę wkrótce rozbudowano. Szczególne zasługi na tym polu przypisuje się: **Stanisławowi Biernackiemu, Stanisławowi Podgórskiemu, Walerianowi Kasprzykowi, Helenie Suchońskiej, oraz Janowi Święchowi,** który dyrektoruje tej szkole od 1979 roku. Dzięki staraniom tego ostatniego w 1975 roku oddano do użytku salę gimnastyczną, w budowie której pomagali więźniowie z pobliskiego więzienia. Kolejną inwestycją była budowa internatu, trwająca 3 lata. W 1979 roku otwarto budynek dysponujący dwustoma miejscami. Główny gmach szkoły sąsiaduje obecnie z domem nauczycielskim, wybudowanym w góralskim stylu. Oprócz tego w skład owego swoistego „małego miasteczka" wchodzą warsztaty ceramiczne, które zajęły pomieszczenia działającego tam do końca XIX wieku aresztu przysądowego.

Uczniowie kształcący się dzisiaj w wiśnickim liceum to około trzysta osób, pochodzących z różnych stron Polski. Pięcioletni cykl nauki odbywa się w trzech specjalnościach: konserwacja elementów architektury, tkactwo artystyczne i ceramika artystyczna. Pomyślnie zdany, dwuczęściowy egzamin wstępu, pozwala zasiąść w szeregach tej małej artystycznej braci. Odbywa się on zwykle w ostatnich dniach maja każego roku. Pierwsza część, to sprawdzenie umiejętności kandydata w zakresie: rysunku, malarstwa, lepienia w glinie, oraz historii sztuki.

Druga – to pisemny egzamin z języka polskiego, oraz wybranego przedmiotu: hi-





KOMPUTERY, KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE, WDROŻENIA
SIECI KOMPUTEROWE, INTERNET

Firma "KUCHARSCY" S.C.

32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, (0601) 41-44-47
(Sklep komputerowy I piętro - nad nowymi Delikatesami)



storii, matematyki lub języka obcego.

Zaplanowany tok nauczania zapewnia zajęcia z przedmiotów ogólnoplastycznych, jak: rysunek, malarstwo, rzeźba, historia sztuki, liternictwo, fotografia. Poza tym każdy ma szansę zostać fachowcem w wybranej dziedzinie. Dział tkacki przybliża wiedzę na temat tkaniny, oraz techniki tkactwa. Jest to najbardziej „dochodowa" specjalność w tej szkole.

Pod koniec roku szkolnego organizowane są przez Komitet rodzicielski aukcje, na których licealiści wystawiają około trzystu tkanin. Są to prace uczniów, będące uwieńczeniem całorocznych trudów. Surowiec do owych wytworów stanowią odpady z dywanów, które młodzi artyści starają się przystosować do własnych potrzeb. Owe szare odpady trafiają do szkolnej farbiarni, w której wyczarowuje się kolory. Niebagatelnych bowiem potrzeba umiejętności, by w ciasnej kuchence, wyposażonej w stary, połatany czajnik i kilka misek, stworzyć prawdziwe barwy.

Na sprzedaż przeznaczane są także wyroby ceramików, wypalane w piecach elektrycznych. Warto wspomnieć, że w obecnym roku zamontowano duży piec z wysuwanym trzonem, który bardzo ułatwia pracę. Uczniowie pracują na glinie czerwonej sprowadzanej z Lipnicy Murowanej. Szkoła zakupuje też surowiec z byłego bocheńskiego zakładu ceramicznego, pozostałe materiały pochodzą z datków.

Największą popularnością cieszy się specjalność: konserwacja elementów architektury, potocznie zwana sztukatorstwem. Kierunek ten został utworzony 22 lata temu, w obliczu zapotrzebowania na specjalistów w remontowanym zamku wiśnickim, oraz ze względu na bliskość obfitującego w zabytki Krakowa.

Liceum Plastyczne w Nowym Wiśniczu podlega bepośrednio Ministerstwu Kultury i Sztuki. Mimo to boryka się z problemami typowymi dla niemal każdej polskiej szkoły państwowej. Słabe wyposażenie, stare, zużyte sprzęty, maszyny liczące sobie prawie pół wieku, oraz złe warunki lokalowe. Owe techniczne niedogodności rekompensować ma między innymi, trwająca od 10 lat, wymiana uczniów z dwoma szkołami z Finlandii. Niestety, jest to atrakcja dostępna bardzo wąskiemu gronu najlepszych uczniów. Poza tym licealiści odbywają praktyki zawodowe, dostarczające młodym artystom praktycznej wiedzy o rzemiośle.

W bieżącym roku klasy trzecie i czwarte nie skorzystają z tej jedynej, jak mówią, szansy poznania „prawdziwej" sztuki tworzenia. Powodem, czy raczej przeszkodą, są organizowane w tym czasie obchody jubileuszu szkoły. Zespół nauczycieli tworzy wielu znanych artystów i dobroczyńców tej placówki: obecny dyrektor **Jan Święch, Eugeniusz Molski** (malarz, ceramik), **Andrzej Szewczyk, Sławomir Nitendel, Ryszard Goliński, Krystyna Jarczewska, Ewa i Włodzimierz Dominiakowie.**

Szkoła szczyci się osiągnięciami swych wychowanków, którzy odnoszą wiele znaczących sukcesów w świecie artystycznym. Prace młodzieży zyskują duże uznanie na licznych wystawach w kraju i za granicą. Wspomnieć tu należy wystawę w Instytucie Rzemiosł Artystycznych w Kuopio (Finlandia) oraz w Towarzystwie Przyjaciół Jana Pawła II w Denver (USA). Wielu absolwentów Liceum Plastycznego w Nowym Wisniczu to znani i cenieni fachowcy w Polsce i na świecie.

Liczne ich grono kontynuowało naukę na wyższych uczelniach w Krakowie i Wrocławiu. Szkoła będzie miała zaszczyt gościć wielu z nich, z racji organizowanych w tym roku obchodów 50-lecia istnienia liceum. 14 czerwca odbędą się centralne uroczystości, na które swój przyjazd zadeklarowali między innymi: **Czesław Dźwigaj, Józef Murzyn, Wojciech Firek** – wykładowcy ASP w Krakowie; **Stanisław Tworzydło; Antoni Bisaga** – wrocławski malarz; **Grzegorz Taranek.** Cały rok 1997 stoi w Wiśniczu pod znakiem jubileuszu, stąd cykl wystaw związanych z historią szkoły, zaplanowanych na ten okres. Miejmy nadzieję, że „wielka pompa" jubileuszowych obchodów wspomoże kasę szkoły i poprawi jej sytuację materialną.

Beata Famielec
zdjęcia: Paweł Bielak

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i młodzież PLSP im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu zaprasza na uroczystość 50-lecia szkoły, z okazji którego nastąpi odsłonięcie ufundowanego przez prof. Czesława Dźwigaja, pomnika Stanisława Fischera, oraz tablicy pamiątkowej dyrektora Waleriana Kasprzyka.

Program uroczystości 14 czerwca 1997 r.

godz. 9.00 – Msza św. w kościele Parafialnym w Nowym Wiśniczu

godz. 10.30 – Odsłonięcie pomnika Stanisława Fischera i tablicy pamiątkowej Waleriana Kasprzyka – budynek szkoły

godz. 11.00 – Uroczyste Spotkanie Jubileuszowe – sala sportowa szkoły

godz. 13.00 – Otwarcie i zwiedzanie wystawy prac uczniów, absolwentów i nauczycieli – Zamek Lubomirskich w Nowym Wiśniczu

godz. 14.30 – Spotkanie absolwentów z nauczycielami i wychowawcami – budynek główny szkoły

godz. 15.00-17.00 – Obiad

godz. 20.00 – Towarzyski wieczór wspomnień – bal

Uroczystościom będzie towarzyszyła wystawa prac archiwalnych, prac pedagogów aktualnie pracujących w szkole, oraz prac absolwentów. Zostanie otwarta 14 czerwca 1997 r. w salach wiśnickiego zamku i trwać będzie do 31 października br.

W roku jubileuszowym prezentowany będzie również cykl wystaw związanych z działalnością szkoły:

– wystawa tkanin archiwalnych w Centrum Muzeum Włókiennictwa w Łodzi: 15–30 maja 1997 r.,

– wystawa prac archiwalnych (ceramika, tkanina, sztukatorstwo, malarstwo) w Bibliotece Wojewódzkiej w Tarnowie – kwiecień 1997 r.,

– wystawa prac nieżyjących nauczycieli wiśnickiego liceum w Muzeum Ziemi Bocheńskiej im. St. Fischera w Bochni,

– wystawa tkaniny Heleny i Maksymiliana Suchońskich w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni,

– wystawa tkaniny Weroniki Kostrzewy w Miejskim Domu Kultury w Bochni.

Zagraniczna promocja regionu

Atrakcyjna Bocheńszczyzna



Gości w swoim agrotyrystycznym gospodarstwie przywitał Leopold Grabowski

– Ich pobyt w naszym województwie był potrzebny i miejmy nadzieję, że będzie także owocny. Pozwolił bowiem przekonać dyrektorów Polskich Ośrodków Informacji Turystycznej w 9 krajach świata, że województwo tarnowskie ma wiele walorów, mogących stanowić ciekawą ofertę dla turystów zagranicznych. Myślę szczególnie o tej części województwa, po której oprowadzaliśmy ich dzisiaj. Byliśmy w Kopalni Soli w Bochni, w Nowym Wiśniczu, Lipnicy Murowanej i Żegocinie. W kopalni goście mieli okazję spożyć produkty przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Siedlcu pochodzące z gospodarstwa posiadającego atest Ekolandu, przygrywała kapela i śpiewał zespół wokalny Koła Gospodyń Wiejskich w Siedlcu. Dyrektorzy POIT-ów mieli okazję na głębokości 240 m tańczyć polskie oberki i krakowiaki. Potem zostali zawiezieni do Bacówki " U Wojtka" w Rozdzielu i znaleźli się prawie 800 m nad poziomem morza. Wyjechali bardzo zadowoleni i jednocześnie zdziwieni, że tarnowskie ma tak bogatą ofertę turystyczną. Wszędzie, gdzie byli, otrzymali upominki, będące w zasadzie ofertą: w kopalni zestaw soli kąpielowych, w Wiśniczu foldery promocyjne, podobnie w Lipnicy Murowanej, w Żegocinie "Żegocińską książkę kucharską". Czy to zaowocuje wzmożonym ruchem turystycznym? - trudno powiedzieć. Sądząc jednak po zainteresowaniu z jakim obserwowali nasz region, jestem pewna, że tak. Czy to się sprawdzi potwierdzą najbliższe sezony turystyczne. - powiedziała w schronisku w Rozdzielu, poproszona o podsumowanie tej niecodziennej wizyty, **Barbara Kurczab** - dyrektorka Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie.

***

5 kwietnia br. miałem okazję towarzyszyć dyrektorom Polskich Ośrodków Informacji Turystycznej podczas ich popołudniowego pobytu w gminie Żegocina. Wraz z przedstawicielami organizatorów ich pobytu w Polsce: Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki z Warszawy, Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie i Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach goście pojawili się najpierw w gospodarstwie agroturystycznym "Agro-Bella" **Jadwigi i Leopolda Grabowskich** w Bełdnie. Gospodarz przedstawił swoje gospodarstwo, wieś i gminę. Opowiedział także o własnych planach dotyczących agroturystyki (miejmy nadzieję, że będzie jeszcze o tym okazja napisać), po czym odpowiadał na liczne pytania dyrektorów. Ci z niedowierzaniem kręcili głowami usłyszawszy, że można tu spędzić dobę z pełnym wyżywieniem za 10 dolarów oraz, że dochody z prowadzenia agroturystyki stanowią prawie 50% wszystkich dochodów gospodarzy. Interesowali się także ofertą turystyczną okolicy, pytali o możliwość bieżących kontaktów z tymi gospodarstwami (jest ich w okolicy już kilkanaście i ich liczba ciągle rośnie). Jak poinformował **Leszek Mokrzycki** z POIT w Nowym Jorku - jego głównym problemem jest brak bieżącej informacji. Potrzebny jest kolorowy folder z dużymi zdjęciami i zwięzłą informacją, wydany w dużym nakładzie, który można by rozdawać przy każdej okazji.

Turysta musi o wszystkim wiedzieć z wyprzedzeniem, by miał czas na zastanowienie się i zaplanowanie podróży. W każdym ośrodku muszą być aktualne foldery i materiały reklamowe. Bez tego mówienie o rozwoju turystyki jest czczą gadaniną - powiedzieli reporterowi "Gazety Krakowskiej" dyrektorzy POIT-ów po spotkaniu w Instytucie Turystyki w Krakowie. Jestem przekonany, że te opinie dotyczą nie tylko Krakowa. Żegocina, do której zaproszono ambasadorów polskiej turystyki z Nowego Jorku, Kolonii, Sztokholmu, Londynu, Paryża, Amsterdamu, Rzymu, Aten, Wiednia i Rzymu, ma ambitne plany w tym zakresie. Poinformował o nich Wójt Gminy **Jerzy Błoniarz** przed obiadem, który spożyli goście w lokalu nocnym „Hexe".

Duże nadzieje wiąże Żegocina z działalnością powstałego niedawno Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie, które ma w planach także promocję turystyki, zwłaszcza agroturystyki. Zakłada to również "Strategia rozwoju gminy" przyjęta niedawno do realizacji przez Radę Gminy. Planuje się jeszcze przed rozpoczęciem tego sezonu wydanie własnego folderu promocyjnego,

Gabinety Specjalistyczne KOR-MED
Bochnia, ul. Solna Góra 49
rej. telefoniczna codz. od 10.00 do 12 00, tel. 255-09

Pracownia Kardiologiczna:
lek.med. Jerzy Książek
kardiolog, specjalista internista

*echo serca z dopplerem
*ekg z opisem
*ekg wysiłkowy z opisem
*24-godzinny zapis ciśnienia
*badanie kardiologiczne
*zaświadczenia

Pracownia USG:
lek.med. Stanisław Książek
specjalista radiolog

*USG: jamy brzusznej
*tarczycy, sutków i prostaty
*narządów rodnych i płodu
*stawów biodrowych u dzieci

Jednocześnie w Tarnowie prześwietlenia i zdjęcia rtg. w pełnym zakresie łącznie z MAMMOGRAFIĄ przy ul. Chopina 16, tel (0-14) 21-33-94



W „Bacówce u Wojtka" goście pytali o możliwość zorganizowania „szkół przeżycia"

utworzenie ośrodka całodobowej informacji turystycznej, prezentację gminy w internecie, wydanie foldera „Żegocina - lato 1997" zawierającego ofertę turystyczną na zbliżający się sezon. Gmina chce zaoferować turystom nie tylko noclegi w swojej bazie turystycznej (ponad 200 miejsc w kwaterach prywatnych i schroniskach), ale także możliwość czynnego uprawiania, sportu, turystyki i rekreacji (trasy i szlaki turystyczne, budujący się właśnie kort tenisowy, boiska sportowe i hale, otwarte baseny kąpielowe, trasy rowerowe) oraz udziału w atrakcyjnych imprezach kulturalnych i rekreacyjnych (coroczne „Urodziny Żegociny", „Powitanie lata", wystawy i inne imprezy plenerowe jak np. wyścigi rowerów górskich, zawody narciarskie na Kamionnej, turnieje sportowe i festyny).

Pod hasłem „Żegocina jest tylko jedna!" reklamuje się gmina jako cicha, spokojna, atrakcyjna cenowo, dobrze wyposażona, gościnna, zachwycająca urokiem pięknych krajobrazów i mogąca być także punktem wypadowym do wędrówek pieszych, rowerowych i samochodowych. To atuty regionu i jednocześnie oferta zarówno dla mieszkańców zanieczyszczonego Śląska jak i hałaśliwego, przepełnionego Nowego Jorku, Londynu, czy Rzymu. Może to być także oferta przeznaczona nie tylko dla pojedynczego turysty. Tereny, zwłaszcza te w górskiej części województwa (Żegocina, Ciężkowice, Iwkowa), mogą być atrakcyjne dla grup „specjalnych", np. dla „zielonych szkół", obozów sportowych, obozów wędrownych itp.

Podczas pobytu dyrektorów w „Bacówce u Wojtka" w Rozdzielu, którą kieruje obecnie **Wojciech Szewczyk** z bocheńskiej firmy turystyczno-handlowej "Smrek", pojawił się np. temat szkół przeżycia. Dyrektor **Maria Radecka-Mikulicz** poinformowała o zapotrzebowaniu Holendrów na tę formę rekreacji, o ile oczywiście można ją do tej kategorii zaliczyć. Nie jest wykluczone, że Niemcy, Belgowie czy Holendrzy pojawią się wkrótce „U Wojtka" w Rozdzielu. W organizowaniu obozów sportowych, zielonych klas widzi obecny gospodarz schroniska swoją szansę.

Kiedy na parkingu przed schroniskiem żegnali się z dyrektorami POIT-ów: Barbara Kurczab z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, **Halina Skrzekucka** z ODR Tarnów, wójt Jerzy Błoniarz i gospodarz schroniska Wojciech Szewczyk, widziałem na ich twarzach zadowolenie. Zostały przecież nawiązane kontakty, które powinny wkrótce zaowocować przyjazdem zagranicznych turystów. Inaczej też będą prezentować nasz region ludzie, którzy tu byli, którzy osobiście przekonali się o jego niewątpliwych walorach niż ludzie, którzy tylko o Żegocinie, Bochni czy nawet Tarnowie tylko słyszeli...

Ta wizyta także nas, zajmujących się organizowaniem i promowaniem turystyki powinna wiele nauczyć. Mieszkający na co dzień w Londynie, Rzymie czy Nowym Jorku dyrektorzy polskich biur doskonale wiedzą czego oczekuje zagraniczny turysta. Doskonale też znają polskie realia. Dostrzegli wiele spraw, które trzeba załatwić chcąc zarobić na turystyce. To nie tylko sprawa wydania folderów czy materiałów reklamowych. To także - co potwierdziły badania przeprowadzone przez Instytut Turystyki - sprawa budowy dróg, parkingów, hoteli, pensjonatów, stworzenia komputerowych systemów informacji i rezerwacji, a nawet takich drobnych spraw jak budowa większej ilości toalet czy postawienia koszów na śmieci. Trzeba też tworzyć dla krajowych i zagranicznych turystów ciekawą ofertę kulturalną i rekreacyjną. Opłaci się - bo jak wykazały badania polski turysta zostawił w ub. r. w samym tylko Krakowie średnio 118 PLN, zaś turysta zagraniczny 170 PLN. W tym także jest jedyna prawie szansa na przetrwanie i rozwój dla takich terenów jak chociażby gmina Żegocina.

Tekst i zdjęcia: Tadeusz Olszewski

R E K L A M A

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-197) 237-18

OFERUJE:

* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł
* masło „exstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych przy ul. Wygoda147, również do naszych sklepów firmowych, ul. Solna i Legionów Polskich

Od wielu lat Spółdzielnia Mleczarska
w Bochni istnieje,
tu w tej Spółdzielni dobrze się dzieje.
Od członków Spółdzieni mleko skupione,
na świetne przetwory i mleko spożywcze jest przerobione.
Są różne twarogi, masło, śmietanki, nawet fromaszki,
ser bocheński i galicyjski pyszny i zdrowy.
A krowa „Holenderska" to znak firmowy.
Nie tylko mieszkańcom Ziemi Bocheńskiej
nasze wyroby bardzo smakują
Bo w Myślenicach, Wieliczce, Niepołomicach,
Krakowie i w wiejskich sklepach, też je kupują.
Nie znajdziesz nigdzie lepszych przetworów
i mleka pysznego,
Zarząd i Rada Spółdzielni życzy smacznego!
Najtańszy i najzdrowszy napój to maślanka,
kefir, jogurt i mleko krowie,
Korzystajcie z naszych przetworów, Pijcie na zdrowie!

Stanisław Jagła
Przewodniczący Rady Nadzorczej OSM Bochnia

Pod patronatem „Ziemi Bocheńskiej”

VINCENTIANA ‘97

Trzynaście lat temu klerycy ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, zorganizowali po raz pierwszy Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej „Vincentiana”.

– Kiedy jeszcze nie było wiadomo, jak potoczą się dalsze losy Przeglądu, wszyscy byli zgodni co do tego, że musi się tam znaleźć miejsce na wspólną modlitwę, i spotkanie z drugim człowiekiem. Od samego początku postanowiono również, że duchowym opiekunem będzie św. Wincenty – założyciel Zgromadzenia – mówią klerycy – organizatorzy tegorocznego Przeglądu. *– On był naprawdę mistrzem w szukaniu skutecznych metod głoszenia prawdy o Chrystusie. Dlatego też od Jego imienia Przegląd przyjął swoją nazwę.*

W tym roku patronat nad Vincentianą objęła nasza redakcja, chcąc przybliżyć mieszkańcom bocheńszczyzny, przegląd piosenki, naszym zdaniem godny uwagi.

Jak działo się to na każdym dotychczasowym przeglądzie, oprócz kilkudziesięciu wykonawców z całej Polski, którzy uczestniczyli w zmaganiach konkursowych, na deskach auli Instytutu Zgromadzenia Misji wystąpili również zaproszeni goście. W tym roku byli to **Antonina Krzysztoń** oraz zespół **„Skaldowie”**, których znany wszystkim perkusista **Jan Budziaszek** zasiadł w jury obok **Leszka Aleksandra Moczulskiego**.

Relację z festiwalu oraz listę laureatów zamieścimy w następnym numerze.

(kak)

Spróbuj podarować siebie

“Chciejmy więc darować innym siebie, albowiem u schyłku życia będziemy sądzeni miłością”.

Takimi właśnie słowami rozpoczyna się zaproszenie na jedno ze spotkań grupy Osób Niepełnosprawnych Ruchowo, działającej przy parafii św. Mikołaja w Bochni, której opiekunem jest **ks. Bogusław Maciaszek.**

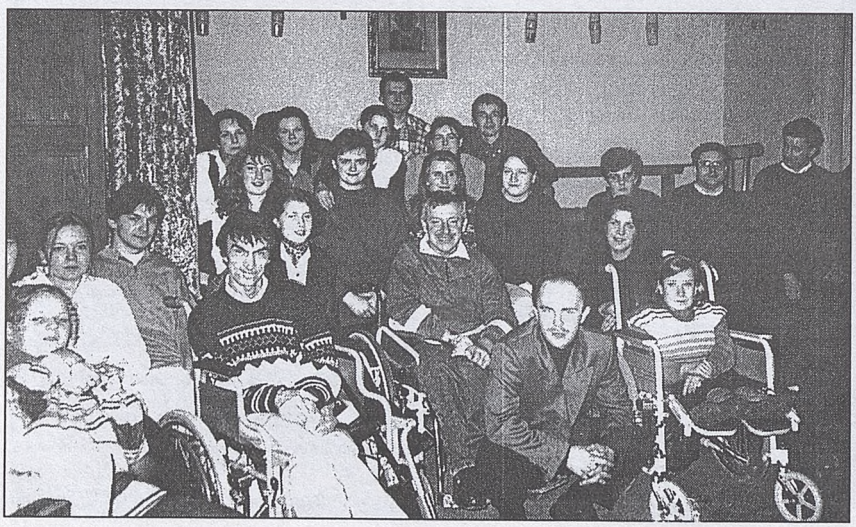
Spotkania modlitewno–integracyjne, rozpoczynające się Mszą św. w kościele szkolnym o godz. 14.00, odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca.

W naszej grupie jest około 20 osób opiekujących się ludźmi niepełnosprawnymi mówi jej animatorka **Monika Mus.** *Takie spotkania dają bardzo dużo radości, szczególnie osobom niepełnosprawnym, gdyż mogą one mile spędzić niedzielne popołudnie i oderwać się, chociaż na chwilę, od codziennych problemów.*

W ramach Diecezjalnego Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych Ruchowo, organizowane są również wakacyjne oazy w Młynnem i Kąclowej, na których osoby niepełnosprawne mogą pogłębić swoją wiarę i wspólnie z innymi rozwiązywać problemy codziennego życia na wózku inwalidzkim.

Kazimierz Bukowiec

P.S. *Wszystkie osoby, które chciałyby uczestniczyć w spotkaniu, lecz problemem jest dla nich transport, prosimy o kontakt pod numerem telefonu (0-197) 236-93 lub 228-19. Pod tymi numerami telefonów, udzielane są również szczegółowe informacje dotyczące wakacyjnych oaz.*



Najważniejszy jest uśmiech

“Uśmiech nie wywodzi się z kamienia, ale z twórcy. Wyzwól człowieka, a stanie się twórcą.”

Myśl A. de Saint Expury stała się hasłem aukcji prac, zorganizowanej w bocheńskim Domu Kultury, a wykonanych przez młodzież z Warsztatów Terapii Zajęciowej, mieszczących się w budynkach Spółdzielni Inwalidów w Proszówkach.

Warsztaty są placówką utworzoną dla osób, które są już absolwentami *szkół życia.* Obecnie w Warsztatach pod nadzorem instruktorów swe prace wykonuje 21 osób z rejonu bocheńskiego i brzeskiego w czterech specjalistycznych pracowniach ślusarskiej, elektrotechnicznej, krawieckiej i ogólnej społecznej.

Do sali lustrzanej przybyło kilkunastu biznesmenów oraz przedstawiciele urzędów i władz lokalnych. Mimo, iż pod młotek przeznaczono przedmioty wykonane we wszystkich czterech pracowniach, to jednak największym powodzeniem cieszyły się obrazy, w większości wykonane na szkle. Jeden z nich autorstwa **Ewy Charwat** pt. „Zachód Słońca” wylicytowano na 850 zł, przy cenie wywoławczej zaledwie 13 zł.

Najostrzej z gminnych władz licytowały panie: **Eugenia Ignacyk** – zastępca wójta w Gminie Bochnia i **Krystyna Szydłowska** – zastępca burmistrza miasta Bochni. W najciekawszych rozgrywkach ta pierwsza była górą.

Imprezę artystycznie urozmaicił zespół ***Kaczory*** z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Cerekwi.

Cały dochód z aukcji zostanie przeznaczony na wakacyjne wyjazdy młodych twórców z Proszówek.

(kak)

Kioski pod młotek

Dość duże zainteresowanie towarzyszyło przetargowi na dzierżawę na kolejne trzy lata działek pod kioski typu „Ruch”. Licytacja miała miejsce 11 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Bochni.

Pod młotek poszły działki pod kioskami przy ul. Kiernika (cena wywoławcza 180 zł za miesiąc), Placu Turka (150 zł), Placu Gazaris (180 zł), ul. Floris (150 zł), ul. Niecałej (100 zł), ul. Bernardyńskiej (50 zł) i ul. Widok (40 zł). Najwyżej wylicytowano obiekt przy ul. Kiernika – **970** zł, ul. Floris – **660** zł i Placu Turka – **650** zł. W każdym z tych przypadków do kwoty doliczyć należy 22-procentowy podatek VAT. Wszystkie te obiekty zmieniły także swoich dotychczasowych właścicieli. Pozostałe kioski pozostaną w dzierżawie firmy „Ruch”.

(stab)

ZIEMIA BOCHEŃSKA

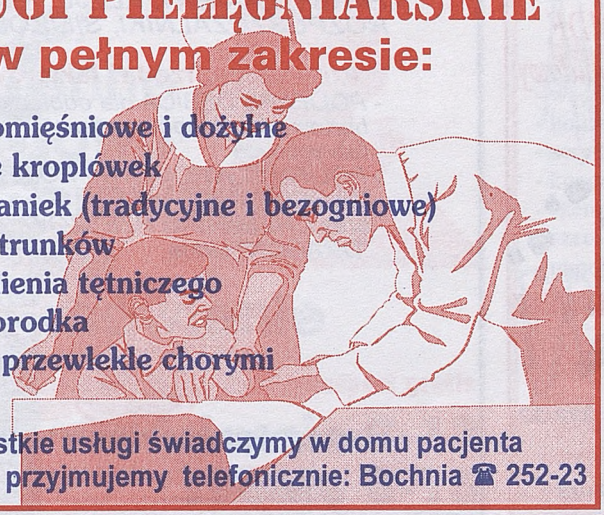
MAGAZYN

Reklama–Humor–Rozrywka

Maj 1997

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
w pełnym zakresie:

- zastrzyki domięśniowe i dożylne
- podłączanie kroplówek
- stawianie baniek (tradycyjne i bezogniowe)
- zmiana opatrunków
- pomiar ciśnienia tętniczego
- kąpiel noworodka
- opieka nad przewlekle chorymi
- i inne



Wszystkie usługi świadczymy w domu pacjenta
Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie: Bochnia ☎ 252-23

salon obuwia EXEL

męskie dziecięce damskie

Bochnia, ul.Solna Góra 26
czynne: 9-18, sobota 9-14

avanti S.C.

GARNITURY NA MATURY!!!

SUNSET SUITS® MEN'S FASHION MODA MĘSKA

selltex

Van Vast® FASHION

A NA LATO...

- t-shirty
- koszulki polo

sklepy firmowe hurtowni: Bochnia, ul.Floris 1
Bochnia, ul.Kazimierza Wlk.11, Brzesko, ul.Głowackiego 17

Miła obsługa, Niskie ceny, Wysoka jakość i... NIESPODZIANKI!

FIRMA MEBLOWA AWROCKI

specjalizacja:MEBLE KUCHENNE wg życzeń klienta

kuchnie fornirowane, postforming, lity dąb, MDF, softforming, pełna oferta sprzętu AGD do zabudowy

IDŹ ŚLADAMI ZADOWOLONYCH!

Siedziba firmy:
32-700 Bochnia Brzeźnica 166, tel.0197 272-22
lub 090 38-37-17
Sklepy firmowe:
32-700 Bochnia ul. Rynek 9 (I piętro) tel. 0197 232-32
32-800 Brzesko ul. J. Piłsudskiego 11A
32-800 Brzesko ul. B. Joselewicza 1
Stoisko wystawowe:
Kraków ul. Limanowskiego 24 tel. 012 23-57-93

FIRMA MAT-BUD

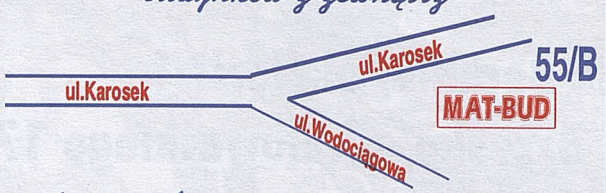
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

Bochnia, ul.Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul.Wodociągową)

poleca:

- -cement (250,350)
- -cement biały
- -taras biało-czarny
- -rury PCV
- -mączkę tarasową
- -tarabonę
- -wapno, lepik, papę
- -rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy **"Austrotherm"** *gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz*



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ

Przedsiębiorstwo Handlowe

BOGMAR sp. z.o.o

32-700 Bochnia ul. Brzeska 93
tel./fax (0-197) 251-18

Oferuje:

- *NOWOŚĆ - SUCHE TYNKI!*
- *SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle*
- *PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE*
- *FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY*

Prowadzi sprzedaż lakierów:

- *POLIFARB DĘBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych*
- *POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK oraz CHEMIFARB RZESZÓW "DRAGON" i inne*



Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:
przy ul. Brzeskiej 93 tel./fax 251-18
art. chemiczne
art. sanitarne
SUCHE TYNKI
oraz w sklepach:
Bochnia ul. Kolejowa 5a, tel.(0-197) 259-89
ul. Kościuszki,
DH SUTORIS ul. Kraszewskiego 1,
tel.(0-197) 234-42 wew.29
Brzesko ul. Legionów Piłsudskiego 1
tel.(0-197) 62-190
UWAGA! Hurtownia przeniesiona 100 m. w kierunku Brzeska (po tej samej stronie)

przy zakupie większej ilości towarów transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

CHCESZ JEŹDZIĆ DŁUŻEJ?

TANKUJ W REALBUDZIE

sklepy meblowe "CEDRUS" s.c.

zapraszają do swych punktów w Bochni:

ul.Kiernika 6
ul.Bukowskiego 6



meble:
kuchenne
pokojowe
tapicerowane
biurowe
na zamówienie

sprzedaż ratalna
na terenie miasta transport gratis

codziennie 9-17
soboty 8-13

FIRMA HANDLOWA HAS

Stanisławice 311
tel. (0-12) 842-113
przedstawiciel Zakładów Mięsnych „Dębica"

Oferuje:
- wędliny mięso (luzem i paczkowane)
- konserwy mięsne
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane)
- koncentraty spożywcze **Winiary, Wodzisław**
- szeroki asortyment słodyczy **Wedel, Wawel, Goplana**
- szeroki asortyment kawy
- napoje **Milko**

WINIARY

PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa, ceny producentów
czynne codziennie od 7.00 do 21.00

WARSZTATY SZKOLNE

Zespołu Szkół Budowlanych
32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 67
tel. (0-197) 230-41

Swiadczą usługi budowlane w zakresie:
- **roboty ziemne i fundamentowe,**
- **roboty murarskie i tynkarskie,**
- **roboty malarskie i tapetowanie,**
- **adaptacje i remonty budynków mieszkalnych,**
- **budowa garaży,**

PRACE WYKONYWANE SĄ PRZEZ UCZNIÓW POD NADZOREM WYSOKO WYKWALIFIKOWANEJ KADRY - NAUCZYCIELI ZAWODU!

Fachowo! Terminowo!
Solidnie! Tanio! Zapraszamy...



Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy
SUTORIS
(parter)

tel.(0-197) 225-14

Oferuje:
- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniery
- kinkiety
- artykuły elektryczne

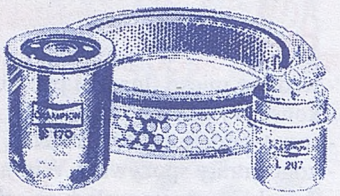


Największy wybór w Bochni!
Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00



CHAMPION

Gates®



Mobil

AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20,
tel./fax (0-197) 238-55, 227-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10 A

u nas najtaniej, u nas najtaniej, u nas najtaniej, u nas najtaniej

Wiosenna Promocja

Rowerów

Detal-Hurt

ROMET

Bochnia, ul.Wiśnicka 20
a także: Dąbrowa Tarnowska, ul.Polna 9, Tarnów, ul.Drużbackiej 2, Miechów-Komorów 45

u nas najtaniej, u nas najtaniej, u nas najtaniej, u nas najtaniej

HUMOR

- Panie barman, czy ja tu byłem wczoraj w nocy?
- Był pan.
- I przepiłem trzysta złotych?
- Przepił pan.
- Chwała Bogu, bo już myślałem, że zgubiłem.

***

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:
- Wiesz - mówi jeden z nich - mam fantastycznego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni. I obydwaj płacą.

***

- A ty czemu dziś nic nie robisz? - pyta się murarz pomocnika.
- Ręce mi drżą po wczorajszym...
- No to przesiewaj piasek.

HURTOWNIA SPORTOWA



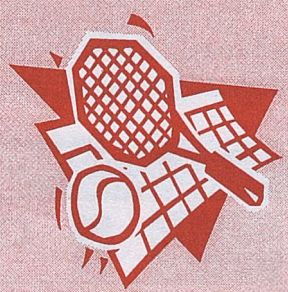
LUX SPORT S.C.

32-765 Rzezawa, ul. Brzeska 98, tel. (0-192) 41-530

Rzezawa

Kraków — E-4 — Bochnia — Brzesko — E-4 — Tarnów

POLECA:
- SPRZĘT TURYSTYCZNO-SPORTOWY (plecaki, piłki, dresy, kombinezony, odzież sportowa, namioty, buty, materace, pontony itp.)
- SPRZĘT SIŁOWY (wyposażenie siłowni)
- KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE KLUBÓW SPORTOWYCH
- MEBLE OGRODOWE I TURYSTYCZNE





zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
NIE MUSISZ KUPIĆ, PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!

czynne codziennie: 8.00 - 17.00
w soboty: 8.00 - 14.00
tel./fax (0-197) 239-73

*wagi
*pralki
*lodówki
*zamrażarki
*ogrzewacze wnętrz
*kuchnie gazowe i elektryczne
*sprzęt AGD

na terenie miasta transport gratis

ZIEMIA BOCHEŃSKA - MAGAZYN

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: **Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza s.c., Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14.** Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w biurze redakcji: **Bochnia, ul.Kazimierza Wlk.14, tel/fax (0-197) 221-60**. Dyżur w redakcji codziennie **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

LEONARD

BUD&CAR s.c.

Bochnia, ul.Partyzantów 2, tel.(0-197) 221-00 wew.19

NIBCO

Onduline

MARLEY

NIDA GIPS

VELUX

Gulffiber

Ashland · Davis

OKNOPLAST KRAKÓW

VELUX

* INSTALACJE SANITARNE
* DACHÓWKI BITUMICZNE
* PŁYTY FALISTE
* RYNNY PCV
* PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
* SUFITY PODWIESZANE,
* THERMATEX
* OKNA DACHOWE
* MATY TERMO-IZOLACYJNE
* PANEL ELEWACYJNY (SIDING)
* SYSTEM OKIEN PCV

Proponujemy upusty!

TRANSPORT! RATY!

REKLAMA POLIGRAFIA

GK projekt

ATi S.C.

Bochnia, ul.Partyzantów 12a, tel.(0-197) 225-32

Wykonujemy nadruk:
*długopisów, zapalniczek, naklejek, papierów firmowych, koszulek, ubrań roboczych itp.
*szyldy, reklamy, tablice informacyjne, dekoracje wnętrz i wystaw, reklamy świetlne

Już jesteśmy!

radio 66,17 98,10 MAKS Tarnów

Muzyka - którą kochacie
Aktualności - z regionu, kraju i świata
Kultura - na co dzień i od święta
Sport - na żywo

Posłuchaj!

Tarnów ul. Nowy Świat 3, tel. 21 00 21

Biuro reklamy tel. /014/ 21 29 29. fax /014/ 26 10 26

HUMOR

Do naczelnika więzienia przyszła żona jednego z więźniów.
- Panie naczelniku! Czy mógłby pan skierować mojego męża do jakiejś lżejszej pracy? Wygląda na zupełnie wyczerpanego.
- Ależ co pani mówi? Przecież on tylko pomaga prowadzić ewidencję w kancelarii.
- No tak, ale w nocy jeszcze kopie jakiś tunel.

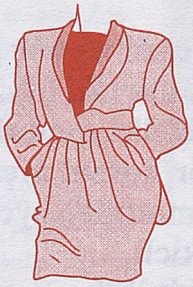
***

Niezorientowany kierowca zaparkował samochód na chodniku przed Belwederem. Zauważył to jeden z funkcjonariuszy UOP i podbiegłszy woła oburzony:
- Pan nie wie, kto tędy chodzi?!
- Wiem, dlatego zamknąłem drzwi na kluczyk.

***

Ponieważ Marysia ciągle rozmawiała w klasie, nauczycielka napisała w jej dzienniczku: "Marysia jest bardzo gadatliwa, trudno z nią wytrzymać". Na drugi dzień Marysia przynosi do szkoły dzienniczek z wpisem ojca: "Ciekaw jestem, co by pani powiedziała, gdyby pani usłyszała jej matkę!"

S
R H
Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa
32-700 Bochnia, ul.Partyzantów 2
HURTOWNIA
Szeroki wybór
Fax.236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napojów chłodzących
Tel. 221-27 - pepsi i coca cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z Piekarni z Krzyżanowic
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63
zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

HURTOWNIA ODZIEŻY
duet
Bochnia, ul. Karosek 43, tel. (0-197) 224-36

poleca:
rajstopy, bieliznę, koszule, kurtki, dresy, żakiety, bluzki, garsonki
Przy większych zakupach - transport gratis.
Dla stałych klientów przedłużone terminy płatności.
80% cen producenta!
Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00

SANIT
Bochnia ul. Trudna 41 tel./fax. (0-197) 258-25
Bochnia ul. Partyzantów 23 tel./fax.(0-197) 226-20
Materiały budowlane:
- pustaki pianowe (skawińskie)
- cegły, pustaki max
- stal zbrojeniowa
- kształtowniki
- suche tynki
- cement
- stolarka budowlana
Materiały sanitarne:
- miedziane
- z tworzyw sztucznych
- tradycyjne
- przyłącza gazu
- przyłącza wody
- automatyka grzewcza
- kotły, grzejniki
- wyposażenie łazienek
Produkcja:
odzieży ochronnej i roboczej.
Ceny fabryczne, upusty.
Zapraszamy do współpracy!
Przyjmiemy uczniów na praktykę w zawodzie: monter instalacji sanitarnych i sprzedawca
Proponujemy upusty 2-5%
Oferujemy wykonanie: instalacji c.o., wod.-kan., gazu i ogrzewania podłogowego

Nowe stoiska w starych wnętrzach!

Dom Handlowy "Modys"

Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 24

zaprasza

- największy w Bochni wybór garniturów męskich,
- płaszcze, żakiety, kurtki, bluzki, spódnice, swetry,
- marynarki, kamizelki,spodnie, krawaty,
- największy wybór koszul męskich,
- krótkie serie najmodniejszych kostiumów i garsonek damskich,
- jeans firmy "Robin`S",
- bielizna damska i męska,
- meble,
- sprzęt rtv, agd



Ponadto nowo otwarte stoiska polecają:
- obuwie męskie, damskie, dziecięce, sportowe i wizytowe,
- galanterię skórzaną,
- odzież sportową: dresy, bluzy,
- odzież dziecięcą,
- konfekcję męską i młodzieżową



Czynne od 9 do 17

W maju udzielamy 5% rabatu na artykuły przemysłowe

Samoobsługowe centrum spożywcze poleca szeroki asortyment spożywczy

czynne od 6 do 21, niedziela od 10 do 18

MIŁA OBSŁUGA - NISKIE CENY - WYSOKA JAKOŚĆ

Skrzynia pełna tajemnic

Są takie chwile w życiu zajętego człowieka, kiedy mówi, dość, stanowczo stop nawałowi pracy, spraw bezmiłosiernie nawarstwiających się na biurku i kalendarzu. Dotych zabieganych,zajętych, nieuchwytnych zalicza się nie od dziś **prof. Bolesław Faron**. On sam zapewne nie raz i nie dwa musiał mówić sobie: dość! W takich chwilach, często niełatwych życiowo, powstawały pewnie opowiadania, które złożyły się na interesującą książkę pt. "Korzenie". Jak Tadeusz Kantor ze swej rekwizytorni, tak Faron ze skrzyni swej mamy dobywa przedmioty, a wraz z nimi pamięć o ich użytkownikach, autorach listów, adresatach wojennych kart pocztowych. Tyle dziesięcioleci skrywała tajemnicza skrzynia. Pamięć pokoleń. Korzenie... Korzenie, bez których nie ma dzisiaj i nie będzie jutra. O tym wiedziała mama Farona i nie na darmo gromadziła – przecież nie wszystkie – przedmioty, które złożyły się na "Historię Zamkniętą w Starej Skrzyni".

Przyszła pora, by do tej Skrzyni pełnej tajemnic zacząć gromadzić swoje tajemnice, po to by temu kto otworzy ją niespodziewaniem małym kluczykiem zdradzić swe prawdziwe marzenia, fascynacje, oblicze samego siebie, nie aktora wystawiającego twarz na publiczny przetarg. Z pełną konsekwencją zapełnia ją prof. Faron, który od wczesnej młodości zauroczony był twórczością Władysława Orkana. Fascynacja Orkanem, to też sięganie do "korzeni". Aż dziw, że książki Orkana nie znalazł Faron w tajemniczej skrzyni swej matki. Dowiedział się o nim już w szkole. Fascynacja pozostała do dziś. Stała się dla Bolesława Farona kluczem do naukowej drogi życia. Wiele pracy i czasu poświęcił prof. Faron dziełom Orkana. Do dzisiaj nie rozstaje się z książką Orkana, którą przed laty otrzymał na zakończenie nauki w nowosądeckim liceum. Towarzyszy mu ona przez całe życie, w wędrówkach po Polce i całym świecie. Zdawać się może, że misją Bolesława Farona jest popularyzacja twórczości i podtrzymywanie pamięci o Orkanie. Ileż to lat minęło od pierwszych fascynacji twórczością Orkana? Dzisiaj przeżywa prof. Faron wielkie rozczarowanie. Nikt nie czyta książek tego pisarza. Nawet ulicę w Limanowej noszącą do niedawna imię Orkana zmienion na inną... To jakby porażka, niespełnienie misji, ważnego zadania, jakie postawił przed sobą Faron przed laty? Ale przecież prof. Bolesław Faron jeszcze nie odłożył pióra do lamusa! Korzenie... Ci którzy zapomnieli o swych korzeniach, zaczynają już lub zaczną niebawem poszukiwać swej tożsamości. Sięgną jeszcze nie tylko po Orkana, ale równie zapomnianego Jana Wiktora. Do tego trzeba dorosnąć... Tak jak do decyzji o zbudowaniu własnego domu.

Nie wiem dlaczego wzruszające opowiadanie "Śmierć matki" zamieszczono w zbiorku jako ostatnie. Jako motto, posłużyło autorowi zdanie zaczerpnięte z Jarosława Iwaszkiewicza, który powiedział, że po śmierci matki *zostajemy samotni na zawsze. Ta samotność nazywa się dojrzałością*.Wszak ono jest chyba pierwszą skrupulatnie schowaną przez Farona w skrzyni pełnej tajemnic. Opisana śmierć matki i okoliczności w jakich autor się o tym dowiaduje, jego przemyślenia, nadzieje, wewnętrzna przemiana, osiągnięcie owej – nazwanej przez Iwaszkiewicza – dojrzałości, stało się asumptem do rozpoczęcia zapełniania własnej skrzyni pełnej tajemnic.





Fotografie ze zbiorów Bolesława Farona

Omawiana książka nie powstałaby, gdyby nie inicjatywa Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Autorów Polskich, któremu prezesuje Jan Poprawa oraz przychylność pani Niny Repetowskiej – dyrektora artystycznego Teatru "Bagatela" im. Władysława Boya–Żeleńskiego, organizatorów Salonów Literackich. Podczas spotkania z okazji jubileuszu 60-tych urodzin, jednocześnie promocji zbiorku "Korzenie", które odbyło się w Salonie Literackim Teatru Bagatela 27 lutego 1997 roku, prof. Bolesław Faron wyznał, że teksty, które czytelnik znajdzie w książce, niemal podstępem wyrwane mu zostały spod serca przez redaktora Tadeusza Skoczka. Nigdy bowiem nie wyraziłby zgody, by tak osobiste teksty publikować. Dobrze się jednak stało, że książkę prof. Farona możemy przeczytać i poznać go, jego drugie, literackie oblicze, pozbawione naukowych tytułów i nieskrępowane siatką licznych przypisów.

Janusz M. Paluch

Bolesław Faron, „Korzenie”, *Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Kraków 1997.*

Turcy w Krakowie...

To co nie udało się Turkom w XVI i XVII w. być może uda się w czerwcu 1997 r. wystąpią oni bowiem po raz pierwszy w Międzynarodowych Spotkaniach Muzycznych Orkiestr Wojskowych. Co prawda wśród orkiestry nie będzie bitnych i zdesperowanych Janczarów, ale być może kunszt wojskowy i znakomite przygotowanie muzyczne orkiestry Ertugrul sprawi, że Turcy wreszcie zdobędą Kraków.

Kapela ta jest czołową orkiestrą Wojsk Tureckich grającą poza przebojami marszowymi świata głównie specyficzną narodową muzykę turecką.

Zapewne będzie to ciekawa konfrontacja muzyczna, ponieważ od 6 lat miłośnicy muzyki wojskowej byli przyzwyczajeni zarówno do swojskiej słowiańskiej nuty, czy też do standardów charakterystycznych swingu i jazzu tak popularnego w orkiestrach państw Europy Zachodniej.

Po dłuższej przerwie zagości również w Krakowie orkiestra z Moskwy. Będzie to Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Ochrony Pagranicza licząca ponad 90 muzyków. Rosjanie zapewne zaprezentują bardzo wysoki poziom musztry paradnej i typowy dla rosyjskich orkiestr śpiew w czasie marszu.

Niemców reprezentować będzie w tym roku Orkiestra Reprezentacyjna Koblencji. Ta licząca niespełna 55 muzyków orkiestra wielokrotnie koncertowała na arenach muzycznych Holandii, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Angli i Szkocji.

Nie zabraknie na tegorocznych spotkaniach muzycznych akcentów polskich – obok stałych bywalców zadomowionych na festiwalu tj. Straży Granicznej, Orkiestry Reprezentacyjnej KOW czy też młodych muzyków z Wojskowego Liceum Muzycznego zobaczymy ponownie Orkiestrę Reprezentacyjną Sił Powietrznych z Poznania i Orkiestrę Reprezentacyjną Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Nowością począwszy od tegorocznego festiwalu jest prezentacja najlepszych orkiestr młodzieżowych. W tym roku zaprezentuje się orkiestra z Inowrocławia.

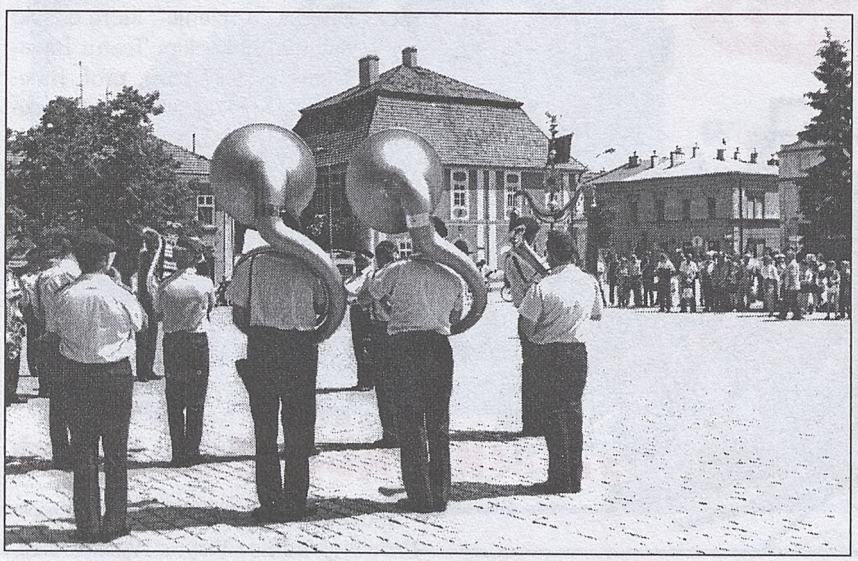
VII Międzynarodowe Spotkania Muzyczne zostaną zaprezentowane publiczności Krakowa i miejscowości podkrakowskich w dniach 13-15 czerwca 1997 roku.

Muzyków wojskowych będą gościły Wieliczka, Kalwaria Zebrzydowska i Skawina. Szkoda, że w gronie miejscowości podkrakowskich nie znalazła się Bochnia, która dwukrotnie gościła muzyków w mundurach. Czyżby społeczeństwo Bochni nie lubiło muzyki wojskowej?

Znów ktoś przespał wielką okazję uczynienia z Bochni miejsca wspaniałej imprezy. Władze miasta ponownie nie stanęły na wysokości zadania. Nie będziemy rozwijać tej myśli, bowiem szczegółowo i „po nazwiskach" krytykowaliśmy kierownictwo bocheńskiego Domu Kultury i magistratu w czerwcowym numerze „Z.B." z ubiegłego roku.

Może dyrektor Pławecki i burmistrz Wojciechowski boją się tureckich najazdów (muzycznych), przed którymi truchlały potęgi w dawnych wiekach...

Jerzy S. Kowalski



Kiedyś tak było

Ppłk mgr Zbigniew Heród poza pracą przy organizacji Międzynarodowych Spotkań Muzycznych Orkiestr Wojskowych przez ponad 10 lat zajmował się także propagowaniem kultury w szerokim zakresie w Garnizonie Kraków, pełniąc funkcję Kierownika Klubu Garnizonowego.

To właśnie Klub Garnizonowy w Krakowie był w połowie lat 80. prekursorem otwarcia dużej wojskowej placówki kulturalnej dla szerokiej rzeszy społeczeństwa i to bez podziałów na opcje polityczne. Rozwinęła się szeroka współpraca z wieloma międzynarodowymi placówkami kulturalnymi Krakowa. Klub organizował wystawy, spotkania autorskie, wieczory dyskusyjne i duże imprezy planowane przy udziale Ośrodka Kultury i Informacji Niemiec, Bułgarii, Ośrodka Kultury Francji, Instytutu Włoskiego, Konsulatów: Niemiec, USA, Austrii, Rosji, Francji, obejmując swoimi propozycjami szerokie rzesze mieszkańców Krakowa i to w różnym wieku.

Tradycją Klubu stały się czwartkowe koncerty ówczesnej Orkiestry Garnizonu Kraków przy udziale dziennikarzy krakowskich – „Marsze świata", które były prekursorem Międzynarodowych Spotkań Muzycznych Orkiestr Wojskowych odbywających się od 1991 roku.

Odbywały się też niekonwencjonalne imprezy artystyczne – karczmy piwne, których urozmaiceniem były m.in.: powtórzony wyczyn kawalerzysty Beliny Prażmowskiego – wjazdu konia po schodach na sale 1 piętra w wykonaniu wielkiego koniarza i miłośnika kawalerii Wowy Brodeckiego z przyśpiewkami żurawilejek ułańskich, wieczór poświęcony Cesarzowi Austrii Franciszkowi Józefowi, a prowadzony przez znakomitego piewcę tych czasów red. Leszka Mazana, itp.

W budynku przy Zyblikiewicza gościły teatry i kabarety z całej Polski, a także znani artyści sceny i estrady teatrów, oper i operetek.

Gościnnie występował Teatr Ziemi Płockiej ze spektaklem na podstawie powieści Haszka „Dzielny Wojak Szwejk", w którym Klub zamieniono na karczmę piwną, a widzowie byli jednocześnie aktorami.

Klub Garnizonowy na stałe wpisał się do krakowskiego świata filmu i to nie tylko współorganizując z „Apollo-Film" Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych, ale także popularyzu-

Wojsko a kultura

jąc najlepsze epopeje wojenne II wojny światowej w corocznych przeglądach. Wspomnę tylko prapremierę po latach w kinie Kijów filmu „O jeden most za daleko" z dużym widowiskiem plenerowym na Plantach.

Głośne były też prezentacje hitów wydawniczych krakowskich oficyn PWN, PWL, Opressu – „Pacjenci" czy „Iluzja" o armii gen. Wuasowa. Finał ostatniej promocji miał także swoje miejsce w I programie Polskiego Radia, przy udziale prof. Wieczorkiewicza i dyskusji historyków wojskowych i cywilnych.

Współpraca z placówkami kulturalnymi i instytucjami miasta dała także znakomite efekty w pracy z dziećmi. Od szeregu lat wspólnie z Muzeum Lotnictwa, Towarzystwem Przyjaciół Parku Jordana i jednostkami wojskowymi Garnizonu, Klub organizował imprezy plenerowe, którym objęto kilkanaście tysięcy milusińskich dając im możliwość obejrzenia i dotknięcia sprzętu wojskowego tego zabytkowego i współczesnego. Przy udziale Komendy Wojewódzkiej Policji dwukrotnie w roku na wojskowych imprezach dzieci z powodzeniem zdają egzaminy na karty rowerowe.

Również hobby kierownika lub drugi zawód, jak kto woli, znalazł swoje miejsce w pracy kulturalnej Klubu.

W 1994 roku pierwszym sukcesem indywidualnym ppłk. Heróda była nagroda za najlepszy montaż na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich w Szczecinie za film „Dźwięki, Gesty, Kroki" i wyróżnienie dla sierż. Zbigniewa Bochenka za film „Ostatnia podróż".

Od objęcia stanowiska operatora w klubie Garnizonowym duet ppłk Heród – sierż. Bochenek na stałe wpisuje się do historii filmu wojskowego. W 1996 roku na ćwiczeniach „Baltik Cooperative" duet Zbyszków zostaje uznany za najlepszą ekipę realizatorów Wojska Polskiego biorących udział w ćwiczeniach.

Również film „Bałtycka współpraca" dwójki realizatorów i fotografie sierż. Bochenka otrzymują główne nagrody na przeglądzie podsumowującym „Sztukę dla pokoju", natomiast prace obu twórców wędrują na Dni Polskie w Brukseli.

Bez żenady można powiedzieć, że ukoronowaniem pracy obu Zbyszków stało się OPFA – 96 we Wrocławiu, gdzie ppłk Heród i sierż. Bochenek zdobywają „Grad Prix" za film „Tatry 96" i wyróżnienie specjalne za film „Skorpiony z Rapidu", do którego zdjęcia wykonał żołnierz kontyngentu Polskiego w Syrii Tadeusz Dytko. Tym samym Kraków stał się centrum wojskowej sztuki filmowej Wojska Polskiego.

Kultura filmowa propagowana w Klubie Garnizonowym ma również charakter otwarty. W październiku 1996 roku przy udziale Towarzystwa Współpracy Polsko–Bałkańskiej z myślą o studentach slawistyki ppłk Heród wraz z Jasminem, aktorem i reżyserem z Sarajewa zorganizował przegląd filmów undergrandu jugosławiańskiego Kowaczewicza, Sijana i Markowicza. Reprezentowali na nim „Kto tam śpiewa", „Punkt obrony", „Ostatnia runda Maratończyka", „Bałkański szpieg". W maju 1997 roku zostanie zaprezentowana najnowsza produkcja kinematografii państwa byłej Jugosławii obejmująca problemy ostatniej wojny.

Tomasz Silarski

P.S. *Wiemy, że wiele rodzin wojskowych z Bochni i okolic pozbawionych jest stałej opieki ze strony władz wojskowych, administracyjnych. Nie interesują się nimi działacze i organizatorzy kultury. Zachęcamy więc do udziału w imprezach klubu Krakowskiego Okręgu Wojskowego przy ulicy Zyblikiewicza 1. Odległość Bochni od Krakowa jest przecież niewielka.*

Konkurs

Debiut modelek i modeli. Debiut lata 97

To najstarszy prawdziwie polski konkurs dla rozpoczynających karierę modelek i modeli. Od 1991 roku wzięło w nim udział blisko 30 tysięcy osób, a jego laureaci zasilają dziś największe i najlepsze agencje, są znani z reklam i pokazów mody nie tylko w Polsce.

Finaliści eliminacji regionalnych występują rokrocznie w pokazach na Targach Mody w Poznaniu, gdzie wybierane są najlepsze „Debiuty Roku" w kategorii modelek i modeli.

Krakowska Agencja RORES MODELS organizuje finał konkursu na Modelkę i Modela LATA 97. Finał odbędzie się w czerwcu w Krakowie w prestiżowym Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej MANGGHA. Obserwatorami konkursu będą agencje modelek z kraju (ponad 15) i z zagranicy: Mediolan, Monachium, Hamburg, Paryż.

Konkurs przeznaczony jest dla dziewcząt już od 14 lat oraz dla chłopców od 16 lat.

Aby uczestniczyć w rywalizacji należy na adres krakowskiej Agencji RORES MODELS, 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 783 wysłać w terminie do 20 maja: zdjęcie twarzy (portretowe) i sylwetki wraz z podstawowymi wymiarami i adresem. Niepełnoletni muszą dołączyć zgodę rodziców na udział w konkursie.

Zakwalifikowani na podstawie zdjęć zostaną zaproszeni w maju do Krakowa na jednodniowe zajęcia w celu przygotowania do udziału w czerwcowym finale.

RORES MODELS
dr Zygmunt Fura

ZAPROSZENIE

Zespół Szkół Rolniczych im. prof. Jana Zdzisława Włodka w Dąbrowicy

ZAPRASZA

wszystkich absolwentów na uroczystość jubileuszową 50-lecia szkoły, która odbędzie się 14 czerwca 1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie szkoły.

Bliższe informacje i zgłoszenia pod numerem telefonów Chrostowa 1 lub Bochnia (0-197) 273-03.


fot. Tadeusz Skoczek

Znajdujemy swą małą ojczyznę...

ze **Stanisławem Kaszyńskim** rozmawia **Tadeusz Skoczek**

– Pozwól, że zrezygnujemy z oficjalności w tej rozmowie. Wiem, że denerwuje cię nonszalancja dziennikarzy i zbyt potoczny język w wielu publikacjach. Jesteś czasami nazywany przez przyjaciół człowiekiem nieco staroświeckim, wyznawcą zasad dobrego wychowania, miłośnikiem obycia, erudycji... Znamy się jednak tyle lat i trudno jest mi nawet na użytek wywiadu zwracać się do Ciebie – „Pan".

– Proszę bardzo. Ja też muszę zmieniać się wraz ze zmianami czasu w jakim żyjemy. Zresztą zmienia się również nasz język polski, nie tylko ten potoczny, mówiony. Również język literacki znajduje się w stałym rozwoju. Profesor Jan Miodek – znany nam osobiście z naszych wędrówek po Ziemi Mogileńskiej – napisał niedawno entuzjastyczną recenzję, pean na cześć autorów „Słownika Języka Polskiego" wydanego przez wydawnictwo Wilga, zbioru nowych zasad, reguł, nowych słów i form używanych w naszym ojczystym języku. Język potoczny wchodzi też do literatury, chcemy tego czy nie.

Tak jestem umiarkowanym konserwatystą czy może purystą językowym, ale to nie znaczy, że jestem wyłącznym zwolennikiem konwenansu i przesady.

– W 1991 roku miałem przyjemność wydać Twoją ważną książkę w Prowincjonalnej Oficynie Wydawniczej, mającej wówczas siedzibę w podbocheńskiej wiosce Proszówki. „Nieznanym śladem Gombrowicza. Wizyta u Zdziechowskich" jest opowieścią o losach znakomitej rodziny kresowej osiadłej w podmogileńskim dworku w Słaboszewku. Bywali tam ziemianie, inteligencja artystyczna, wybitni twórcy literatury, muzyki, plastyki. Nie łączy się ta ziemiańska konwencja życia intelektualnego z wiejskim wydawnictwem, mającym w dodatku w nazwie niezbyt arystokratyczny przymiotnik...

– Prowokujesz mnie i ... jesteś w błędzie. Przypomnę Ci, że od 1982 roku, czyli od daty utworzenia Stowarzyszenia Autorów Polskich, pewna grupa pisarzy, dziennikarzy, eseistów i dokumentalistów kultury tworzy w Krakowie coś fascynującego i współcześnie niepowtarzalnego. Podobnie jak w Słaboszewku, w okresie międzywojennym wokół Kazimierza Zdziechowskiego grupującego takich ludzi jak Witold Gombrowicz, Bolesław Miciński, Jerzy Andrzejewski, Witold Małcużyński, Antoni Uniechowski, tak teraz wokół Jana Adamczewskiego, Jana Poprawy i Andrzeja Urbańczyka tworzyła się grupa przyjaciół chcących tworzyć wartości. Nie muszę przypominać, że Stowarzyszenie Autorów im. Bolesława Prusa, które nie mogło uzyskać akceptacji władz PRL-u (działały przecież oficjalnie koncesjonowane związki twórcze) o paradoksie, mogło rozpocząć działalność w trudnym okresie stanu wojennego. Mimo tej wielkiej zawieruchy wśród twórców, mimo protestów, bojkotów itp. w Krakowie powstało stowarzyszenie na prawach wspólnoty...

– Profesor Aleksander Krawczuk nazwał to nawet „modelem krakowskim"...

– Tak... W wywiadzie udzielonym Tobie i opublikowanym w biuletynie Rady Głównej SAP. W okresie międzywojennym, w ziemiańskim dworze, w Słaboszewku bywali wybitni artyści, chronili się też debiutanci, gościł tam też autor słynnego „Życiorysu własnego robotnika" Jakub Wojciechowski, bezrolny chłop z Barcina. Podobnie widzę okres po 1982 roku w Krakowie. Liczyła się tylko chęć współpracy. Pomocą do spotkań była każda okazja. Stowarzyszenie dawało możliwość organizacji sympozjów i sesji literackich i naukowych, wyjazdów studyjnych za granicę. Nie każdy mógł dostać wtedy paszport, ale jeśli SAP napisał, że chce zorganizować wyjazd na spotkanie z pisarzami Pragi czy Bratysławy, jakoś było łatwiej. Kiedy zaprzestano wydawania „Studenta", kiedy nie starczyło pieniędzy na kwartalniki „Powiększenie" czy „Notes Jazzowy" powołaliśmy pismo „Suplement".

– Ten model pisma świadomie ukierunkowanego na „Dodatek" już się chyba skończył. Pisaliśmy rocznicowo o Katyniu, śmierci Tadeusza Kantora, towarzyszyliśmy jubileuszom teatrów, byliśmy na imprezach kulturalnych na Zaolziu, wydaliśmy numer dla Polaków z Krzemieńca, pokazaliśmy Krakowian na Piastowskim Szkalu czyli w Twoich rodzinnych stronach: w Mogilnie, Kruszwicy, Strzelnie, Trzemesznie, Gnieźnie. Nie ma już jednak regularnie wydawanego „Suplementu".

– Takie są prawa codzienności. Nie ma też znakomitych „Wieści", które przez pewien czas redagowałeś w Krakowie, wydając w rodzinnych Proszówkach. Takie są prawa historii, że wszystko przemija. Tu tkwi też odpowiedź na pytanie dlaczego opublikowałem książkę o ziemianach, o inteligencji, o współpracy – w Prowincjonalnej Oficynie Wydawniczej. Bo widzę na prowincji tworzone autentyczne wartości. Nie czuję nic pejoratywnego w świadomym i przemyślanym egzemplifikowaniu wartości polskiej prowincji, nie czuję różnicy między spotkaniem w postszlacheckim dworze, a w ... przykładowo ... bocheńskiej bibliotece, waszym pięknym Muzeum im. St. Fischera, w mieszczańskim Domu Bochniaka czy wiejskim domu Tadeusza Skoczka. Ani piękna kamienica Stowarzyszenia Bochniaków nie jest przecież wyłącznie mieszczańska, ani Twój dom w Proszówkach nie jest już, niestety, typowo wiejski. Wartość jest tam gdzie znajdujemy swą małą ojczyznę.

– Co jest dla Ciebie Twoją ojczyzną. Kraków, gdzie od lat mieszkasz, gdzie pracowałeś w upowszechnianiu kultury i w bibliotekach; Węglówka, piękna miejscowość w Beskidzie Wyspowym, gdzie masz wspaniałą chatę i gdzie przygotowujesz swe książki, czy też

Stanisław Kaszyński
Pisarz i publicysta. Członek Stowarzyszenia Autorów Polskich i Związku Literatów Polskich. Współpracownik naszej redakcji, rzecznik prasowy Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. W maju Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza wydaje dwie książki jego autorstwa: drugie wydanie „Z Mogilna do Paryża. Życie i twórczość Władysława Ciesielskiego" oraz opowiadanie „Raj".

Ziemia Mogileńska, z którą związany jesteś urodzeniem i pasją upowszechniania tamtejszego dorobku krajoznawczego i intelektualnego, przypominaniem związku z innymi częściami Polski, gdzie organizujesz wreszcie – sam jeden – wielką imprezę objazdową pn. „Krakowskie prezentacje", coś na kształt majowych „dni oświaty książki i prasy".

– W Twoim pytaniu tkwi odpowiedź. Wszędzie znajdujemy swą małą ojczyznę, wszędzie tam gdzie potrafimy aktywnie współdziałać z mieszkańcami, gdzie potrafimy rozbudzić lokalne ambicje, lokalne możliwości. Dodam jeszcze, że moją małą ojczyznę spostrzegam również na łamach Waszego miesięcznika o wspaniałej nazwie „Ziemia Bocheńska", pełnej miłości ale też nostalgii. W Bochni i Brzesku, gdzie odbyłem tyle interesujących spotkań autorskich. W Nowym Wiśniczu, Proszówkach, ale też w Jeziorach Wielkich, Bolesławcu, Kościanie, Nakle, Radziejowie, Rabce, Żninie, Zduńskiej Woli, Sieradzu, Poznaniu, Bydgoszczy...

– Łamy gazety są niestety bardzo skromne. Dziękuję za rozmowę.

Korespondencja własna

Lipsk z książkami i... Panią Peter

W imponującej ofercie targów branżowych Lipska międzynarodowe targi książki i towarzyszące im targi antykwaryczne doczekały się miejsca szczególnego. Nic w tym jednak zaskakującego, jeśli nie chce się bezczynnie patrzeć na to, co w tej dziedzinie dzieje się np. we Frankfurcie nad Menem. W tym roku zainteresowanie lipskimi targami książki było pod każdym względem rekordowe i dlatego dla aż 40 wystawców zabrakło miejsca.

Liczni zwiedzający, mimo dokuczliwej ciasnoty, mogli podziwiać osiągnięcia 1.620 wystawców z 33 krajów. Przed rokiem targi te, zgodnie z intencjami organizatorów, zdominowała tematyka polska, teraz zaś uwagę skupiono na wydawnictwach i autorach z Estonii, Łotwy i Litwy, i trzeba powiedzieć, iż zrobiono to z godnym uwagi rozmachem i bardzo przemyślanie. Akcenty bałtyckie dały o sobie znać również w trakcie konferencji prasowych, specjalistycznych spotkań, koncertu inaugurującego targi i na ulicznych dekoracjach. Niemcy ponieśli ogromne wydatki zapraszając na swój koszt wielu pisarzy, dziennikarzy, artystów i VIP-ów z tego rejonu. A jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, wspomogli też bałtyckich wystawców, udostępniając im stoiska targowe na preferencyjnych warunkach. Wiadomo bowiem, że każdy metr kwadratowy stoiska kosztuje niemało.

Jak zawsze, lipskim targom książki towarzyszyło kilkaset różnych imprez, wśród których oczywiście dominowały spotkania z pisarzami, tłumaczami, ilustratorami i wydawcami pod hasłem „Lipsk czyta". Wśród ponad 600 autorów uczestniczących w 440 spotkaniach byli m.in.: Roman Firster, Peter Härtling, Josef Haslinger, Stefan Heym, Felicitas Hoppe, Hardy Krüger, Ingrid Noll, Armin Mueller, Egon Bahr. Literaturę krajów bałtyckich reprezentowali na nich: Amanda Aizpuriete, Sigitas Geda i Jaan Kross. Wielki ruch panował także na przygotowanej specjalnie na te targi „Kawiarni Bałtyckiej".

Z Polski do Lipska przyjechało 97 wydawnictw, głównie z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Katowic i Krakowa. Dostrzegliśmy m.in. Księgarnię Akademicką, Międzynarodowe Centrum Kultury, Oficynę Literacką, PWM, Universitas, Wydawnictwo Literackie, ZNAK i Kantor Wydawniczy Zakamycze.

Każdy polski uczestnik targów prędzej czy później trafi w Lipsku na osobę niezwykłą, a za taką bezsprzecznie uznać trzeba Panią dr Grażynę Marię Peter, znakomitą tłumaczkę, cenioną współpracowniczkę biura prasowego, wykładowcę na Wydziale Dziennikarstwa tutejszego Uniwersytetu i od kilku miesięcy dyrektorkę prężnie działającego Europa-Haus Leipzig. Pochodząca z... Brzeska rodaczka należy od lat do najpopularniejszych postaci stolicy Saksonii, a wspólnie z mężem Harrym, zresztą doskonale władającym językiem polskim, tworzą wyjątkowo sympatyczną parę, z którą przebywanie dostarcza wielu miłych wrażeń.

Kolejny raz namawiałem Państwa Peterów do choćby krótkiej wizyty w rodzinnych stronach Pani Grażyny, ale poznawszy ich rozliczne prace zrozumiałem, że niełatwo im znaleźć na to choćby kilka dni. Być może jednak taka szansa pojawi się w połowie maja br.

Tegoroczne targi książki po raz ostatni odbyły się w tradycyjnych pomieszczeniach w centrum Lipska. Za rok, w okresie od 16-19 marca, pomieszczą je nowoczesne hale na peryferiach, uruchomione 12 kwietnia 1996 r. Wtedy też, jak oficjalnie zakomunikowano, główna uwaga niemieckich gospodarzy skupiona zostanie na Rumunii, jej pisarzach i wydawnictwach.

Stanisław Kaszyński



Dr Grażyna Maria Peter (druga z prawej) w otoczeniu polskich dziennikarzy podczas Międzynarodowych Targów Książki w Lipsku. Pierwszy z lewej Stanisław Kaszyński.

Prowincjusze wszystkich krain...

Dużyk

Zwlekałem. Raz, drugi i trzeci nawlekałem papier na stareńką maszynę do pisania, by po chwili poświęcić go innemu tematowi. Doktor Józef Dużyk jako temat felietonu zdawał mi się za duży i zbyt mały jednocześnie. Jakże w niewielkim tekściku przedstawić uczonego i pisarza? Jak scharakteryzować jego twórczość – zwłaszcza gdy dorobek opiera się na erudycyjnej specjalizacji w dziedzinach dość felietoniście odległych?

Józef Dużyk, historyk literatury, krytyk kultury. Lat sześćdziesiąt i dziewięć, większość w Krakowie. Historyk, bibliotekarz. Autor książek o Orkanie, o Rydlu, o Włodzimierzu Tetmajerze. Kto zechce – przeczyta.

Tylko co to wszystko mówi o człowieku? O pisarzu owszem, tak. Ale nie oszukujmy się: byli, są i będą pisarze o większym dorobku, bardziej popularni... Zadaniem felietonisty piszącego o Doktorze Dużyku powinno być zatem wniknięcie w niektóre choćby tajemnice człowieka właśnie.

Podglądałem Doktora. Długo, raz cierpliwie, raz niecierpliwie. Krążyłem z nim po Kujawach, na które woził nas w zacnej kompanii niestrudzony Staszek Kaszyński. Widziałem, jak się Józef zmienia chwilami w Józia, jak wyłazi zeń mały chłopiec. Nieco nieśmiały (nawet rumieniec na twarzy widziałem, daję słowo!), troszkę roztargniony – a przecież stale błyskający kompetencją prymusa. W rozmowie o niczym nieużyteczny, ale w jakiejkolwiek sprawie wymagającej konkretnej wiedzy – pełen bezlitosnej dla adwersarzy racji. W dodatku racji okazywanej bez żadnego poczucia wyższości, jakby mimochodem. W Doktorze Dużyku nigdy nie dało się zauważyć jakiejś szczególnej pasji, na przykład publicystycznej. On po prostu dzielił się (czy to w rozmowie, czy w publikacjach) tym, co wiedział. Tym, co wydawało mu się oczywiste.

Czasem – nie ukrywam – ten spokój budzić mógł irytację. Zwłaszcza wśród ludzi pasją ogarniętych. Sam chciałbym nieraz mieć kły i pazury, by rozszarpać to, co nienawidzę. Nie umiem godzić się na przemoc, nie umiem chłodnym okiem, bez emocji obserwować matactwa i krętactwa, którego celem jest wsparcie zła przeciw dobru (sporo osób wie o czym mówię w tej chwili). Targa mną wściekłość, gdy triumfują faryzeusze i karierowicze.

Józka (przepraszam za familiarność, znamy się wszakże długo i dobrze) jakby to wszystko mało obchodziło. Być może dlatego nie umiałem o nim pisać? Być może dlatego on, znaczący uczony i publicysta – wydawał im się jednocześnie zbyt miałki tematem?

Przed niewieloma dniami zrobiło mi się wstyd. Dobiegła do przyjaciół Józia Dużyka, straszna wieść. Tak straszna, że brakło słów w gębie, język przysechł do podniebienia, palec omdlewał przy próbie wykręcania znajomego numeru telefonicznego. W tragedii – wiem o tym dobrze – nie ma się przyjaciół. Owszem, po czasie dobrze jest uświadomić sobie bezinteresowną czyjąś bliskość. Ale w rozpaczy jest się samotnym. Nawet wtedy, gdy obok nas niemniej rozpacza ktoś bliski.

Na krakowskim Cmentarzu Rakowickim widziałem Doktora Dużyka Józia. Widziałem Hioba najokrutniej doświadczonego, Hioba w najstraszliwszej męce. Widziałem jak srebrne nitki włosów zmieniły się w siwiznę. Jak szczupła twarz nabrała nagle cech wymizerowanej starości. Widziałem jak opadają bezwolne w dół ramiona, jak gnie się grzbiet. Widziałem łzy spływające po twarzy: to nie były łzy chłopca, żłobiły w stężałych policzkach srebrzyste bruzdy...

Jeśliby mierzyć wielkość przeżycia – cóż dorówna przeżyciu Ojca, osieroconego niespodzianie przez pierworodnego Syna?

Ów Hiob, najniezasłużeniej pokarany na tym, co dlań było najważniejsze – jakże mi się zdał wielki...

Wokół stali Przyjaciele Hioba. Ci, którzy gotowi zawsze mieć słowa pocieszenia, robić stosowne miny. Jakby nie pamiętali Najważniejszej Lektury, jakby zapomnieli, iż to „przyjaciel" usiłujący zrozumieć i wytłumaczyć – przedłużali i zwielokrotniali mękę... Być może jednak w ten kwietniowy brzydki dzień na Cmentarzu Rakowickim było tak wiele prawdy – że nikt nie śmiał podejść do płaczącego mężczyzny, do Józia.

Sam jestem ekspertem od radości i śmiechu. I być może dlatego tak mocno dotknęło mnie owo niespodziewane ról pomieszanie: z tego co nie tak dawno było radością najprawdziwszą – wzrosła rozpacz. Miejsce śmiechu zajął płacz.

Tylko to się zmieniło. I aż tyle. Temat przerósł nagle ramy felietonu i felietonistę. Doktor Dużyk stał się w swym nieszczęściu zbyt wielki, by go opisywać słowami, zdaniami.

To zadanie, któremu sprosta tylko milczenie.

Jan Poprawa



Wśród pamiątek rodzinnych Tetmajerów Józef Dużyk rozmawia z córką Włodzimierza Przerwy-Tetmajera – Krystyną Skąpską **fot. archiwum**

Doktorowi Józefowi Dużykowi,
naszemu stałemu współpracownikowi, serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci **Syna – Pawła**
składają
„Ziemia Bocheńska" i Stowarzyszenie Autorów Polskich.

W 1817 roku w Bochni miejscowy proboszcz **ks. Pius Rieger** – w ślad za cesarskim dekretem, zezwalającym na zakładanie gimnazjów w każdym mieście obwodowym – ogłosił wpisy do klasy pierwszej.
Zgłosiło się wówczas 4 uczniów...
Dzisiaj szkoła nosząca nazwę **Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego** liczy przeszło 1000 uczuniów i w b.r. będzie świętować

180-lecie istnienia.

Obchody jubileuszowe odbędą się w dniach **17 – 18 października 1997 roku.**
Ważnym momentem planowanych uroczystości będzie przywrócenie (po rekonstrukcji) Sztandaru Szkoły zaginionego w 1954 roku oraz wmurowanie w westibulu Szkoły pamiątkowej tablicy poświęconej nauczycielom – uczestnikom tajnego nauczania w czasie II wojny światowej.
Komitet Organizacyjny 180-lecia Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Bochni ma zaszczyt zaprosić Wychowanków Szkoły do udziału w uroczystościach jubileuszowych i zachęca do organizowania w dniach obchodów klasowych zjazdów absolwentów.

Wychodzimy z zimy – jeszcze powoli, z oporami, ale już zawzięcie szukamy dowodów na to, że odeszła. Najłatwiej zauważyć to na drogach. Tak już bowiem jest, że wraz ze wzrostem temperatury podnosi się także brawura wielu mistrzów kierownicy. Jeśli jeszcze osobiste zapędy zostaną przemieszane ze sporą dawką alkoholu... Rezultaty bywają groźne, a dla ocalenia własnej skóry rozsypują się często najlepsze układy i najmocniejsze – wydawać by się mogło – przyjaźnie. Warto o tym pamiętać teraz, gdy wyjeżdżamy przy wciąż jeszcze niepewnej pogodzie, chociaż wypadki zdarzają się i w najlepszych warunkach atmosferycznych. Opisywana dziś historia miała miejsce w czerwcu, w pogodny, słoneczny wieczór.

z wokandy

Przyjaciele

Tak naprawdę rzecz cała rozpoczęła się kilka godzin wcześniej. Było wczesne popołudnie, dzień wypłaty. Lekko rozleniwiona grupa młodzieńców toczyła luźne pogawędki popijając co-nieco przy sklepie. Owo co-nieco okazało się później być półlitrówką wódki i bliżej nieokreśloną ilością piw. Niemałą w każdym razie. W rozbawionej gromadce znaleźli się Mirek i Jacek. Zwłaszcza pierwszy z nich był mocno przekonany, że dzień tak miły należy uwieńczyć równie udanym wieczorem.

Gorąco namawiał więc kolegę, by wybrał się z nim np. na dyskotekę. Mirek był co prawda akurat „bez grosza przy duszy", dysponował za to samochodem ojca. Chciał się zabawić, a jakże – za swoje! – jeśli tylko Jacek udzieli mu niewielkiej pożyczki.

Cóż, trudno nie wspomnóc kolegi w potrzebie. Jacek zgodził się wesprzeć go, jednakże rozsądek cichutko podszeptywał mu, by nie pozbywał się wszystkich pieniędzy jakie akurat ma przy sobie. A miał banknot 100 zł. Rada w radę – chłopcy ustalili, że Mirek pożyczy połowę, a następnie obaj gdzieś zabalują. Pieniądze trzeba więc było rozmienić.

Koledzy wsiedli do samochodu i wyruszyli – najpierw do Słomki, potem zaś do sklepu w Gawłowie. Niespecjalnie przeszkadzał im przy tym fakt, że obaj mieli wszak już we krwi sporo alkoholu; jak zbadano kilka godzin później – ok. 2,4 promila. Prowadził Mirek, co do tego opowiadania obydwu zainteresowanych są zgodne. Natomiast na pytanie, kto usiadł za kierownicą później, gdy pieniądze były już rozmienione, zaś w perspektywie jedynie dyskoteka – odpowiedzi były diametralnie różne. Dlaczego? Cóż, dalsza podróż była – delikatnie mówiąc – dość problemowa... Młodzieńcy dojechali do Słomki i tu na zakręcie samochód nie poradził sobie z pokonywaniem przestrzeni: uderzył w betonowy murek oporowy. Na szczęście obrażenia, jakich doznali w wyniku tego wypadku feralni kierowca i pasażer, nie były bardzo poważne. Zdołali oni o własnych siłach wydostać się z auta i – wspierając jeden drugiego – dotrzeć pod pobliskie drzewo. Tam pozostali, opadli z sił i – co tu mówić – pełni strachu. Samochód zaś (własność rodziców Mirka) miał się jeszcze gorzej niż oni, zwłaszcza jego prawa połowa, ta od strony pasażera, była mocno zmiażdżona, szyby wybite, drzwi niemal odpadły.

Huk uderzenia w betonowy mur wywołał z pobliskiego domu mieszkające tam dwie kobiety. Gdy dobiegły one na miejsce zdarzenia było już w zasadzie po wszystkim – chłopcy leżeli pod drzewem nieopodal rozbitego auta. Trudno było jednakże ocenić odniesione przez nich obrażenia: poturbowani młodzieńcy mimo krwotoków z rozbitych nosów energicznie, gwałtownie i niestety – trzeba przyznać – wulgarnie zaprotestowali przeciw propozycji jakiejkolwiek pomocy. Oburzone kobiety chcąc nie chcąc odeszły. Więcej zdecydowania wykazali przejeżdżający akurat mężczyźni.

Bez namysłu skorzystali z posiadanego w samochodzie CB-radia i widząc całą sytuację wezwali Pogotowie Ratunkowe oraz Policję. Pechowi amatorzy mocnych wrażeń zostali opatrzeni, odstawieni do szpitala, stamtąd zaś, po zbadaniu ich m.in. na zawartość alkoholu w wydmuchiwanym powietrzu, przejęto ich aż do wytrzeźwienia pod czujną opiekę policji. Właśnie wtedy, wraz z wracającą przytomnością umysłu dopadły Mirka i Jacka wątpliwości, a raczej – gwałtowna pewność, że w chwili wypadku z całą pewnością to „ten drugi" siedział za kierownicą. Koledzy w najróżniejszy sposób starali się dowieść swej niewinności, co więcej – poszkodowania, chociaż równało się to obciążeniu przyjaciela.

Obecne na miejscu bezpośrednio po wypadku kobiety nie umiały określić, który z chłopców zajmował w maluchu miejsce kierowcy; przybyły tam już po opuszczeniu przez nich samochodu. Nic na ten temat nie mogli też powiedzieć przybyli już po zdarzeniu mężczyźni. Praktycznie nie było więc żadnych naocznych świadków, nikt postronny nie był w stanie z całą pewnością stwierdzić, kto jest odpowiedzialny za spowodowanie wypadku. Można było jedynie oprzeć się na relacjach uczestników, a te – jak wiemy – były dokładnie przeciwstawne. Ostatecznie oskarżenie o przestępstwo z art. 145 § 1 i 3 wysunięto przeciw Mirkowi, jako pomysłodawcy całej wyprawy i temu, który niewątpliwie udostępnił samochód. Nawiasem mówiąc, trochę trudno mi wyobrazić sobie samopoczucie ojca tegoż młodzieńca, gdy po powrocie do domu z pracy na polu (była akurat pora sianokosów) odkrył najpierw, że z podwórka zniknął samochód, zaś w kilka godzin później dowiedział się, że zgubę (lub raczej to, co z niej pozostało) może już odholować z powrotem. Syna mógł przywieźć do domu dopiero nazajutrz, gdy wyparowały zeń już wszystkie alkoholowe fantazje.

Jak się rzekło, oskarżono go o spowodowanie wypadku w wyniku którego pasażer odniósł obrażenia. Ponieważ jednak w trakcie przewodu sądowego zarówno Mirek jak i Jacek z pełnym przekonaniem udowadniali, że podczas wypadku zajmowali miejsce pasażera, nie zdołano ostatecznie ustalić, kto właściwie prowadził samochód. Być może jechał sam...? Sąd uniewinnił oskarżonego, skoro niemożliwe było dowiedzenie mu winy. Za jazdę po pijanemu obaj przyjaciele stanęli jednak przed kolegium ds. wykroczeń. I tu każdy z nich zmuszony był zapłacić grzywnę, jako, że nadal żaden nie chciał się przyznać do prowadzenia samochodu feralnego wieczoru.

Ciekawe, który w istocie zapłacił za własne siniaki, strach, oraz niefrasobliwość i egoizm kolegi?

Zapewne nieprędko przyjaciele znów zechcą się wspólnie bawić.

Agnieszka Liszka

P.S. Imiona uczestników zdarzenia zostały zmienione.

murator radzi

Zanim zacznie się budowę

Urzędowa droga do własnego domu z pewnością nie jest łatwa. Zwłaszcza dla tych osób, które budują po raz pierwszy. Przyjrzyjmy się więc, jaka powinna być kolejność działań przyszłego inwestora?

Krok 1. Warunki zabudowy:

Przede wszystkim trzeba uzyskać decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, aby sprawdzić czy w wybranym miejscu można wznieść planowany obiekt. Warto to zrobić zanim kupimy upatrzoną działkę. Decyzja o warunkach zabudowy jest wymagana dla każdej inwestycji, dla której konieczne jest uzyskanie pozwolenia na budowę – dotyczy to oczywiście również budowy domu jednorodzinnego. Wydaje ją organ samorządu terytorialnego: wójt, burmistrz lub prezydent miasta. We wniosku o wydanie decyzji powinniśmy określić:

– granicę terenu, dla którego chcemy uzyskać warunki zabudowy

– funkcję i sposób zagospodarowania tego terenu oraz charakterystykę zabudowy

– zapotrzebowanie na wodę, energię i sposób odprowadzania lub oczyszczania ścieków oraz ewentualnie inne potrzeby w zakresie infrastruktury technicznej, a w szczególnych wypadkach sposób unieszkodliwiania odpadów

– charakterystyczne parametry techniczne inwestycji oraz dane o jej wpływie na środowisko lub jego wykorzystanie.

Krok 2. Kupno działki

Inwestor ubiegający się o pozwolenie na budowę musi wykazać się prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Musi więc posiadać do niej prawo własności, prawo użytkowania wieczystego czy też zarządzać tą nieruchomością lub mieć do niej uprawnienia wynikające z różnego typu umów.

Krok 3. Projekt

Teraz można już zlecić wykonanie projektu architektoniczno-budowlanego – koniecznie osobie posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane. W gestii projektanta jest także uzyskanie wszystkich wymaganych uzgodnień, opinii, pozwoleń. Niezbędne jest na przykład uzyskanie zezwolenia na wycięcie drzew i krzewów, jeżeli będzie to konieczne w związku z prowadzonymi robotami budowlanymi (jeśli takiego zezwolenia nie zawiera dokumentacja projektowa, musimy je załatwić samodzielnie). Bardzo ważną sprawą jest również uzyskanie oświadczeń właściwych jednostek o zapewnienia terenu, dostaw mediów oraz odbiorze ścieków.

Projekt architektoniczno-budowlany musi być zgodny z wymaganiami określonymi w decyzji o warunkach zabudowy. Prawo stanowi również, że zakres i treść projektu muszą być dostosowane do specyfiki i charakteru budynku, a także do stopnia skomplikowania robót budowlanych. Ocenia to autor projektu, a następnie organ wydający pozwolenie na budowę.

Krok 4. Pozwolenie na budowę

Uzyskanie pozwolenia na budowę jest niezbędne, aby rozpocząć i prowadzić budowę. Może być ono wydane wyłącznie na wniosek inwestora.

Wniosek o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę składa się do właściwego organu nadzoru budowlanego. Używany w prawie budowlanym termin „właściwy organ" oznacza kierownika urzędu rejonowego lub – jeżeli jego kompetencje zostały przekazane w drodze porozumienia – organ samorządowy (gminę). Do wniosku inwestor musi dołączyć:

* projekt budowlany wraz z opiniami, uzgodnieniami i pozwoleniami wymaganymi przez przepisy szczególne, dotyczące ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska, warunków higienicznych i sanitarnych. Projekt budowlany powinien być sporządzony w 3 egzemplarzach (wszystkie należy załączyć do wniosku o wydanie decyzji);
* dowód stwierdzający prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane;
* ważną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydaną na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzja ta musi więc obowiązywać w dniu, w którym składamy wniosek o pozwolenie na budowę w organie państwowego nadzoru budowlanego (lub w dniu nadania go w urzędzie pocztowym);
* projekt zagospodarowania terenu całego przedsięwzięcia, nawet jeżeli inwestor występuje o pozwolenie na realizację jedynie jego części.

Pozwolenie na budowę może dotyczyć całego przedsięwzięcia budowlanego lub jego wydzielonej części. Na wniosek inwestora budowa może być etapowana. Wszelkie zmiany w projekcie mogą być dokonywane jedynie za zgodą organu, który wydał decyzję o pozwoleniu na budowę.

Krok 5. Budowa

Budowę możemy rozpocząć dopiero po uprawomocnieniu się decyzji o pozwoleniu na budowę i zgłoszeniu terminu rozpoczęcia robót. Jeżeli przed upływem dwóch lat od dnia, w którym decyzja stała się prawomocna, nie rozpoczniemy budowy – decyzja wygasa. Tak samo dzieje się, gdy przerwiemy budowę na czas dłuższy niż 2 lata. Musimy wówczas starać się o uzyskanie nowej decyzji.

Prawo przewiduje możliwość przeniesienia wydanego wcześniej pozwolenia na budowę – na rzecz innej osoby. Zostaną wówczas zachowane wszystkie warunki poprzedniej decyzji. Przeniesienia dokonuje organ nadzoru budowlanego, który wydał tę decyzję. Osoba, na rzecz której ma być dokonane przeniesienie, musi się wykazać prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

***

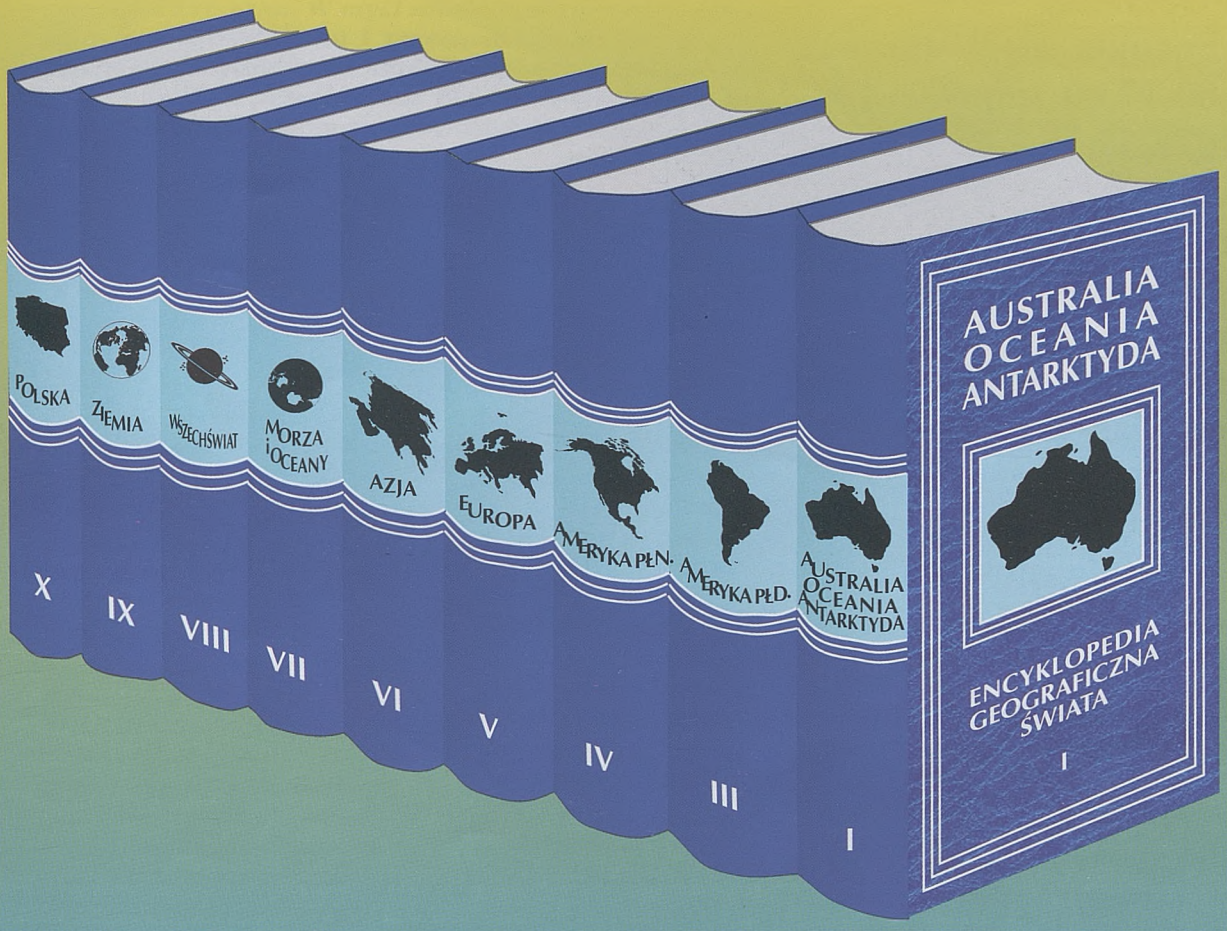
Materiał opracowany przez specjalistów miesięcznika „Murator" ul. Rakowiecka 41, lok. 13, 02-521 Warszawa, tel. (0-22) 48-00-59 lub 48-76-11.

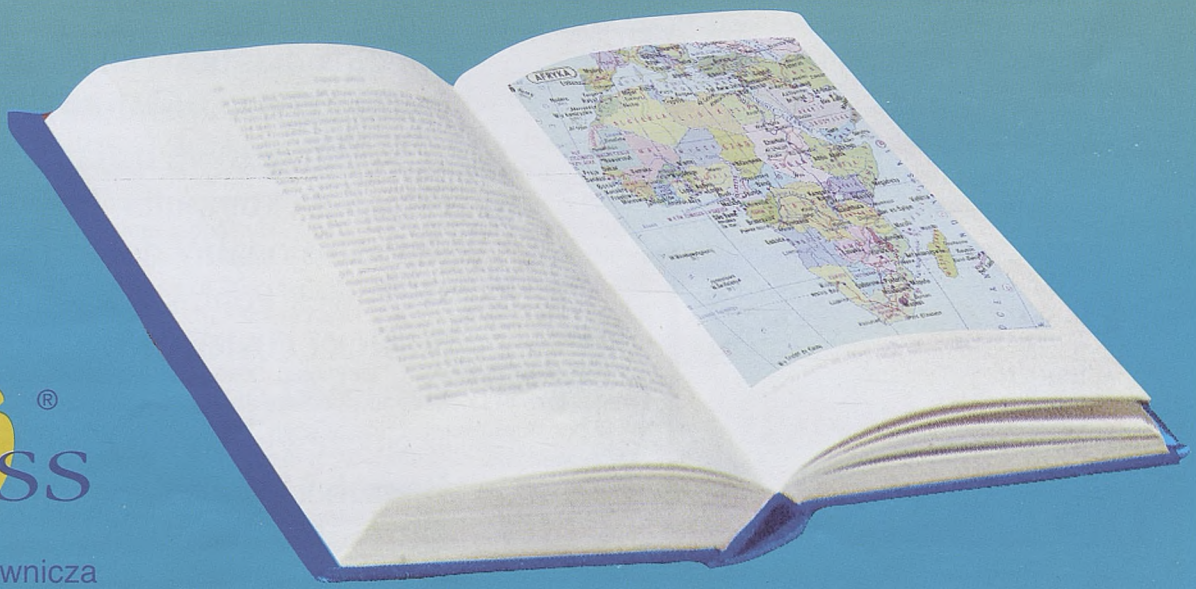
Redakcja pisma **DOM LETNI** poszukuje osób – właścicieli letnich domów, które chciałyby na jego łamach zaprezentować je Czytelnikom. Zainteresowanych prosimy o przesłanie swojego adresu i amatorskiego zdjęcia domu. Redakcja przyjmuje też ogłoszenia o sprzedaży i wynajmie nieruchomości rekreacyjnych. Nasz adres: 00-639 Warszawa, ul. Marszałkowska 27/35 lok. 93, tel. 25-73-80, fax 25-01-68.

ogłoszenie

Sprzedam trzy działki rekreacyjno-budowlane (dwie 11-arowe i jedna 15-arowa) – prąd, gaz, woda, telefon. Adam Szczepanik, Buczyna 74. (PKS – przystanek Nieszkowice Małe).

ENCYKLOPEDIA GEOGRAFICZNA ŚWIATA





press®
agencja wydawnicza

CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny
32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10
codz. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. (0-197)232-75

- Realizacja recept ZOZ Bochnia.
- Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych.
- Szkła okularowe w pełnym asortymencie.
- Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku).
- Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców do pracy przy komputerze, ochronne.
- Największy wybór okularów słonecznych i futerałów.
- Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych.



Gabinet Okulistyczny
Bochnia, ul. Rynek 16
pn., wt., pt. 16.00-18.30

- Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)
- Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996r.)
- Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)
- Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson, Durasoft, Ciba Vision

Dewiza firmy:

OD DOBORU

DO ODBIORU!

Nie tylko dla bezrobotnych...

Co nowego w prawie? (I)

Po wielokrotnych nowelizacjach ogłoszony został jednolity tekst ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Ostatnia nowelizacja pochodzi z dnia 6 grudnia 1996 roku. W myśl założeń ustawodawcy obecny kształt ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wpłynąć powinien na stabilność stanu prawnego i pozwolić na skuteczniejszą walkę z bezrobociem. Zakres zmian ustawy jest znaczny dlatego też postaramy się przybliżyć je w sposób skrótowy.

Dla kogo zasiłek?

Nowelizacja ustawy wprowadziła zmiany w zakresie racjonalizacji zasad przyznawania zasiłku dla bezrobotnych. Dotyczą one przede wszystkim długości okresu ubezpieczeniowego wymaganego do nabycia prawa do zasiłku, podstawy wymiaru składki na Fundusz Pracy przy nabywaniu prawa do zasiłku oraz łączenia zasiłku i dochodu z innych źródeł. Od 1 stycznia 1997 roku prawo do zasiłku nabywa się po 7 dniach od dnia zarejestrowania się w Rejonowym Urzędzie Pracy. Okres zatrudnienia, wykonywania innej pracy zarobkowej lub pozarolniczej działalności wymagany do nabycia prawa do zasiłku wydłużono ze 180 dni do 365 dni. Dochód stanowiący podstawę opłacania składki na Fundusz Pracy podwyższono z wysokości połowy kwoty najniższego wynagrodzenia do pełnej wysokości najniższego wynagrodzenia.

Zniesiono możliwość uzyskiwania przez bezrobotnego wynagrodzenia lub dochodu z tytułu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej (dotąd bez utraty statusu bezrobotnego można było uzyskiwać wynagrodzenie lub dochód w wysokości nieprzekraczającej połowy najniższego wynagrodzenia. Obecnie w przypadku podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej osoba bezrobotna traci status bezrobotnego. Ponadto bezrobotny jest zobowiązany zawiadomić w ciągu 5 dni Rejonowy Urząd Pracy o podjęciu zatrudnienia i innej pracy zarobkowej lub pozarolniczej działalności oraz o zaistnieniu innych okoliczności powodujących utratę statusu bezrobotnego oraz utratę prawa do zasiłku.

Kolejną istotną zmianą jest **skrócenie okresu pobierania zasiłku z 12 miesięcy do 6 miesięcy w rejonach o stopie bezrobocia niższej od przeciętnej w kraju, do których zaliczany jest również rejon bocheński.**

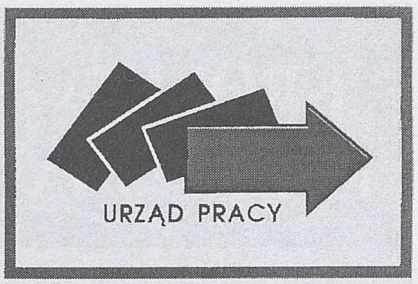
Ile można dostać?

Zróżnicowaniu uległa również wysokość zasiłku dla bezrobotnych. Bezrobotnemu, którego łączne okresy zatrudnienia, innej pracy zarobkowej i działalności pozarolniczej, a także inne okresy uprawniające na mocy przepisów ustawy do zasiłku wynoszą:
– do 5 lat, przysługuje zasiłek w wysokości 80% kwoty zasiłku,
– od 5 do 20 lat stażu pracy, przysługuje zasiłek w wysokości 100%,
– powyżej 20 lat stażu pracy, przysługuje zasiłek w wysokości 120% kwoty zasiłku.

Z dniem 1 stycznia 1997 roku wprowadzone zostały zasiłki przedemerytalne i świadczenia przedemerytalne, których to świadczeń nie przewidywały dotychczasowe przepisy. Świadczenia przedemerytalne podobnie jak zasiłek przedemerytalny przysługuje do czasu uzyskania prawa do emerytury, czyli osiągnięcia wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Uprawniony może wybrać jedno ze świadczeń, jeżeli spełnia warunki do uzyskania obydwu tych świadczeń.

Kolejna zmiana to dokonanie zmian w ustawie o pomocy społecznej na mocy której osoby bezrobotne samotnie wychowujące dzieci, a którym dotychczas przysługiwał zasiłek dla bezrobotnych będą otrzymywały z pomocy społecznej przez 36 miesięcy zasiłek okresowy gwarantowany, jeżeli samotnie wychowują dziecko w wieku do 15 lat.

Ciąg dalszy w następnym numerze



Potrzebni od zaraz!

1) magister lub technik farmacji,
2) inżynier chłodnik,
3) kucharz z uprawnieniami mistrzowskimi z 10-letnim stażem,
4) nauczyciel muzyki z pełnymi kwalifiakcjami,
5) kamieniarz – brukarz,
6) monter suchych tynków,
7) elektromonter z uprawnieniami SEP.

Statystyka

Kobiety bez pracy...

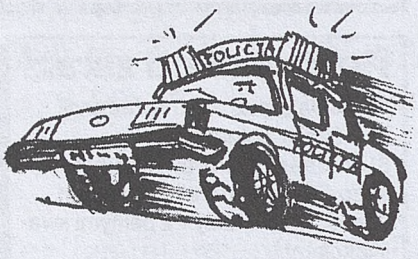
Według stanu na dzień 31.03.1997 roku w Rejonowym Urzędzie Pracy w Bochni obejmującym swym zasięgiem działalność 7 gmin, zarejestrowanych było **4150** osób bezrobotnych w tym **2728** kobiet, co stanowi **65,7%** ogółu.

Stan bezrobotnych w poszczególnych gminach przedstawia się następująco (w nawiasie liczba kobiet): Miasto Bochnia **1439** (953), Miasto Nowy Wiśnicz **117** (88), Gmina Bochnia **701** (464), Gmina Lipnica Murowana **230** (135), Gmina Łapanów **236** (125), Gmina Nowy Wiśnicz **505** (350), Gmina Rzezawa **504** (349), Gmina Trzciana **176** (106), Gmina Żegocina **242** (156)

W marcu zarejestrowało się 241 osób, natomiast z różnych powodów wyrejestrowało się 436 osób. W tym okresie utworzonych zostało 116 miejsc pracy dla osób bezrobotnych z czego 53 miejsca to stanowiska utworzone w ramach aktywizacji zawodowej bezrobotnych tj. 28 stanowisk interwencyjnych, 4 w ramach robót publicznych, 18 stanowisk dla absolwentów, 3 staże absolwenckie. Pozostałe 63 osoby zostały skierowane na wolne miejsca pracy.

Kolumna przygotowana przez Rejonowy Urząd Pracy w Bochni. Opracowanie: Ewa Jaglarz. Bliższych informacji udzielają pracownicy RUP-u w godzinach urzędowania, a szczególnie w każdy poniedziałek od godziny 12.00 do 16.00. RUP Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 33, tel. 220-59, 234-25, 220-53.

KRONIKA POLICYJNA



WYPADKI

* **Proszówki.** 27.03. o godz. 11.00 kierujący samochodem marki Renault S.W. z Bochni potrącił 13-letniego M.P. z Proszówek, który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.
* **Kopaliny.** Tego samego dnia w godzinach wieczornych kierujący „maluchem" J.N. z Bochni zjechał nagle na przeciwny pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z kierującą Hondą K.O. z Kamienia Pomorskiego. Kierowca Fiata 126p i jego pasażer doznali obrażeń ciała.
* **Rzezawa.** 5.04. o godz. 8.30 kierujący Fiatem 126p B.L. z Rzezawy nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z kierującym Polonezem S.G. z Bochni. Ten ostatni doznał obrażeń ciała.
* **Łapanów.** 5.04. po godz. 22.00 kierujący motocyklem A.Ś. z Zagórzan nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg, a następnie wjechał do przydrożnego rowu. Motocyklista doznał obrażeń ciała.
* **Bytomsko.** 6.04. o godz. 3.30 kierujący Polonezem T.Cz. z Rajbrotu zjechał na lewy pas ruchu i wpadł do rowu melioracyjnego. Kierowca doznał obrażeń ciała.
* **Bochnia.** 6.04. o godz. 14.00 kierujący Fiatem 126p jadąc „pod prąd" ulicą Kolejową potrącił rowerzystę – J.B. z Bochni, który doznał obrażeń ciała. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku.
* **Moszczenica.** 11.04. o godz. 16.50 kierujący „maluchem" W.S. z Rzezawy nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z kierującym samochodem marki Hyundai E.K. z Krakowa. Kierowca Fiata 126p doznał obrażeń ciała.
* **Nieprześnia.** 13.04. o godz. 14.20 kierujący Fiatem 126p stanowiącym własność M.S. z Pogwizdowa z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi uderzając w betonowy mostek, po czym zbiegł. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał pasażer J.F.
* **Bochnia.** 16.04. o godz. 8.15 na ulicy Kazimierza Wielkiego B.M. z Bochni weszła nagle z chodnika na oznakowane przejście wprost pod nadjeżdżającego Fiata 126p, który prowadził L.Ch. ze Starego Wiśnicza. Piesza doznała obrażeń ciała.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

* **Żegocina – Rdzawa.** 16.03. w nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradli m.in. artykuły spożywcze oraz kalkulator i krajalnicę na szkodę M.S. z Kamionnej. Straty – 2200 zł.
* **Bochnia.** 27.03. złodzieje włamali się do garażu własności A.G. przy ul. Legionów Polskich. Skradziono rower, silnik, fotel obrotowy, krzesło turystyczne, dwie butle gazowe, komplet kluczy nasadowych i 10 litrów płynu „Petrygo". Właściciel ocenił straty na 600 zł.
* **Bochnia.** Dzień później na tym samym osiedlu włamano się do Fiata Uno własności E.S. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby skradli radioodtwarzacz wart 400 zł.
* **Bochnia.** W nocy z 28 na 29.03. również na os. Niepodległości złodzieje zainteresowali się radioodtwarzaczem znajdującym się w Oplu Astrze należącym do W.W. Skradziony sprzęt właściciel ocenił na 300 zł.
* **Bochnia.** Kilkanaście minut później prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do Poloneza własności spółki „Techma" z Krakowa. Z samochodu zniknął radioodtwarzacz „Daewoo" wart 200 zł.
* **Bochnia.** Ciąg dalszy działalności złodziejskiej szajki na os. Niepodległości. Włamanie do swojego VW Golfa zauważył mieszkaniec ul. Jakubowskiego – L.S. Radioodtwarzacz o wartości 650 zł zniknął bez śladu.
* **Bochnia.** 29.03. w nocy nieznani sprawcy po wybiciu szyby w drzwiach włamali się do Toyoty własności W.Ch., stojącej na ul. Dębcza. Z samochodu skradziono radioodtwarzacz „Sony".
* **Bochnia.** Kilka minut później złodzieje okradli stojące na posesji obok dwie inne Toyoty, własności H.Ch. Z samochodów zniknęły dwa inne radioodtwarzacze, również marki „Sony".
* **Bochnia.** W okresie od 29 do 31.03. nieznani sprawcy dokonali włamania do domku letniskowego przy ul. Kurów, skąd skradli czajnik bezprzewodowy, suszarkę do włosów, wiertarkę elektryczną, młynek do kawy i dwa tomy... encyklopedii! Właścicielka – M.B. z Krakowa oceniła straty na 1000 zł.
* **Bochnia.** W nocy z 1 na 2.04. nieznani sprawcy okradli Zakład Stolarski przy ul. Murowianka, własności W.W. Zniknęły elektronarzędzia wartości ponad 1200 zł.
* **Bochnia.** 5.04. w nocy nieznani sprawcy po zerwaniu skobla włamali się do piwnicy przy ul. Langera, własności D.D. Skradziono rower górski.
* Bochnia. 5.04. między 12.30 a 13.00 ze sklepu RTV przy ulicy Kazimierza Wielkiego nieznany sprawca skradł tuner anteny satelitarnej o wartości 500 zł.
* **Bochnia.** W nocy z 6 na 7.04. nieznani sprawcy po ukręceniu skobla przy drzwiach piwnicy bloku przy ul. Kolejowej, skradli rower górski, własności J.S.
* **Bochnia.** W nocy z 7 na 8.04. dokonano włamania do sklepu firmowego „Ruch" przy ul. Trudnej. Nieznani sprawcy wyszli po słupie z wyciągiem budowlanym na balkon, przecięli uchwyty kraty zabezpieczającej okno i dostali się do wnętrza sklepu, z którego skradli około 200 paczek papierosów różnych gatunków.
* **Żegocina.** Tej samej nocy dokonano włamania do sklepu mięsnego własności W.G. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie wystawowym skradli krajalnicę, wagę elektryczną, frytkownicę, kuchenkę mikrofalową oraz konserwy. Straty oszacowano na 6000 zł.
* **Trzciana.** 8.04. w nocy złodzieje zainteresowali się sklepem wędliniarskim własności P.Z. Nieznani sprawcy skradli krajalnicę i wagę elektryczną. Straty – 4000 zł.
* **Wola Nieszkowska.** W nocy z 8 na 9.04. dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego SRH. Nieznani sprawcy skradli alkohol, papierosy, kawę oraz artykuły chemiczne. Straty – ponad 3000 zł.

Taaaki komputer za taką cenę!
SPRZEDAŻ RATALNA NA MIEJSCU, BEZ ŻYRANTÓW i bez żadnego problemu...
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Sklep komputerowy - I piętro (nad nowymi delikatesami)

* **Bochnia.** Tej samej nocy złodzieje włamali się do nie zamieszkałego domu przy ul. Strzeleckiej własności J.G. z Jodłówki. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie piwnicy i penetracji pomieszczeń skradli wieżę stereo, a z zaparkowanego w garażu Fiata 125p radioodtwarzacz. Straty – 800 zł.
* **Bochnia.** 9.04. nieznani sprawcy z terenu dworca PKP skradli miedzianą linkę dławikową, sterującą semaforem.
* **Bochnia.** 10.04. w nocy nieznani sprawcy na terenie Kopalni Soli po wypchnięciu szyby dokonali włamania do Jelcza, skąd skradli zestaw wskaźników wraz z tachografem na szkodę Kopalni. Straty wynoszą 1500 zł.
* **Bochnia.** 10.04. włamano się do Poloneza, zaparkowanego przy ul. Legionów Polskich. Właściciel – K.M. stwierdził kradzież radioodtwarzacza o wartości 500 zł.
* **Bochnia.** Tej samej nocy zniknął radioodtwarzacz z Poloneza, stojącego też na ul. Legionów Polskich, własności K.Z. Straty – 300 zł.
* **Bochnia.** Kolejnym łupem „samochodowych" złodziei był radioodtwarzacz o wartości 300 zł, skradziony z Fiata 125p własności Z.K.
* **Bochnia.** 10.04. dokonano włamania do szklarni przy ul. Łychów, własności J.K. Policjanci zatrzymali na miejscu zdarzenia 47-letnią B.D., 49-letniego R.D., którzy zdążyli zabrać silnik elektryczny, narzędzia ślusarskie i... taczki o łącznej wartości 400 zł. Trzeci sprawca włamania, 23-letni R.D. został zatrzymany po wskazaniu go przez właściciela.
* **Cichawka.** 11.04. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego własności R.K. Skradziono alkohol, papierosy, kawę, dezodoranty o łącznej wartości 2000 zł.
* **Łapanów – Kobylec.** 14.04. w godzinach od 10.00 do 11.20, pięć osób narodowości cygańskiej, poruszających się samochodem marki Dacia, nie posiadających dokumentów tożsamości i nie znających języka polskiego, włamało się do domu własności J.L., skąd skradli złotą i srebrną biżuterię oraz 180 dolarów USA. Sprawcy zostali zatrzymani przez policjantów. Skradzioną biżuterię odzyskano. 16.04. Sąd Rejonowy w Bochni zastosował areszt tymczasowy wobec sprawców – L.S., P.C. oraz G.N.

ROZBOJE

* **Bogucice.** 1.04. o godz. 3.00 przed budynkiem, w którym odbywało się przyjęcie weselne, z nie ustalonych przyczyn J.B. z Gawłowa pchnął nożem w okolice klatki piersiowej jednego z gości weselnych, R.P. z Gawłówka. Sprawcy zdarzenia zostali zatrzymani w bezpośrednim pościgu przez policyjny patrol. Poszkodowany trafił do Szpitala Rejonowego w Bochni. Następnego dnia Prokurator Rejonowy zastosował wobec sprawcy dozór policyjny.

Policjanci ostrzegają

Bez wyobraźni

Radioodtwarzacze samochodowe i rowery – te przedmioty najczęściej można spotkać jako złodziejskie łupy w rubryce „kradzieże i włamania" policyjnych kronik. Choć może dla niektórych strata np. sprzętu audio stereo ze stojącego pod blokiem auta nie jest tragedią, dla wielu podobna kradzież staje się bolesna. – *Przykro o tym mówić, ale w większości przypadków wina leży również... po stronie właścicieli* – stwierdza komisarz **Andrzej Kwiecień**, szef wydziału przestępstw gospodarczych bocheńskiej policji. – *Trzeba nie mieć wyobraźni, żeby zostawiać w samochodzie drogi radioodtwarzacz, choć „szuflada" pozwala na jego zabranie ze sobą.*

Mało skuteczne jest również chowanie „grundiga" czy „blaupunkta" pod siedzenie.– *Nie tak dawno zatrzymany przez nas sprawca wielu takich włamań bez ogródek stwierdził, że w ciągu kilku godzin ze stojących na parkingach w Bochni samochodów skradł pięć radioodtwarzaczy. W Krakowie na taki „wynik" musiałby pracować co najmniej dwa miesiące...* – dodają bocheńscy policjanci.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzają u sprawców włamań – rowery górskie. W tym przypadku również daje znać o sobie zbyt mała wyobraźnia. Jaką przeszkodą dla złodziei jest np. rower stojący na balkonie, na parterze bloku? Nie stanowi problemu również lichy stobel przy parcianych drzwiach od piwnicznej komórki. Policjanci zwracają uwagę mieszkańcom bloków i kamienic, w których zainstalowane są domofony, by sprawdzali, czy to zabezpieczenie spełnia swoją rolę. Często bowiem jest tak, że domofon jest zamontowany, a do budynku może bez przeszkód wejść każdy. Nawet w nocy.

(stab)

* **Bochnia.** 7.04. o północy 18-letni D.K. i W.W. oraz 20-letni Ł.F. (wszyscy z Bochni) na ulicy Wąskiej napadli na P.W. z Bochni i P.G. z Krzeczowa. Po pobiciu i skopaniu skradli napotkanym na ulicy przechodniom telefon komórkowy wartości 2000 zł i kwotę 500 zł. Sprawców ustalono na podstawie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wobec W.W. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny.

POŻARY

* **Królówka.** 29.03. wybuchł nagle pożar w zabudowaniach W.Ł. Spaliła się stodoła wraz ze słomą, sianem, sieczkarnią, betoniarką i innymi maszynami. Spłonął również dach na budynku mieszkalnym i częściowo na oborze. Straty sięgają 100 000 zł.
* **Bochnia.** 9.04. o godz. 5.30 z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar budynku drewnianego domu przy ul. Wodociągowej, własności B.M. Straty oszacowano na 10 000 zł.
* **Sobolów.** 13.04. wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar stodoły własności T.K. Spalił się dach oraz składowane tam siano, słoma, drewno opałowe. Straty – 7000 zł.

INNE

* **Bytomsko.** 1.04. rodzina ujawniła w domu zwłoki właściciela, 34-letniego J.M. Nie stwierdzono działania osób trzecich.
* **Lipnica Murowana.** 8.04. we własnym domu znaleziono zwłoki samotnie mieszkającego, 73-letniego J.K. Nie stwierdzono działania osób trzecich.
* **Łapanów – Kobylec.** 10.04. S.B. ujawnił w lesie zwłoki mężczyzny. Okazało się, że denatem jest 47-letni A.P. Nie stwierdzono działania osób trzecich.
* **Bochnia.** 11.04. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec 43-letniego J.K. z Pogwizdowa podejrzanego o to, że tego dnia w Bochni przy ul. Kurów dopuścił się czynu lubieżnego wobec małoletniej B.K. Ponadto wymienionemu przedstawiono zarzut o dokonanie podobnych czynów w okresie od 5.03. do 11.04.
* **Łapanów – Wieruszyce.** 13.04. we własnym domu popełnił samobójstwo przez powieszenie 55-letni J.W. Nie stwierdzono działania osób trzecich.
* **Bochnia.** 14.04. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec 18-letniego J.T. z Krakowa podejrzanego o to, że w okresie od 28.03. do 11.04. b.r. wspólnie z kolegami dokonali siedmiu włamań do samochodów. Straty w wyniku włamań wynoszą ponad 3000 zł.
* **Bochnia.** 16.04. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec 21-letniego P.N. z Bochni, który 15.04. będąc w stanie nietrzeźwym i kierując samochodem Ford Orion spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego trzy osoby doznały obrażeń.

***

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji do w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa policji w Bochni oraz terytorialnie posterunki lokalne.

Z UKOSA

Poranek z Radiem Gama

7 kwietnia. Po przebudzeniu naciskam jak zwykle klawisz przyłóżkowego radia. Słyszę: *jest siódma zero zero. Nadajemy wiadomości RWE.* Radia Wolna Europa? Ciągle jeszcze prima aprilis? Powinno być: *wiadomości Radia Kraków,* bo na jego częstotliwość mam nastawiony odbiornik. A ono serwis z polskojęzycznego radia zagranicznego nadaje, owszem, ale dopiero po południu. I jest to Radio Londyn... Trzaski, szumy, odpływajacy i przepływający głos.

Ani chyba – RWE! Mój Boże, kiedyż to po raz ostatni go słuchałem, siedem – osiem lat temu? Po serwisie – komentarze, a za chwilę: *jest godzina siódma trzydzieści, cały czas słuchacie radia Gama.* Błysk! No tak, pewnie niechcący poruszyłem gałką i tak oto los zetknął mnie wreszcie z tym nowym bocheńskim medium, o którym już tyle przeczytałem i wysłuchałem. Świetnie! Nie ruszam gałki. Płyną minuty... i nic. Muzyczka. Dokładnie taka sama, jak w każdym innym punkcie skali. Co jakiś czas dziewczęcy głos; przypomina, że *cały czas* etc. Dobrze, słucham. Na razie tej muzyczki. Wreszcie jakiś tekst: *Tu poranek Radia Gama.* A dalej mniej więcej tak: *dzisiaj międzynarodowy dzień zdrowia, kiedyś, w czasach komuny, było to święto ludzi pracujących w służbie zdrowia, ale już się o tym nie pamięta. O 8.15 będziemy na ten temat rozmawiać z naszymi gośćmi, p. Sokołowską z prywatnej przychodni w Brzesku i p. Kicką, inspektorem Stacji San-Epid. w Bochni. Powiedzą nam, jak się obchodziło niegdyś to święto, dlaczego nie obchodzi dziś etc.* etc.

Znowu serwis RWE dokładnie o 8.00 i zaraz po nim: *cały czas słuchamy Radia Gama. Tu poranek z Radiem Gama* – i w całkiem podobnym jak wyżej tonie i stylu znowu opowieść o tym dniu czy święcie, że kiedyś było uroczyście obchodzone, że dziś zapomniane, i że najpierw posłuchamy na ten temat sondy ulicznej. Jakieś gulgotanie i bulgotanie, szum jakby falującego morza, z trudem wyławiam słowa i zdania. *Czy wiesz jakie mamy dziś święto?* (oczywiście nie wiedział nikt, bo niby dlaczego miałby wiedzieć), *a co to jest służba zdrowia* (młody człowiek nie wie, lub udaje, że nie wie, więc rozmówca go naprowadza: *a do dentysty chodzisz?,* ktoś inny odpowiada: *czy to ci od strajku?*); wreszcie te zapowiedziane kilkakroć rozmowy. Pytania równie nieporadne jak odpowiedzi, z których wynika, że naprawdę szkoda wielka, że się już tego święta u nas nie obchodzi, bo przecież służba zdrowia jest taka ważna i potrzebna. Dawniej *było w kalendarzu,* były kwiaty, rajstopy, inne upominki, czasami nawet nagrody. Dziś pamięta się o nim *tylko w naszych małych zespołach.* A przecież służbie zdrowia tyle społeczeństwo zawdzięcza, bo przejawia ona tyle troski. ... Ciekawe, czy słyszą te dusery ludzie oczekujący w kolejkach w Ośrodku przy ul. Floris? Pacjenci w Szpitalu?

Minęło 5-6 minut, koniec interview. I muzyczka. I co jakiś czas to zapewnienie, że *słuchamy* i że jest to *poranek Radia Gama.* Wreszcie zapowiedź, że po 9 będziemy mieć *drugiego dziś gościa* (z czego wniosek, że obie panie były jednym gościem), ucznia mianowicie Liceum Ogólnokształcącego, Grzesia Tobiasza, który jest rzecznikiem praw ucznia i członkiem samorządu, a opowie nam, szczerze i *bez żadnych upiększeń* o tym, jaka jest naprawdę jego szkoła, o prawdziwym jej życiu, o tym czego trzeba się bać, a czego zgoła bać się nie należy... I znowu muzyczka w stylu „wyjemy jak umiemy". Potem serwis RWE i – kilka minut po 9 – ów kolejny gość. Ale najpierw komentarz prowadzącej: powtarza znowu to, co nam powie – jej zdaniem – Grześ, a potem informuje, że to początek cyklu, że jutro będą ucze-nnice Technikum Ekonomicznego, a cykl służyć będzie absolwentom szkół podstawowych, którzy wybierają się do szkół średnich. Hm, znakomita pora na takie audycje. I jak dobrze, że o swych szkołach nie ględzą nauczyciele lub broń Boże – dyrektorzy, bo czy mają coś do powiedzenia, jak jest w nich naprawdę? Na pewno nie tyle co Grześ, który nie tylko wie, jakie i dlaczego imię nosi jego Liceum, lecz także jakich wielkich ludzi wychowało (co do tego imienia, to na ogłoszony w tej sprawie konkurs – już po wywiadzie z Grzesiem – przez dwie następne godziny nie odpowiedział nikt. Za trudne!). Prowadząca: *Dziękuję Ci za przypomnienie historii. A teraz powiedz coś o egzaminach* (uczeń mówi o tym dość mętnie, więc wyręcza go sama prowadząca, widocznie wie lepiej). *Dobrze, dziękuję. W takim razie powiedz słuchaczom, jak Ty zdawałeś egzaminy dwa lata temu?*(„nie było tak strasznie, jak mówili, a na egzaminie z j. polskiego było b. miło"). *Mhm, dobrze. Powiedz teraz, czego się bać?* („samego siebie, bo można wpaść w tarapaty z powodu lenistwa, a tak w ogóle jest miło"). *A jak zachęcisz młodszych kolegów do swojego Liceum?* („przyjdźcie do nas, są tu fajni ludzie, fajna atmosfera, nic tylko przyjść"). Rozmowa trwa 4 minuty. I muzyczka. I co jakiś czas: *przypominam, że słuchamy...* W pewnym momencie dłuższy speach: *Mówimy dziś cały czas o zdrowiu, bo... Naszymi gośćmi były panie,... Powiedziały nam, że... Gościliśmy też Grześka, który jest... Powiedział nam, jak wygląda prawdziwe oblicze Liceum... To ważne dla uczniów klas ósmych, bo oni niedługo...* O 10.00 znowu – ale ciągle ten sam – serwis RWE, i wreszcie coś na co czekam cały czas: serwis własny, lokalny. Dokładnie... 5 przypadkowych informacji, z których 3 zaczerpnięte z przedwczorajszych krakowskich gazet. I znowu przypomnienie, że *cały czas* etc. W pewnym momencie zmiana tonu (bo i spikerki) i taki tekst: *Proszę słuchać Radia Gama, naprawdę warto, bo to naprawdę dobre radio...* Ogłoszono kolejny konkurs, dla mnie nie do rozwiązania (chodziło o tytuł jakiegoś nowego albumu jakiejś tam zagranicznej grupy), ale rozwiązany został błyskawicznie. Co tam jakiś patron Liceum wobec muzycznych idoli... O 13 wyłączyłem się.

Cieszę się, że mamy wreszcie i w Bochni własne lokalne radio. Niestety, nie mogę podzielić przytoczonej wyżej opinii jego spikerki. Niestety, na razie nie jest to nie tylko *naprawdę dobre radio,* ale nawet zwyczajnie dobre radio. Pomijam kwestie techniczne (są na fatalnym poziomie), powiem krótko o meritum: radio lokalne to szybka i możliwie jak najpełniejsza informacja lokalna i kompetentny komentarz do lokalnych zdarzeń. A tego w Radio Gama tyle, co kot napłakał, albo jeszcze mniej. Wiadomości ze świata czy kraju mogę słuchać na dziesiątkach innych częstotliwości, muzyki (i muzyczki) takoż. Na częstotliwości 69.05 chciałbym słuchać o tym, co zdarzyło się w Bochni i okolicy, jak słuchać mogę co godzinę w Radio Alex, gdy znajdę się w swojej drugiej małej ojczyźnie, na Podhalu. Już po dwu- trzech godzinach pobytu w tamtym terenie – większość odbiorników w domach i urzędach jest tam nastawiona na to właśnie radio – wiem wszystko o tym, co się zdarzyło lub co się dzieje w Zakopanem, Nowym Targu, Rabce czy Szaflarach, co ludzie myślą o swoich codziennych sprawach i problemach...

Właściciel Radia Gama powtarza w wywiadach, że postawił na nieprofesjonalistów. Mówi o tym z jakąś jakby dumą, domyślam się więc, że idzie mu o takie ich cechy, jak otwartość, świeżość spojrzenia, brak rutyny, odporność na cynizm i demoralizację. Niestety, brak profesjonalizmu to jednak także nieudolność, denerwująca nieporadność, nieumiejętność dotarcia do ludzi, „otwarcia" ich, wydobycia z nich tego, co istotne...

Co do mnie, zanim nastawię na stałe swój przyłóżkowy odbiornik na Radio Gama poczekam, aż jego ekipa nieco się zdemoralizuje i zdeprawuje. Czyli sprofesjonalizuje...

Stanisław Gawor

SPORT

PIŁKA NOŻNA

* W Wielkanocną sobotę drużyna Bocheńskiego Klubu Sportowego zmierzyła się w **Nowym Sączu** z liderem i zdecydowanym kandydatem do III-ligowego awansu - **Sandecją.** Goście zagrali bez Wojciecha Tacika, Wojciecha Kujacza i Grzegorza Noska, choć nie może to być żadnym usprawiedliwieniem dla wyraźnej porażki 0:4. W końcu bocheńscy kibice pamiętają nie tak dawne, wyrównane pojedynki z sądecką drużyną.

* 6 kwietnia rywalem BKS-u byli **„Kolejarze"** ze **Stróż** - „czerwona latarnia" IV ligi . Dwie bramki, które padły w pierwszej połowie ustawiły mecz. Na gole zapracował duet bocheńskich napastników: Mariusz Karcz - Wojciech Tacik. Ten ostatni strzelił pierwszego gola, drugi padł po przytomnym dobiciu piłki w zamieszaniu podbramkowym przez Mariusza Burasa. W drugiej połowie gra z obu stron stała się chaotyczna i niedokładna. Wyrazem nerwowości w poczynaniach gości były aż cztery żółte kartki, którymi zostali „obdarowani" przez arbitra. Niestety emocji nie opanowali także niektórzy bocheńscy kibice opluwając schodzących do szatni piłkarzy i kibiców. Wstyd.

Rezerwy BKS-u po golach Ponisza i Zajta pokonały drużynę z Gnojnika 2:1.

* Spora grupa bocheńskich kibiców tradycyjnie wybrała się 13 kwietnia na derbowe spotkanie do **Jadownik.** Mimo, że goście mieli optyczną przewagę nad borykającą się z trudnościami Jadowniczanką, wrócili do Bochni na tarczy, przegrywając 0:1.

II drużyna, występująca w A-klasie zremisowała 2:2 z Porębą Spytkowską. Gole zdobył z rzutów karnych Dzięgiel.

* 20 kwietnia w kolejnym IV-ligowym wystepie BKS zmierzył się z sąsiadującą w tabeli drużyną **Wiktorii Witowice Dolne.** Gospodarze zawiedli, zwłaszcza ich defensywa. Po błędzie Mieczysława Jańczyka (również w Jadownikach bramka dla gospodarzy padła po akcji „jego" stroną) pięknym strzałem pod poprzeczkę popisał się Krzyściak. Jeszcze przed przerwą Cepiga ustalił wynik spotkania na 2:0 dla przyjezdnych.

Bocheńscy zawodnicy, choć przeważali w grze technicznej, byli słabsi kondycyjnie i wolniejsi od „górali". Nie pomogła zmiana w drugiej części spotkania ustawienia zespołu, z przesunięciem do przodu stopera - Daniela Goryczko.

* 27.04. w wyjazdowym spotkaniu BKS przegrał z Błękitnymi Tarnów 0:4.

Po tym meczu BKS, z 23 punktami zajmuje 14 miejsce w tabeli.

Stanisław Bukowiec

PIŁKA RĘCZNA

* W sobotę 19.04 w sali bocheńskiego Liceum Ogólnokształcącego rozegrany został mecz barażowy o wejście do II ligi pomiędzy **MOSiR BKS Bochnia i MKS Pałac Młodzieży Tarnów.**

Tarnowska drużyna zakończyła trzecio ligowe rozgrywki na pierwszym miejscu przed AZS AWF Kraków, Stalą Mielec oraz MOSiR BKS Bochnia. Zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca wycofali się z rozgywek o II ligę. Stojące na dobrym poziomie spotkanie, zakończyło się wynikiem remisowym 18:18 (do przerwy 10:9 dla gospodarzy).

Gościom nie udało się wygrać, choć przystępowali do meczu w roli faworytów. Na dodatek bliżsi odniesienia zwycięstwa byli bocheńscy szczypiorniści (sędziowie nie uznali bramki strzelonej w ostatniej sekundzie spotkania).

Bocheńskiemu zespołowi, w którym grają głównie juniorzy starsi (z byłego zespołu zostali tylko Musiał i Słowiak), trenowani przez Ryszarda Tabora, gra w barażach daje szansę rozegrania dodatkowych sześciu meczów i możliwość lepszego ograna się z bardziej doświadczonymi drużynami.

W rewanżu w Tarnowie bochnianie przegrali 22:29 (6:14).W barażach drużyna MOSiR-u BKS Bochnia zmierzy się jeszcze 3.05. z MCS „Słoneczne Wzgórza" Kielce, 10.05. rewanż w Kielcach, w Bochni 17.05. z AZS „Eltast" Radom i 24.05. spotkanie z rewanżowe w Radomiu.

***

* Od 19 do 20 kwietnia, w sali Liceum Ogólnokształcącego w Bochni trwał turniej młodych szczypiornistek o puchar Dyrektora MOSiR BKS w Bochni.

W turnieju wystąpiły zespoły MOSiR BKS Bochnia, drużyny Uczniowskiego Klubu Sportowego Gama Masters ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Bochni, MOSiR Żory, Uczniowskiego Klubu Sportowego Lider z Nowego Sącza, Kusy Kraków i Beskid Nowy Sącz.

Komplet punktów i jednocześnie pierwsze miejsce w turnieju zajęły szczypiornistki gospodarzy imprezy, trenowane przez Ewę Salamon. Drugie miejsce zdobyła drużyna MOSiR Żory, a trzecie miejsce przypadło zespołowi Kusy Kraków.

(kaz)

Wybory w Podokręgu

Na Walnym Zebraniu Podokręgu Piłki Nożnej w Bochni, które odbyło się 16 marca przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 1993 do 1997 roku oraz wybrano nowe władze w składzie: **Józef Krakowski** – Prezes, **Zygmunt Kutyba** – Sekretarz, **Jan Krupa** – Członek, **Jan Cepak** – Członek oraz **Wiesław Biernat** – Przewodniczący Kolegium Sędziów.

Wybrano również Komisję Uchwał i Wniosków w skład, której weszli: **Tadeusz Deptuch** – przewodniczący, **Jerzy Pałkowski** i **Jan Cepak.** Na Walnym Zebraniu w Tarnowie bocheński Podokręg, oprócz Zarządu, reprezentować będą: **Zdzisław Surma, Lesław Jakimowski** i **Tadeusz Chmura.** Nowo wybranym władzom życzymy wielu sukcesów.

(kaz)

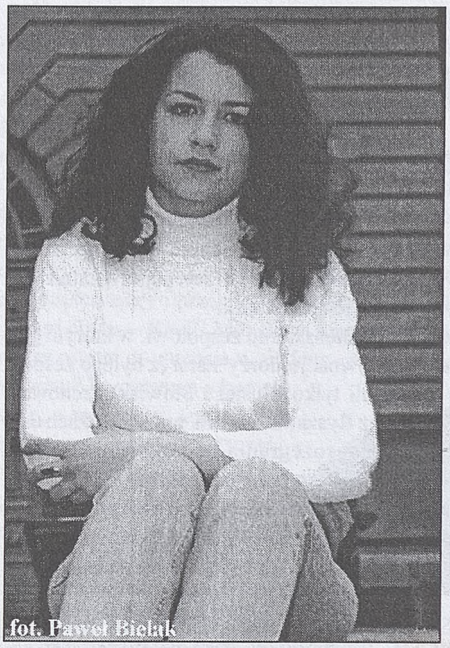
Zapraszamy do punktu skupu złomu

METALI KOLOROWYCH

oferujemy atrakcyjne ceny za:

miedź, brąz, ołów, aluminium, mosiądz, chłodnice, nikiel, blachę cynkową oraz makulaturę gazetową.

Skup czynny: codziennie 7.30 - 15.30, w soboty 8.00 - 12.00
w niedzielę i święta nieczynne
Robert Jakimowski – Bochnia, ul. Konfederantów Barskich 17
tel. 251-04 (w godzinach otwarcia)


fot. Paweł Bielak

Dziewczyna Maja

Iwona Kmak

wiek: **19 lat**
wzrost: **168 cm**
oczy: **brązowe**
znak zodiaku: **Waga**

Jest tegoroczną maturzystką w bocheńskim LO. Pragnie studiować prawo na UJ. Interesuje się historią i sportem. Lubi spędzać wolny czas z przyjaciółmi.

Jest romantyczką. Jej ulubiony film to „Wichrowe wzgórza". Uważa, że chociaż uroda przyciąga, to sama jednak nie przywiązuje do niej zbytniej wagi.

VIDEO-NOTOWANIA

KWIECIEŃ '97

"Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10
1. "Dzień Niepodległości", reż. Roland Emmerich, 2. "Od zmierzchu do świtu", reż. Robert Rodriguez, 3. "Gruby i chudszy", reż. Tom Schadyac, 4. "Fargo", reż. Joel Coen, 5. "Trainspotting", reż. Danny Boyle.

"Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6
1. "Fargo", reż. Joel Coen, 2. "Dzień Niepodległości", reż. Roland Emmerich, 3. "Mężowie i żona", reż. Harold Ramis, 4. "Gruby i chudszy", reż. Tom Schadyac, 5. "Randka z wrogiem", reż. Megan Simpson Huberman.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1
1. "Mężowie i żona", reż. Harold Ramis, 2. "Dzień Niepodległości", reż. Roland Emmerich, 3. "Od zmierzchu do świtu", reż. Robert Rodriguez, 4. "Kruk II", reż. Tim Pope, 5. "Gruby i chudszy", reż. Tom Schadyac.

POLECAMY:

"Od zmierzchu do świtu", reż. Robert Rodriguez, występują: George Clooney, Quentin Tarantino, Harvey Keitel. (czas: 108 min). Film jest połączeniem krwawego gangsterskiego thrillera z jeszcze bardziej krwawym horrorem. Opowiada on o dwóch braciach, Seth Gecko (George Clooney) i Richard (Quentin Tarantino), którzy podczas napadu na bank bezwzględnie zabijają ludzi, a później uciekając przed wymiarem sprawiedliwości torują sobie drogę, zabijając następne przypadkowo spotkane osoby i porywając rodzinę spokojnego pastora.

Ich droga ucieczki prowadzi do oddalonego od głównych szos, omijanego przez policję baru Titty Twister, otwartego od zmierzchu do świtu. Co ich tam spotka trzeba zobaczyć na własne oczy. Film dozwolony jest od 18 lat.

KONKURS:

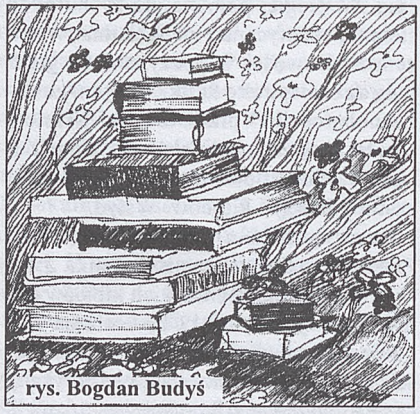
Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Tegoroczne Oskary zostały wręczane już po raz 69.** Nagrody ufundowane przez wypożyczalnie kaset video **„Broker"** (do odebrania w redakcji) wylosowali: **1. Beata Lis, Bochnia ul. Legionów Polskich 34/15, 2. Łukasz Bienias, Bochnia ul. św. Leonarda 61/49.**

***Pytanie:* Jaki polski browar sponsoruje realizację filmu „Ogniem i Mieczem"?**

Na odpowiedzi czekamy do **20 maja** pod redakcyjnym adresem: **32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14.**

(kaz)

BROKER
Wypożyczalnia kaset video czynna codziennie 11-21
Agnieszka i Marek Broszkiewicz Bochnia, ul. Wolnica 10


rys. Bogdan Budyś

Bocheńskie fraszki

Matura

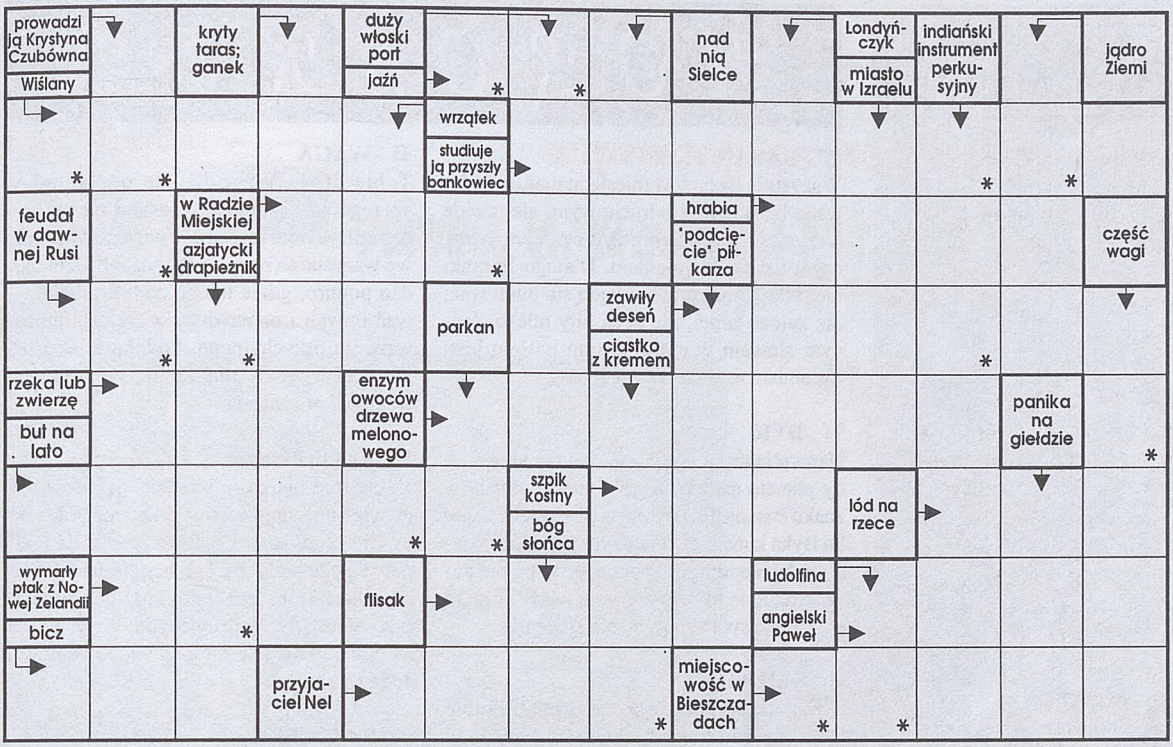
Niedługo wszyscy się rozstaniemy
egzamin z życia zdamy bez poprawki
czas realizować poważne plany
więc niepotrzebne nam ściągawki.

Tyle przez lata uczyli mądrości
zapachniał bzem miesiąc najmądrzejszy
dzisiaj zdajemy egzamin dojrzałości
egzamin w życiu najważniejszy.

Drżą cyfry, analizy, wzory
klasycy mieszają się w głowie
wybrany przedmiot dodatkowy
krok w przyszłość – Panie, Panowie

Pitagoras kwitnie na kasztanie
Prawo Ohma ma pęki na wiśni
co z matury w głowie pozostanie?
– dojrzałość kwiatów i myśli.

Michał



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przesyłać lub przynieść do redakcji w terminie do 19 maja. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez **PPHU "Mag" i redakcję.**
Rozwiązanie krzyżówki z nr 4/97: BOCHEŃSKI KAZIMIERZ. Nagrody wylosowali:
1. Łucja Kossowska, Bochnia ul.Kowalska 1/25, 2. Aleksandra Ciepiela, Bochnia ul.Dąbrowskiego 32, 3. Stanisław Bienias, Bochnia ul.św.Leonarda 61/49. Gratulujemy!
Nagrody do odebrania w redakcji. **Przy rozwiązaniach należy nakleić kupon.**

(stab)

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

ZIEMIA BOCHEŃSKA miesięcznik

kupon 5/97

MAG KAWA

CZAS TO POCZTEX

Od 1 lipca w **Urzędzie Pocztowym Bochnia 1** mieszczącym się przy **ul.Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

- DARCO - D.KOSTAŃSKI

Bochnia, Kącik 1, tel. 231-71
całodobowe tel. domowe : 260-77, 232-81

Pełna organizacja pogrzebów, profesjonalna i kulturalna obsługa, największy w Bochni wybór trumien, oryginalny i elegancki karawan, własny sprzęt do szybkiego wydruku nekrologów, tablice nagrobkowe, wieńce i wiązanki

NISKIE CENY NISKIE CENY

ZIEMIA BOCHEŃSKA ISSN 1233-9660

Adres redakcji:
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel/fax (0-197) 221- 60

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogdan Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Karol Klima, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Monika Spisak, Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Jan Wójcik (Łapanów)

Stali współpracownicy:
Józef Dużyk, Stanisław Dziedzic, Stanisław Gawor, Stanisław M. Jankowski, Jan Poprawa, Stanisław Kaszyński, Tadeusz Skoczek, Seweryn A. Wisłocki

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-197) 221-60

Druk:
Centrum Druku **„Poligraf 90"**
Kraków, ul. Rakowiecka 22

Sponsorzy Gazety:
PPUH „MAG", BBA, BOGMAR, SANIT, OSM w Bochni, "BUD&CAR", Auto-Jerzy, F.H. „HAS", F.H.U. "KUCHARSCY" s.c., DARCO, Firma Meblowa „Nawrocki", F.H.U. "PLASTBUD", MAX-EL, "Cold", "Cedrus", "Gospoda u Starosty", KREDYT SERWIS, "Exel", Dealer Opla "Auto-Center", MAT-BUD, EKO-SYSTEM, F.H. „Avanti"

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 2.05.1997 r.

HOROSKOP

♈ BARAN

Wszystkie Barany w miesiącu maju naładowane będą trochę odruchowym, ale przede wszystkim zdrowym krytycyzmem twórczym i niezadowoleniem. Dlatego Baranki nie tylko te najmłodsze będą się buntować; nie założą kapci, nie będą piły mleka. Jednym słowem w maju Twoim hasłem jest: "Wolność za wszelką cenę"

♉ BYK

Nareszcie drogi Byku kończy się okres, kiedy planeta amorków – Wenus panowała w znaku Barana. Razem z przejściem jej do znaku Byka kończy się nieprzyjemny okres, kiedy byłeś poddawany pokusom, choć nie zawsze zgodne to było z Twoją wolą. W maju dla Ciebie świat znów stanie się lepszy.

♊ BLIŹNIĘTA

W najbliższym czasie będziesz miał w sobie coś z wędrowców i z obywateli wielkiego świata. Będzie Cię interesowało wyłącznie to, co dalekie i odległe. Nie będziesz nawet przez chwilę chciał myśleć o tym, co tu i teraz. Niewątpliwie środek wiosny to dobry okres na zaplanowanie wakacji. Nie przesadź tylko z abstrakcyjnym myśleniem.

♋ RAK

Raczkom nadchodzący miesiąc może płatać różne figle, z dużym prawdopodobieństwem rozmaitych przygód. A to np.: chcesz wyjść z domu, a tu drzwi się zablokują, albo zatrzaśniesz kluczyki w samochodzie. Po prostu życie postawi przed Tobą naprawdę duże wymagania. Czas więc skończyć z podnoszeniem głowy do góry i wpatrywaniem się w kometę.

♌ LEW

W maju będziesz mógł drogi kotku natrafić na godnych siebie przeciwników i konkurentów. Będą Cię otaczać osoby sławne i budzące ogólny szacunek i zainteresowanie w społeczeństwie. Pomyśl o swojej niepowtarzalnej szansie zostania kimś szczególnym, mającym pozycję w świecie. Powodzenia.

♍ PANNA

Jasno widzisz swoją rzeczywistość, co daje Ci możliwość głębokich przemyśleń, planów, a przede wszystkim wyciągnięcia dla siebie niebanalnych wniosków. Ale ponieważ do realizacji Twych zamierzeń będzie Ci brakowało czasami czasu i pieniędzy, staniesz się Panno bardziej teoretykiem niż praktykiem.

♎ WAGA

Tobie droga Wago będzie dopisywał w szczególności dowcip, czasami nawet bardzo ostry. Będziesz miała więc powodzenie we wszystkich miejscach, gdzie będzie bardzo ponuro, gdzie trzeba będzie przekonywać innych i namawiać do czegoś, nie zawsze im przychylnego. Podobnie jak i dla Byka maj będzie dla Ciebie wspaniałym, wiosennym czasem.

♏ SKORPION

Naturalnie będziesz wiedział jak dobrze i pożytecznie spędzić słoneczny maj, ale jakby Ci czegoś do szczęścia brakowało. Podpowiem, że brakuje Ci godnego Ciebie przeciwnika, z którym chciałbyś na wiosnę zmierzyć swoje siły. W drugiej połowie miesiąca na pewno ktoś taki się pojawi, co zapewne doda Ci skrzydeł.

♐ STRZELEC

W maju zajęty będziesz bardzo interesami dotyczącymi dalekich stron i odległych miast. Nie ukrywam, że wszystkie znaki na niebie są przychylne dalekim podróżom, czy nawet niedalekim delegacjom. Jest tylko jeden warunek, swoimi myślami będziesz musiał ogarnąć więcej spraw niż zwykle.

♑ KOZIOROŻEC

W nadchodzącym miesiącu możesz czuć się niczym minister. Będziesz podejmował decyzje nie tylko we własnym imieniu, ale również w imieniu swych szefów, sekretarzy i burmistrzów. A najbardziej zapunktuje fakt, że wszystkie podjęte przez Ciebie decyzje będą niezwykle trafne.

♒ WODNIK

Wyjątkowo będziesz w tym miesiącu opiekuńczy, co wykażesz odpowiedzialnością za innych. Masz naprawdę znakomity czas aby oprowadzać wycieczki, albo wskazywać drogę zabłąkanym cudzoziemcom. Prócz tego, jeśli czujesz się na siłach, możesz zabłysnąć jako gwiazda estradowa, która na pewien czas zaćmi wszystkie inne.

♓ RYBY

Wszystkie Rybki w maju mają dobry nastrój do tego aby, zwiedzać zabytki, podziwiać stare miasta, oglądać obrazy w galeriach, a także różne drobne drobiazgi w sklepach. Podsumowując: dobry miesiąc na wszelkiego rodzaju zakupy i wycieczki w gronie najbliższych. Nie martw się o stronę finansową, zawsze coś się zaradzi.

Drogi maturzysto!
Wszystkie znaki na niebie i na ziemi są po Twojej stronie, ale pamiętaj o tym, że odrobina wiedzy nigdy nie zaszkodzi.



WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, UL. KRASZEWSKIEGO 10
TEL./FAX (0-197) 225-11

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



AUTO CENTER s.c.

Nowy Autoryzowany Dealer

Kraków, ul.Wielicka 250,
tel.(0-12) 78-55-51, 78-55-52
fax (0-12) 78-60-41

ASTRA VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ: DWA LATA DO PRZODU!

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
– OC bezpłatne,
– AC/NW jedynie za 3,8% wartości samochodu
Ponadto oferujemy:
– obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



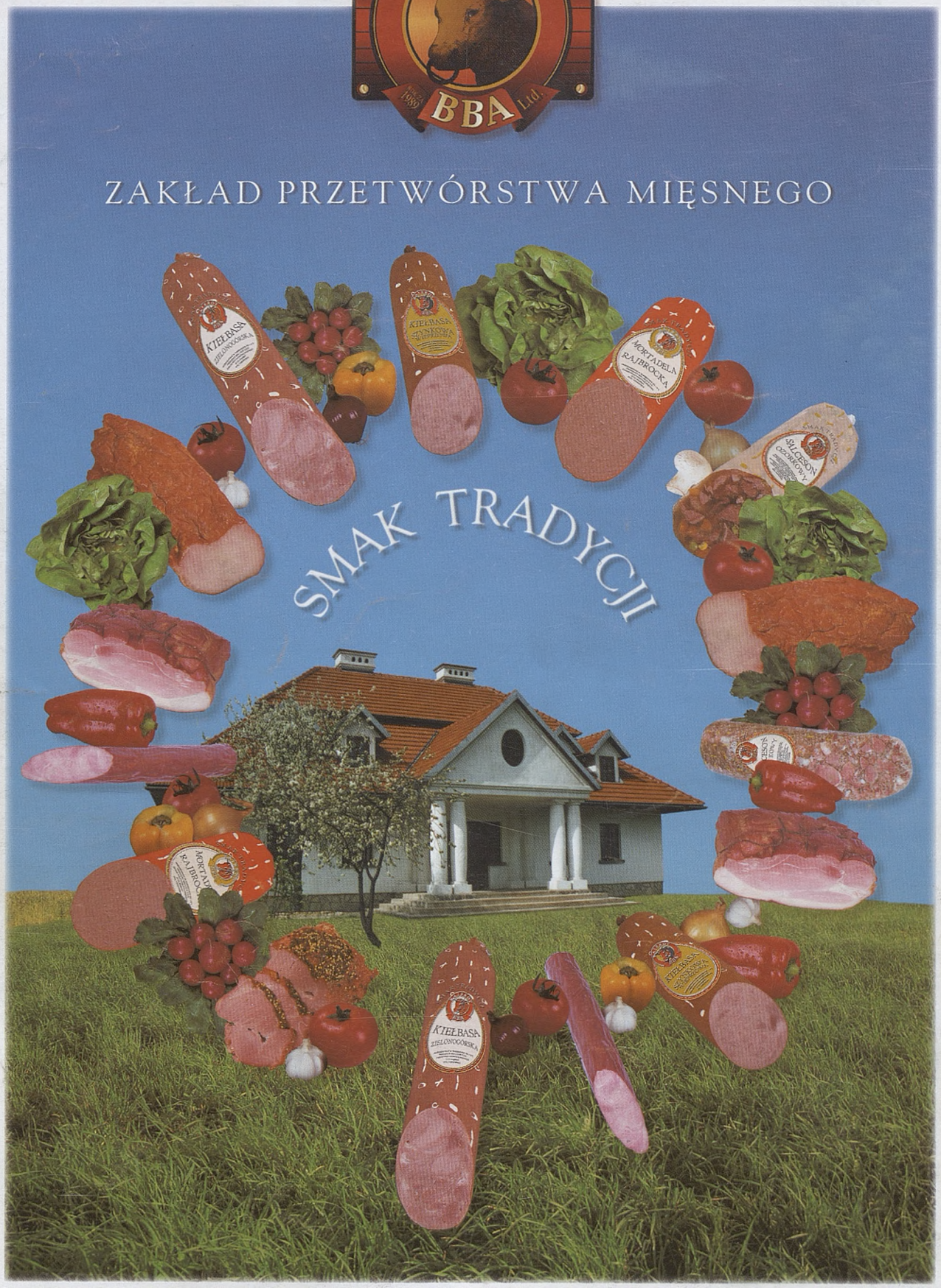
B.B.A. Ltd. 32-725 Rajbrot tel. 090355804 Hurtownia mięsa, wędlin i drobiu Kraków, ul. Pilotów 4A tel. 012 11 08 59, 13 17 11

Zapraszamy Państwa na zakupy od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.00 do 16.00, w soboty od 6.00 do 11.00

RAJBROT

BBA Ltd.

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO



Szanowni Państwo!

Tajemnica zapachu wędlin z Rajbrotu kryje się w tradycyjnym sposobie wędzenia w wędzarni opalanej specjalnym gatunkiem drewna bukowego. Naturalny smak to wynik naszych starań, aby zawartość konserwantów i dodatków, powszechnie używanych w przemyśle spożywczym, w naszych wyrobach zredukować do niezbędnego minimum. Zwierzęta do produkcji naszych wędlin i mięs, objęte kompleksową kontrolą Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego pochodzą od stale współpracującej grupy rolników z ekologicznie czystych terenów. Klimatyzowane linie produkcyjne, laboratoryjna czystość, najnowsza technologia i tradycyjne, galicyjskie receptury sprawiają, że wyroby firmy B.B.A. Ltd. reprezentują najwyższy, światowy poziom czystości i jakości.

Życzę smacznego!

Adam Błoniak